Dzisiaj 28 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu św Marcin 70

Nr. 501 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 4 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 3 listopada.

O wytwarzanie atmosfery kulturalnej

Przed tygodniem była na tem miejscu mowa o znaczeniu atmosfery kulturalnej środowiska dla twórczości artysty i literata.

Mamy na myśli środowisko w znaczeniu bliskiego, bezpośredniego otoczenia oraz środowisko w szerszem znaczeniu tego słowa: otoczenie dalsze, a jednak ważne pośrednio dla twórczości artystycznej czy literackiej danych jednostek. W pierwszym wypadku chodzi o milieu, w którem np. malarz bezpośrednio żyje i tworzy, w drugim — o publiczność, oglądającą na wystawach jego obrazy i odnoszącą się do nich tak lub inaczej.

Zatrzymajmy się dzisiaj na chwilę przy środowisku w drugiem, szerszem znaczeniu, przy otoczeniu dalszem, przy ludności danego miasta.

Nie ulega wątpliwości, że wysoki poziom kulturalny ludności kraju i — mutatis mutandis — danego skupiska ludzkiego jest dla twórczości artysty i literata bodźcem szlachetnym. Nie jest on oczywiście momentem decydującym, bo ten tkwi w duszy twórcy, ale jest współczynnikiem niepoślednim, dającym artyście i literatowi niewątpliwie estetyczną podnietę.

Kultura duchowa społeczeństwa nie powstaje z roku na rok; składają się na nią lat dziesiątki, składają się wieki. Ale mimoto, a raczej właśnie dlatego należy nad dźwiganiem poziomu kultury pracować stale i usilnie, by iść z rozwojem ducha ludzkiego naprzód, by wytwarzać atmosferę, sprzyjającą wysiłkowi twórczemu rodzimych talentów.

W jaki sposób wytwarzać atmosferę kulturalną? Jak mnożyć pionjerów kultury, miłośników i znawców sztuki, literatury?

Nie rodzą się oni na kamieniu. Nim dusza ludzka nastawi się szczerze i zdecydowanie na dzieła pędzla, dłuta czy pióra, zrodzić się w niej musi pragnienie piękna: piękna szukanego, piękna widzianego, — widzianego wszędzie, w życiu codziennem, na każdej życia tego ścieżce, — widzianego i tam, gdzie ono dla wielu, bardzo wielu nie istnieje wcale.

Kto bowiem w życiu umie być tylko fotografem rzeczywistości, a nie patrzy na świat przez pryzmat swej duszy, ten prawdziwego artysty i prawdziwego dzieła sztuki nigdy nie zrozumie. Dzieło sztuki jest bowiem również nie kopją natury, lecz fragmentem natury, widzianym przez pryzmat indywidualizmu artysty.

To prawdy elementarne. To początek początku umiejętności właściwego odnoszenia się do sztuki i literatury. Kto na tory te wejść nie umie, czy nie chce, niech czasu nie traci, a artysty widokiem swym nie męczy!

Natomiast postęp kultury duchowej wymaga, by ludzie z naturą, wrażliwą na piękno, możliwie promieniowali na swoje otoczenie, możliwie środowisko swe „zarażali" swym sposobem patrzenia na życie, na świat. I postęp ten wymaga przedewszystkiem, by młode pokolenia wychowywały się w atmosferze pragnienia i poczucia piękna, — oczywiście piękna nie w ckliwem, staropanieńskiem tego słowa znaczeniu, lecz piękna o świeżych barwach, o jasnem obliczu, a rysach charakterystycznych.

To droga, wiodąca do wytwarzania, pomnażania i pogłębiania atmosfery kulturalnej, albowiem człowiek z pragnieniem i poczuciem piękna jest już dla sztuki względnie — zależnie od upodobania — literatury pozyskany na trwałe. Będzie mu ona potrzebna do życia, jak chleb powszedni. A o to chodzi.

Na straży swobody plebiscytu

Porozumienie Paryża z Londynem w sprawie zabezpieczenia przez wojska francuskie normalnego przebiegu głosowania w Zagłębiu Saary — Niezadowolenie Berlina

Londyn. (PAT). Korespondent PAT. w Londynie zebrał u osób dobrze poinformowanych następujące wiadomości w sprawie oddania wojsk francuskich do dyspozycji komisji rządzącej na terytorjum Saary.

ZANIEPOKOJENIE W. BRYTANJI

Brytyjski chargé d'affaires w Paryżu odbył w październiku rozmowę z min. Lavalem, w której poruszył sprawę bezpieczeństwa na obszarze Saary i podkreślił, że rząd jego z zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji na tym terenie. Zdaniem Anglji, dojrzewa tam możliwość zamachu narodowo-socjalistycznego. Brytyjski chargé d'affaires podkreślił również, że rząd brytyjski obawia się o osobiste bezpieczeństwo prezydenta komisji terytorjum Saary Knoxa i oznajmił że dla zapewnienia mu tego bezpieczeństwa wydelegował do Saarbrücken 4 agentów Scotland Yardu.

Rząd brytyjski uważa za konieczne uzgodnić z rządem francuskim niezbędne postanowienia, zmierzające do utrzymania porządku. Wszelkie próby zmobilizowania policji międzynarodowej dla ochrony porządku na terytorjum Saary, zdaniem Anglji, nie mogą być brane pod uwagę. Rekrutacja z różnych krajów i elementów nie może zapewnić bezpieczeństwa.

TYLKO REGULARNE WOJSKO

Rząd brytyjski uważa przeto, że jedynie regularne wojsko jest w stanie dać niezbędną ochronę dla utrzymania porządku i zapewnienia autorytetu, reprezentującego Ligę Narodów prezydenta komisji terytorjum Saary. Najbardziej praktycznem, jeżeli nie jedynem rozwiązaniem jest oddanie, w razie potrzeby, do dyspozycji temu prezydentowi wojsk francuskich, znajdujących się w bezpośredniem sąsiedztwie. Decyzja Rady Ligi Nar. z r. 1926, udzielająca prezydentowi komisji terytorjum Saary prawo zwrócenia się o pomoc wojsk aljantów w razie bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa, stanowi dostateczną podstawę prawną dla powzięcia podobnej decyzji.

FRANCJA GWARANTUJE ZA PORZĄDEK

Rząd paryski postanowił wziąć na siebie odpowiedzialność za porządek na terytorjum Saary. Ambasador francuski w Londynie zakomunikował tę decyzję w ub. wtorek brytyjskiemu min. spr. zagr. Simonowi, podkreślając, że jego rząd nie będzie uważał ewentualnej akcji wojskowej jako okupacji terytorjum Saary, lecz jedynie jako akt, mający na celu podtrzymanie autorytetu Ligi Narodów.

ZASTRZEŻENIA BERLINA

Wczoraj nadeszła do Londynu wiadomość z Berlina, iż rząd niemiecki kwestjonuje legalność decyzji ewentualnego wprowadzenia wojsk francuskich na terytorjum Saary. Uchwała Rady Ligi Nar z r. 1926, zdaniem gabinetu Rzeszy, nie stanowi dostatecznej podstawy prawnej dla powzięcia tego rodzaju decyzji. Berlin uważa poza tem, że obszar Saary jest terytorjum niemieckiem i że przekroczenie tych granic przez wojska francuskie stanowiłoby naruszenie traktatu lokarneńskiego. Rząd niemiecki zdecydowany ma być w razie wkroczenia tych wojsk do Saary zakwestjonować legalność decyzji Francji w trybunale haskim oraz wezwać gwarantów traktatu lokarneńskiego do obrony granic Niemiec. Ten punkt widzenia rządu niemieckiego zakomunikowany miał być wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie.

NIEMIECKIE MYDLENIE OCZU

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Saarbrücken, że pełnomocnik kanclerza Rzeszy na obszarze Saary Buerckel ogłosił rozkaz do członków szturmówek i sztafet ochronnych na pograniczu Zagł. Saary, w którym zaprzecza twierdzeniu, jakoby oddziały szturmowe zamierzały dokonać puczu na obszarze Saary.

Aby odebrać obcym mocarstwom wszelką możliwość upozorowania militarnej okupacji, pełnomocnik Buerckel polecił, aby w okresie od 10 stycznia do 10 lutego 1935 r. w strefie pogranicznej o szerokości 40 km noszenie uniformów, ogłaszanie apelów, wszelkich ćwiczeń oraz zgromadzeń było zaniechane. Poza tem kierownik „niemieckiego frontu" Pirro w rozkazie do członków tej organizacji oświadczył, iż ci członkowie, którzy nie posiadają należytej dyscypliny zostaną niezwłocznie usunięci z szeregów „niemieckiego frontu" oraz przekazani do dyspozycji prokuratora

Przeciw zbrojeniom niemieckim

Paryż (Tel. wł.). Na kongresie zjednoczenia demokratycznego w Arras wygłosił bardzo zdecydowaną mowę przeciw jawnym już zbrojeniom Niemiec przewodniczący komisji wojskowej izby deputowanych pos. Fabry.

Stwierdził on m. in., że dzisiejsze Niemcy entuzjazmują się myślą, iż przypadła im specjalna misja w odrodzeniu Europy.

To nastawienie uwidacznia się w przygotowaniu militarnem, czego dziś już nawet nie ukrywa się. To też cały naród francuski winien poświęcić jak najwięcej uwagi własnej sile zbrojnej.

Oświadczenie Ententy Bałkańskiej

Paryż (PAT). Ag. Havasa donosi z Ankary:

Ministrowie spr. zagr. państw, wchodzących w skład t. zw. Ententy Bałkańskiej, podpisali statut tej Ententy, poczem zredagowali wspólny komunikt, stwierdzający co następuje:

„Na Bałkanach pokój nie jest w niebezpieczeństwie, lecz o ile wisi nad nim groźba gdzieindziej, to zespolenie działalności Ententy Bałkańskiej z innymi czynnikami pozwala jej opanować sytuację na Bałkanach. Oto rada państw M. Ententy podkreśla rozwój swoich stosunków z szeregiem państw, nie wchodzących w jej skład.

„Na mocy uchwalonego statutu organem wykonawczym Ententy Bałkańskiej będzie rada, złożona z ministrów spr. zagr. państw, wchodzących w jej skład. Przy radzie utworzy się stały sekretarjat. Poza tem przewidziane jest powołanie do życia rady ekonomicznej."

Zwolniony po 6 miesiącach z więzienia

Łódź (Tel. wł.). W piątek wieczorem zupełnie niespodziewanie przybył do mieszkania swej rodziny w Łodzi Feliks Gągalski. Był on sekretarzem okręgowym Stronnictwa Narodowego na miasto Łódź i został aresztowany 12 maja r. b. wraz z innymi działaczami narodowymi z adw. Kowalskim na czele. P. Feliks Gągalski przebywał w więzieniu w Łodzi i Sieradzu blisko 6 miesięcy i został zwolniony na wniosek sędziego śledczego.

Nadal pozostają w więzieniach Łęczycy i Sieradza: adw. Kowalski, kpt. rez. Grzegorzak, por. rez. Stefan Podgórski, por. rez. Władysław Meller, student prawa Szczęsny Aleksander Pawłowski, Hałaj, Patora, Chojnacki i Aleksander Stolarek. Odnośnie wymienionych ma zapaść decyzja w dniach najbliższych.

Śledztwo zostało już zakończone. Obecnie sprawę przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi. (tr)

Z narad rozbrojeniowych

Paryż (PAT). W przeciwieństwie do obiegających informacyj, korespondent Agencji Havasa donosi z Genewy, iż Henderson, John Simon i Norman Davis nie powzięli żadnej decyzji w sprawie zwołania prezydujm konferencji a jedynie porozumieli się co do celowości wysondowania w tej sprawie opinji prezdstawicieli państw, zasiadających w prezydjum.

Procedura ta nie będzie miała charakteru formalnego. Jak słychać pewne państwa, wchodzące w skład prezydjum, uważać mają, że w danej chwili narady byłyby mało owocne.

Ku porozumieniu we Francji

Dziś na radzie gabinetowej zapadną ostateczne decyzje — Optymizm Herriota — Treść projektu reformy konstytucji — Przebieg doniosłych obrad rządu

Paryż. (Tel. wł.). W sobotę rano panowało tu przekonanie, że dzisiejsza rada ministrów ostatecznie uzgodni stanowisko rządu w sprawie reformy konstytucji. Na podstawie wyniku wczorajszych debat prasa poranna ocenia sytuację bardzo optymistycznie. — Twierdzi, że polityczne zawieszenie broni nie zostało zerwane, lecz jedynie poważnie wstrząśnięte.

Po piątkowej radzie gabinetowej debatował Herriot do późnej nocy z pozostałymi członkami rządu. Po północy oświadczył krótko:

„Mówiliśmy o projekcie reformy konstytucji, który w sobotę, mam nadzieję, przyjęty zostanie przez radę ministrów. Oceniam położenie optymistycznie."

„Journal" publikuje treść projektu reformy konstytucji, którą przedłoży premjer Doumergue:

1. Na początku artykułu 6 ustawy konstytucyjnej z dnia 25 lutego 1875 należy dodać poniższy ustęp: „Liczba ministrów nie może przekraczać 20 włącznie z prezydentem ministrów, który obok swego urzędu nie piastuje innego".

2. Należy uzupełnić art. 5 w następujący sposób: „Prezydent republiki może rozwiązać izbę deputowanych przed upływem jej kadencji. W pierwszym roku kadencji rozwiązanie może nastąpić tylko za zgodą senatu. W następnych latach prezydent może rozwiązać izbę deputowanych bez pytania się senatu".

3. Art. 4 należy uzupełnić następująco: „Państwo gwarantuje urzędnikom stałość ich posad i gwarancje zawodowe. Każde nieuzasadnione lub umówione wstrzymanie się od służby oznacza zerwanie więzi, łączącej urzędników z państwem".

4. Do art. 8 dodać należy: „Za wyjątkiem propozycji rządu nie można przyjąć żadnego projektu wydatków wcześniej zanim obie izby ustawodawcze nie uchwalą odpowiednich dochodów. Jeżeli budżet nie zostanie uchwalony przed 1 stycznia danego roku, może prezydent republiki przedłużyć budżet z roku ubiegłego w całości lub częściowo".

Paryż. (PAT). Havas donosi:

Kryzys ministerjalny, który wczoraj rano wydawał się jeszcze zupełnie możliwy, wieczorem uważać można było za załagodzony.

Piątkowe posiedzenie rady gabinetowej miało charakter patetyczny. Na wstępie zabrał głos Doumergue, odwołując się do poczucia narodowego i wskazując na konieczność jedności tak niezbędnej dla Francji w chwili obecnej.

Po przemówieniu premjera Herriot przedstawił względy, które wpływają na wahanie się ministrów radykalnych co do przyjęcia projektu Doumergue'a, pozbawiającego senat prawa rozwiązywania izby deputowanych.

Zkolei min. Laval, poparty następnie przez marsz. Petain, wskazał na ciężką sytuację w polityce zagranicznej, wymagającą od Francji stałego rządu, który mógłby ze skutkiem prowadzić pertraktacje dyplomatyczne.

Wkońcu rada gabinetowa przyjęła jednomyślnie projekt premjera Doumergue'a. Herriot oraz pozostali ministrowie radykalni poczynili pewne zastrzeżenia. W każdym razie min. Herriot spodziewa się przezwyciężyć wahania towarzyszy partyjnych, udowodniwszy im, że projekt premjera nie przeciwstawia się doktrynom radykalnym.

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi:

Min. Herriot po zakończeniu rady gabinetowej zwołał do swego mieszkania ministrów radykalnych. Na zebraniu dokładnie zbadano projekt reformy konstytucji. Narady polityków radykalnych przeciągnęły się do późnego wieczora.

Zagadkowy „marsylczyk" w Żorach

Katowice (Tel. wł.) W kilka dni po zamachu w Marsylji znaleziono w Żorach na Śląsku nieznajomego osobnika, który upadł na ulicy, a przeniesiony do komisarjatu, odzyskał przytomność i twierdził, że pochodzi z Marsylji. Osobnik ten nie włada wszakże francuskim, a jedynie jakiemś narzeczem tworzącem mieszaninę różnych języków świata.

Wzięty w krzyżowy ogień oświadczył, że nazywa się Marceli Haralzi, ale swego pochodzenia nie chce wyjawić. Przebywa w Katowicach i często zmienia swe zeznania. Ostatnio twierdzi, że pochodzi z Bawarji i że mówi hamburskiem narzeczem portowem.

Władze stwierdziły, że włada kilkoma językami, nie wyłączając nawet pewnej znajomości łaciny, ale na tem wszelkie wiadomości o nim się kończą.

Sprawiedliwości musi się stać zadość

Paryż. (PAT). Z Madrytu donoszą:

Po posiedzeniu rady ministrów premjer Lerroux odczytał deklarację następującej treści:

„Specjalne dochodzenie zostało wszczęte przeciw kapralowi Ludwikowi Zamorra, synowi prezydenta republiki. Ludwik Zamorra odbywał służbę w garnizonie Jaca. Popełnił on pewne przewinienie wojskowe. Rząd poinformował o fakcie prezydenta republiki, który oświadczył, że sprawiedliwości musi stać się zadość i zażądał od władz wojskowych spełnienia obowiązku".

Na zapytanie dziennikarzy, premjer zaznaczył, że przewinienie nie wydaje mu się groźne.

Czy wolno posiadać własną ulicę?

Warszawa (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wydał bardzo ciekawe orzeczenie na pytanie, czy zwyczajny obywatel miasta może posiadać własną ulicę.

P. Nowiński z Częstochowy rozparcelował swój majątek, a przez te parcele przeprowadził ulicę, którą magistrat zaopatrzył w bruki, chodniki, rynsztoki, a elektrownia przeprowadziła kabel.

Nowiński, nie korzystając z prądu, oskarżył elektrownię o odszkodowanie za to, że przeprowadzono kabel przez jego ulicę. Sąd Najwyższy, o którego sprawa się oparła, wydał orzeczenie, że elektrownia winna zapłacić za przeprowadzenie kabla. (w)

Żydzi przemycają broń do Palestyny

Rewizja na statku — Aresztowanie przemytnika

Jerozolima. (PAT) W porcie haifskim aresztowano pasażera Żyda, w którego walizie znaleziono 23 pistolety automatyczne i wielką ilość amunicji. Rewizja na statku, którym przybył ten pasażer, ujawniła ukrytą skrzynię, zawierającą 73 pistolety i dużo amunicji. Prasa arabska uderza na alarm, dowodząc, że do Palestyny przemyca się systematycznie broń.

Nadmierna gorliwość

Warszawa (Tel. wł.) Urząd skarbowy w Opocznie (ziemia radomska) wymierzył w tym roku znacznie większe podatki niż w ubiegłym roku i w swojej zapamiętałości obciążył podatkiem dochodowym żebraków oraz osoby korzystające z ofiarności publicznej. Władze skarbowe z Kielc mają wysłać do Opoczna inspektora na przeprowadzenie śledztwa. (w)

Dymisja Muellera?

Berlin. (PAT.) Krążą tu pogłoski, że „biskup" Mueller, głowa kościoła niemiecko-ewangelickiego, uda się w najbliższym czasie na dłuższy urlop wypoczynkowy. Jak wiadomo, Mueller jest ostro zwalczany przez biskupów ewangelickich, zgrupowanych w t. zw. „synodzie wyznaniowym".

Gwałtowny tajfun

Londyn. (Tel. wł.). Według doniesień z Szanghaju, nad okolicami graniczącemi z zatoką Tonking (zatoka m. Chińskiego) przeszedł straszny tajfun. Największe szkody wyrządził on w okręgu Vinh, gdzie zabitych zostało przeszło 250 osób. Kilka tysięcy domów legło w gruzach. Zabitego zostało również bardzo wiele bydła; poważne szkody wyrządzone zostały w zbiorach.

Nałogowy morfinista

Berlin, (PAT). W klinice berlińskiej dokonano włamania do apteki szpitalnej, skąd skradziono większą ilość morfiny. Kradzieży dokonał dr. Raab z Monachjum, nałogowy morfinista, który zgłosił się do zarządu kliniki z prośbą o zezwolenie na zapoznanie się z urządzeniami laboratoryjnemi.

Policja stwierdziła, że przed kilkoma dniami skradł on większą ilość morfiny w szpitalu w Eppendorf pod Hamburgiem.

Epidemja szkarlatyny

Czerniowce. (PAT). W Kiszyniowie (miasto w Bessarabji na północy Rumunji — red.) szerzy się gwałtownie epidemja szkarlatyny. W jednym tylko szpitalu miejskim leży obecnie około 100 chorych. Ubiegły tydzień przyniósł nowy wzrost epidemji.

Herriot o zbliżeniu z Sowietami

Moskwa. (PAT). „Prawda" drukuje oświadczenie Herriota, złożone paryskiemu korespondentowi tego pisma.

Herriot oświadczył, że zbliżenie francusko-sowieckie posiada solidne podstawy i ma najlepsze perspektywy rozwoju. Pragnie on ustalenia częstszych osobistych spotkań pomiędzy politykami obu krajów oraz uporządkowania spraw gospodarczych, aby nie pozostawały w tyle w porównaniu ze współpracą polityczną i kulturalną. Trzeba podkreślić następujący ustęp oświadczenia:

„Oczywiście należy się liczyć z tem, że na drodze rozwoju stosunków francusko-sowieckich wskutek ogólnego kryzysu i warunków, powstałych w zachodniej Europie, mogą w pewnym momencie następować zahamowania. Ale wobec takich trudności nie należy upadać na duchu, natomiast trzeba wspólnie szukać sposobów usunięcia tych przeszkód i konsekwentnie je usuwać."

Jako najdogodniejsze miejsce dla spotkań celem dalszego rozwoju współpracy francusko-sowieckiej nad utrzymaniem pokoju, Herriot proponuje Genewę. W zakończeniu oświadczył, iż nic nie zdoła go sprowadzić z drogi zacieśniania stosunków francusko-sowieckich, wyrażając przytem przekonanie, iż „Francja i ZSRR są w stanie wybawić świat od barbarzyństwa nowej wojny".

Wreszcie Herriot wyraził pewność co do wzajemnej wierności sojuszniczej pomiędzy Francją a państwami Małej Ententy oraz złożył gratulacje z okazji 17 rocznicy rewolucji bolszewickiej.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł, gotówką — zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.63 zł, gotówka 172.29 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 3. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych obniżyła się 5% poż. konwers. na 65¼% w płaceniu; pozatem płacono za 4% premj. dol. 53,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 49.59%, zaś 4½% dol. listy zast. w złocie obracano po 48,50 do 48,—%. W końcu handlowano 4% listy zast. konwert. po 47¾—47,50%.

Akcje bankowe i przemysłowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 65,25 P.
4% poż. premj. dol., serja III 53,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 49,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Poz. Ziem. Kred. 48,50—48,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47.75—47,50 O.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 3. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usp. nadal wyczek.)	15.50— 15,75
Pszenica (Usposob. słabe)	16,00— 16,50
Jęczmień browarowy	21,00— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	19.00— 19,50
Jęczmień 680—690 g/l.	17,50— 18.00
Usposobienie słabe.	
Owies (Usposob. słabe)	15,50— 15,75
Mąka.	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,50— 22,50
żytnia I. gat. 0,65% wł. w.	19,50— 21,50
żytnia II. gat. 55—70% wł. w.	15,00— 16,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,00— 14,00
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,00 — 18,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-25% wł. w.	27,75— 30,25
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,25— 27.75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26 25— 26.75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,25— 25,75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,25— 24,75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23,25— 23.75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,75— 23,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,75— 20,25
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75 — 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15 50— 16,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	14,50— 15,0
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10.00— 11,00
Otręby pszen. grube stand.	10,75— 11,25
Otręby pszenne średnie st.	10,00— 10.50
Otręby jęczmienne	11,00— 12,50
Rzepak zimowy	40.00— 41.00
Gorczyca	51,00— 55,00
Wyka latowa	26,00— 28,00
Groch Viktorj	41,00— 45,00
Groch Folgera	32,00— 35,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—160,00
Koniczyna biała	8 ,00—100,00
Koniczyna szwedzka	180,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	80,00—100 00
Tymoteusz	6 00— 70,00
Rajgras angielski	80,00 - 90,00
Ziemniaki jadalne	2,20— 2,5
Ziemniaki fabr. za kilo %	1
Słoma pszenna luzem	2,25— 2,45
„ pszenna prasowana	2,85— 3,05
„ żytnia luzem	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana	3,25— 3,50
„ owsiana luzem	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana	3,50— 3,75
„ jęczmienna luzem	1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow.	2.85— 3, 5
Siano zwykłe luzem	7,25— 7,75
Siano zwykłe prasowane	7,75— 8,25
Siano nadnoteckie luzem	8,25— 8,75
Siano nadnoteckie pras.	8,75— 9, 5
Makuch lnian. w taflach	17.00— 17,50
Makuch rzepakowy w tafl.	13.50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	17,50— 18,00
Śrut Soja	21,00— 21,50
Mak niebieski	38,00— 41,00

Ogólne usposobienie słabe.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 395 tonn, pszenicy 133 tonn, jęczmienia 347,5 tonn, owsa 90 tonn, mąki żytniej 217,5 tonn, mąki pszennej 8 tonn, otrąb żytnich 239,1 tonn, otrąb pszennych 40 tonn, rzepaku 13 tonn, maku niebieskiego 45 tonn, nasion 1,7 tonn, pośladu żytniego 25 tonn, ziemniaków fabrycznych 165 tonn.

Uwaga! Jęczmień browarowy najprzedniejszej jakości ponad notowanie.

W kraju i w świecie

Nowa Italja

Faszyzm włoski święcił 28 października 1934 dwunastolecie swych rządów i swego dzieła odrodzenia i odnowienia życia Italji. Tylko dwa prądy współczesne rozmiarami swemi mogą z nim współzawodniczyć: bolszewizm, starszy odeń o pięć lat w opanowaniu Rosji oraz nacjonal-socjalizm, młodszy odeń o lat dziesięć w dojściu do steru w Niemczech. Faszyzm włoski, który swój marsz na Rzym z 28 października 1922 podjął jako przeciwieństwo bolszewizmu i obronę przed nim, a od niemieckiej swoistości nacjonal-socjalizmu stale się odżegnywa, pozostaje zjawiskiem odrębnem i jedynem w swej istocie i w swym sposobie.

Przeciwieństwo bolszewizmu i faszyzmu jest podstawowe. Bolszewizm zrywa z przeszłością, czyli z cywilizacją dotychczasową naszego świata, a w niej z jej wyrazem najgłębszym i najpotężniejszym, tj. chrześcijaństwem. Faszyzm kroczy pod znakiem ochrony tej cywilizacji, której Rzym był ogniskiem, przez umocnienie jej wśród kotłowań życia nowoczesnego.

Nietylko wysokość Alp dzieli nacjonal-socjalizm niemiecki od faszyzmu włoskiego, lecz także cała głębokość różnicy między duchem łacińsko-rzymskim a duchem germańsko-pruskim. Liczne wybujałości nacjonal-socjalizmu, aż do nawrotów ku pogaństwu, rzucone na bardzo mgliste tło pojęć i pra-pojęć tego ruchu nowoniemieckiego, obce są faszyzmowi, którego zapał nawet oddychać może jednak tylko w powietrzu jasności i trzeźwości. Dlatego też faszyzm włoski zawsze był znacznie powściągliwszy w przyznawaniu się do pokrewieństwa z nacjonal-socjalizmem niemieckim niż naodwrót, a gdy po zbrodni wiedeńskiej z 25 lipca r. b. zaczęto słowa prawdy mówić bez ogródek, Mussolini powiedział w Bari 6 września r. b.:

„Trzydzieści wieków dziejów pozwala nam spoglądać z wyniosłem politowaniem na niejakie doktryny z poza Alp, wysuwane przez potomstwo plemion, nie znających pisma dla przekazywania świadectw swego życia, gdy Rzym miał Cesara, Virgiliusza i Augusta."

Różni się faszyzm od tego czy owego jedynowładztwa, lub panowania jednej grupy, oparciem o naród, stawianiem pojęcia narodu na czele życia zbiorowego, budowaniem na poczuciu godności i na szlachetnej dumie narodu. U źródeł jego sączy się odrodzeńczy prąd Corradini'ego, narodowca i katolika, który znakomitą swą twórczość pisarską już przed wojną poświęcił myśli narodowej. Faszyzm nietylko nie zna hasła wyższego, niż narodowe, ale też obok niego niema miejsca na inne stronnictwo narodowe, bo on sam jest właśnie obozem narodowym.

Wyrazem tej dążności do oparcia o naród jest przynależność do ujętego w karby faszyzmu nietylko rozległa, ale ciągle i szybko rosnąca. Od spisu dorocznego z 9 czerwca 1933 do 9 czerwca 1934 wzrosła liczba członków zwartej grupy t. zw. fasci di combattimento z 1.099.626 do 1.537.933, czyli o 438.307 w jednym roku, a liczba ogólna we wszelkich zrzeszeniach faszystowskich wzrosła z 4.581.642 do 5.594.636, czyli o 1.012.721 w jednym roku. Dodać do tego trzeba 4.327.231 dzieci i młodzieży, objętych dziełem wychowawczem Opera Balilla, w czem 2 i pół miljona męskiej, a 1,83 miljona żeńskiej. Myślą przewodnią nie jest tu stały przywilej niektórych, czyli t. zw. swoich.

Drugim rysem naczelnym faszyzmu jest przewaga pierwiastka dzieł dokonanych nad pierwiastkiem władania. W ciągu swego 12-lecia faszyzm podjął wielkich robót rolnych, drogowych, elektryfikacyjnych i t. d. za 43 miliardy lir, z czego już wykonanych i zapłaconych za 28 miljardów 700 miljonów lir. W temże 12-leciu podniósł w handlu morskim ilość okrętów ze 162 do 234, tonnaż z 391 tys. do 895 tys., przejazdy z 4,4 miljonów mil do 7,7 miljonów mil, nadto zaś od roku 1933 zdobył dla włoskich okrętów przewozowych t. zw. błękitną wstęgę Atlantyku za największą szybkość. W temsamem wreszcie 12-leciu faszyzm podniósł liczbę dzieci, pobierających naukę, wśród ogółu w wieku szkolnym, z 78 proc. do 89 proc., przy powiększeniu liczby szkół o 16 tys., a nauczycieli o 15 tys. Napięcie ustawicznego wysiłku i prac, które naprawdę zmieniają wygląd kraju, jest tam olbrzymie, świadczenia ludności są też oczywiście duże, ale wiadomo i widać, na co.

Jeżeli się doda do tego poważną próbę ustroju korporacyjnego nawewnątrz, a nazewnątrz zarysowującą się w ostatnim czasie skłonność do współpracy na rzecz zabezpieczenia pokoju europejskiego, niepodobna nie uznać, że dzieło Mussolini'ego będzie miało swe miejsce poczesne w dziejach i zaważy w naszem stuleciu.

STANISŁAW STROŃSKI

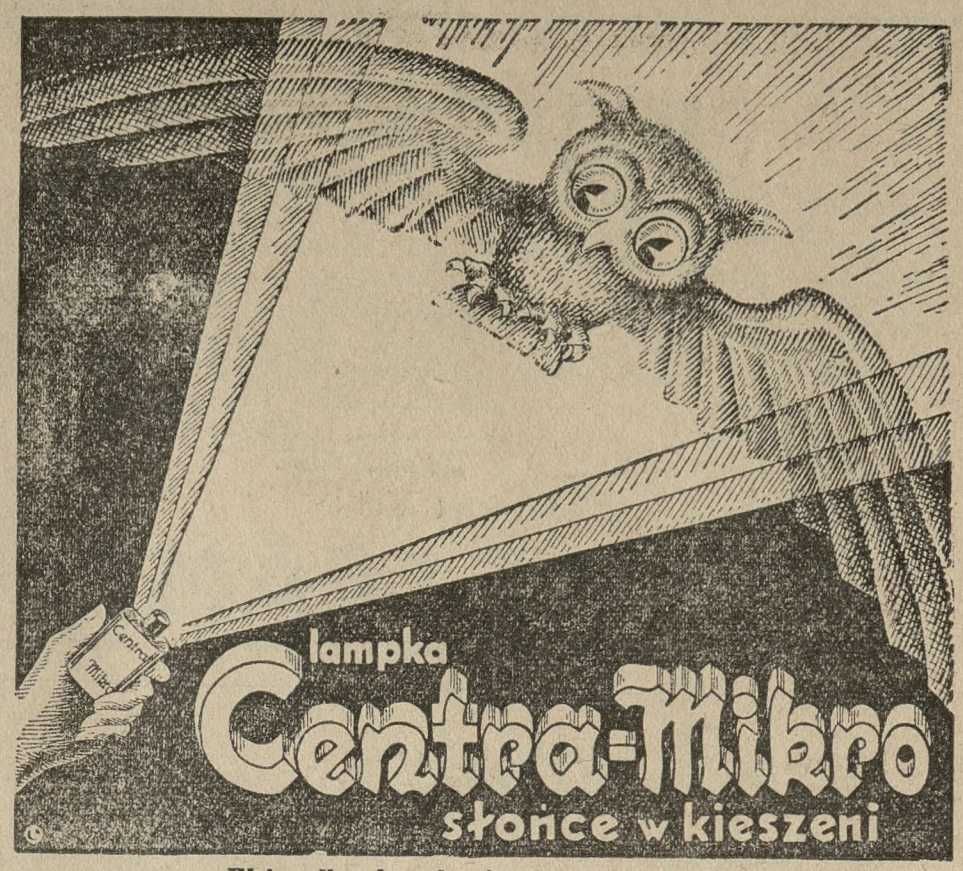

W handlu ukazała się w oprawie bakelitowej.

ng 12 441

Hitler czy Habsburg

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego")

Wiedeń, 1 listopada.

Audjencja, udzielona kilka dni temu przez kanclerza Schuschnigga przywódcom austrjackiej opozycji hitlerowskiej, dała obcej prasie pole do rozmaitych domysłów. Wprawdzie dla tych, co zbliska mają sposobność obserwowania atmosfery wiedeńskiej w ciągu ostatnich tygodni, nie przedstawiał fakt rozmowy Schuschnigga z opozycją żadnej niespodzianki o znaczeniu rewelacji politycznej; kontakty rządu z wszechniemcami trwają już od pewnego czasu. Ale w oczach zagranicy była wizyta przedstawicieli hitleryzmu austrjackiego w pałacu kanclerskim przy Ballplatzu zdarzeniem, które jest symptomatyczne dla układu stosunków wewnętrznych republiki austrjackiej w ostatnich miesiącach, ściślej mówiąc, po śmierci kanclerza Dollfussa.

Przypomnijmy, co donosiły już poprzednio depesze, że wśród dziesięciu delegatów, których przyjął kanclerz austrjacki, znajdowali się: szef niedawno rozwiązanej organizacji hitlerowskiej Reinthaler, przywodca opozycji narodowo-socjalistycznej Riehl, b. minister Heimwehry Hüber oraz szereg wybitnych wszechniemców.

Choćby nawet rzeczywiście tak było, jak doniósł komunikat Ballplatzu, że konferencja nie dała pozytywnego rezultatu, to jednak sam fakt wdania się przez Schuschnigga w rozmowy z opozycją jest dostatecznie wymowny, żeby stwierdzić znamienną ewolucję wewnętrzną, jaka dokonała się w Austrji od nieudanego „puczu" hitlerowskiego z końcem lipca r. b.

Powstanie, aczkolwiek zgniecione — ku czemu przyczyniła się niewątpliwie groźba interwencji zbrojnej Włoch — musiało jednak kierownictwu nowego rządu wiedeńskiego otworzyć oczy na istnienie stałej groźby w postaci rozsadzania przez hitleryzm organizmu austrjackiego od wewnątrz. Tem się tłumaczy chęć utrzymania przez rząd Schuschnigga linji t. zw. „austro-faszyzmu" dawnego kanclerza Dollfussa, czyli zachowanie rządów autorytatywnych, pozwalających rządowi bezwzględnie zwalczać opozycję.

Z drugiej jednak strony musiał kanclerz Schuschnigg przyznać, że w zakresie takiej to doktryny rządzenia państwem niewiele różni się system jego od systemu rządów w Niemczech. A zatem pokrewny jest ideologji narodowo-socjalistycznej, oficjalnie zwalczanej na terenie Austrji. Z rozważań tych rodzić się powoli zaczęła nieco łagodniejsza nuta w współżyciu rządu z opozycją, wzmocniona jeszcze przez tę okliczność, że przeciw rządom autorytatywnym zaczął tu i owdzie podnosić głowę komunizm. W tej atmosferze pomruków socjalnych dojrzewa chęć wzajemnych rewizyj dotychczasowych przeciwieństw rządu i hitleryzmu, co doprowadza do wiadomej wizyty przywódców opozycji w pałacu kanclerskim.

Nie można jednak przeoczyć, że pomimo bezsprzecznego zbliżania się rządu austrjackiego do narodowych socjalistów na polu ideologji państwowej, leży trudna do pokonania przepaść w postaci kwestji niezawisłości republiki austrjackiej. Schuschnigg w kwestji tej nie różni się wiele od zmarłego Dollfussa i będzie się niewątpliwie podobnie, jak on, przeciwstawiał zakusom Trzeciej Rzeszy, już choćby dlatego, że jest on gorącym zwolennikiem Habsburgów. A sprzyjanie dawnej dynastji cesarskiej jest już samo w sobie dowodem, że nie można być zwolennikiem „anschlussu".

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy. Tg 1608.

Jeśli więc austrjacka opozycja hitlerowska rozpoczęła paktować z rządem wiedeńskim, nie oznacza to bynajmniej, aby nie zdawała sobie ona sprawy z trudności politycznych, jakie natrafiać będzie ze strony kanclerza Schuschnigga. Wie ona również, że wicekanclerz Satrhemberg nie jest zwolennikiem Trzeciej Rzeszy, lecz że szuka on dla Austrji oparcia we Włoszech.

Nie przeszkadza to jednak, aby nazewnątrz dążyć do odprężenia (wszak otwarta walka i tak nie dała pomyślnych wyników) i w ten sposób uzyskać większą swobodę dla wewnętrznej roboty narodowo-socjalistycznej na terenie Austrji. Celem roboty byłaby propaganda od dołu, czyli metoda przeciwna tej, która przygotowywała zamach stanu od góry i odniosła w dniu 25 lipca porażkę.

Czy metoda ta okaże się właściwą i da hitleryzmowi lepsze wyniki, trudno przewidzieć. Tymczasem można zanotować, że nawet w zbliżonych do Ballplatzu kołach wiedeńskich krytykowane jest posunięcie Schuschnigga, że pozwolił się wciągnąć w rozmowy z opozycją. Koła te dobrze widzą niebezpieczeństwa, grożące Austrji w razie ułatwienia hitlerowcom legalnej roboty agitacyjnej. Z drugiej jednak strony położenie jest niezmiernie trudne, bo propagandowa presja Rzeszy i tak odbywa się pod powierzchnią, nawet pomimo zaprzestania narazie otwartych metod teroru i sabotaży.

W tych warunkach oczy społeczeństwa austrjackiego zwracają się znowu — tak jak to już tyle razy po wojnie bywało, — ku zagranicy, oczekując z z tej strony, że sprawa austrjacka nie przestanie być pierwszorzędnem zagadnieniem międzynarodowem, że więc w interesie mocarstw, czytaj: Francji i Włoch, leży samodzielność austrjackiego organizmu państwowego. Opinja austrjacka ufa, że gdyby przyszło do rozstrzygnięcia losów Austrji, to o przyszłości jej nie będzie decydowała choćby najzacieklejsza propaganda Trzeciej Rzeszy, lecz że byt jej rozstrzygnięty będzie łącznie z uregulowaniem całego basenu dunajskiego.

K. N.

UWAGI

W Hyde Parku, gdy jeszcze ostatnie promienie słońca jesiennego wyciągają mieszkańców Londynu na przechadzkę, widzieć można następujący — autentyczny — obrazek:

Młoda panienka, z blokiem rysunkowym w ręku, siedzi na składanym taburecie i szkicuje przygodny pejsaż. Obok niej duży plakat, na którym obwieszcza przechodniom, że na życzenie robi też karykatury. Trzeba tylko chwilki cierpliwości — no i niewielkiej zapłaty!

I nie potrzebuje się skarżyć na brak klienteli: bony z dziećmi, starsze paniusie z pieskiem, czasami elegant lub rozchichotane pensjonarki. Zagadnięta, odwraca artystka swój ładny profil od pejsażu, przez chwilę lustruje „model" i po paru pociągnięciach karykatura jest gotowa.

Anglicy mają zmysł humoru i przepadają za dobrą karykaturą. Z reguły też nie śmią krytykować artysty, który — nie jego to wina! — widział „model" właśnie tak a nie inaczej. Artystka z pracy tej żyje, zaprzągnąwszy talent swój na rzecz przetrwania kryzysu. Pomysłowość!

*

Pewien malarz paryski wpadł na pomysł, który mógłby ułatwić dolę licznym artystom w ciężkich obecnie czasach. Zaczął trudnić się malowaniem godeł sklepowych, wkładając w sztukę tę cały swój artyzm. Podobnie jak swego czasu Holbein, który wymalował wywieszkę dla pewnego szewca, albo później Géricault, którego godło z białym rumakiem ozdobiło pewną gospodę w okolicach Paryża.

Chodzi teraz tylko o to, aby zapomnianą sztukę malowania godeł przez artystów znowu wskrzesić. Najlepszą drogą ku temu jest, aby ktoś z istotnie znanych malarzy dał początek.

Obecnie moda ta wychodzi z Paryża. To dobre omen. Kiedy dojdzie do Polski? Oby czemprędzej! — mówią ci, co artystom życzą dobrze.

*

W Stanach Zjednoczonych, jak gdzieindziej, wielu malarzy korzystać teraz musi z zasiłku bezrobocia. Ale, aby nie demoralizować braci malarskiej, ustanowiony został swoisty warunek: co 10 miesięcy musi malarz, który pobiera zasiłek, wykazać się choćby jednym namalowanym obrazem. Wygląda to trochę śmiesznie, ale ma swój moralny sens. Bo w dobie, kiedy obojętność dla sztuki może niejednego artystę zniechęcić do pracy, widzi on, że jest mimo wszystko ktoś, kto obrazów jego pożąda.

Nowojorskie muzeum sztuki nowoczesnej otworzyło niedawno wystawę tych właśnie obrazów „obowiązkowych". I, o dziwo!, miała ona niezwykłe powodzenie. Pomysł wzbudził zainteresowanie u publiczności, a artystom dał w rezultacie dochody.

Malarze, wykażcie pomysłowość!

Liga Narodów

Genewa. (PAT). Zwołano nadzwyczajne zgromadzenie Ligi w sprawie konfliktu między Boliwją i Paragwajem o terytorjum Gran Chaco. Zgromadzenie odbędzie się 20 listopada.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary odbędzie się dnia następnego, t. j. 21 b. m.

W żarówkach Tungsram D

cechowane są podług sprawności świetlnej w dekalumenach oraz według zużycia prądu w watach. W ten sposób została uwidoczniona ekonomiczność nowej żarówki TUNGSRAM D. Dzięki nowemu, podwójnie uzwojonemu drucikowi świetlnemu żarówki TUNGSRAM D dają do 20% więcej światła

ŻARÓWKI TUNGSRAM D

Z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM, CECHOWANE W DEKALUMENACH.

Szczegóły mowy premjera Kozłowskiego

Nawiązując do podanego już przez nas streszczenia mowy premjera prof. Kozłowskiego, wypowiedzianej na zjeździe organizacyj wojewódzkich B. B. W. R., przytaczamy poniżej ważniejsze ustępy w dosłownem brzmieniu:

„Preliminarz na rok przyszły przewiduje nadal niedobór. Stąd rodzą się dwa pytania. Po pierwsze, czy niedobór ów jest nieunikniony? Powtóre, jak będzie pokryty?

„Gdybyśmy chieli poważnie zniżyć obecnie przewidywane wydatki Państwa, musielibyśmy sięgnąć bądź do pewnych życiowych funkcyj państwa decydujących o jego międzynarodowem stanowisku, lub o jego kulturalnym poziomie, bądź też ponownie obniżyć pobory urzędnicze. Nie jest to oczywiście niemożliwe, lecz zdaniem mojem, nie jest to również wskazane. tembardziej, że niedobór 150 milj. złotych w obecnej sytuacji może być pokryty bez trudności.

„Bardzo znaczna poprawa na rynku pieniężnym, wyrażająca się przedewszystkiem w zwyżce kursów papierów procentowych oraz akcyj — wskazuje, że państwo może łatwo skorzystać z kredytu.

„Nie oznacza to przecież, abyśmy pogodnie patrzyli na utrwalenie się gospodarki deficytowej. Przeciwnie. Walka z niedoborem prowadzona jest stale i uparcie. Niedobór w r. 1933/34 wyniósł 337 milj. złotych, w r. bież. bez Pożyczki Narodowej sięga 223 milj. zł, na rok przyszły przewidujemy 150 milj. zł. Dalsze lata muszą odbudowywać równowagę — aby ją niezadługo w zupełności osiągnąć.

„Ostrożna i oszczędna polityka budżetowa państwa i jego stała troska o finanse publiczne i aparat kredytowy stwarzają ważny bardzo kapitał zaufania w społeczeństwie. Dowodem tego jest proces dobrowolnej detezauryzacji. Świadczy o tem stale postępujący napływ złota do skarbca Banku Polskiego z rąk drobnych posiadaczy oraz niski kurs złotych monet. Wolno sądzić, że środki te nie są obracane na bezpośrednią konsumcję, że te uciułane grosze bądź ożywiają bezpośrednio produkcję, względnie wpływają na ożywienie rynku pieniężnego i giełdy. Przyczynia się to również do ogólnego, powolnego jeszcze wprawdzie, ale widocznego już ożywienia wytwórczości i handlu."

W ciągu dalszych swych wywodów uznaje p. premjer sytuację na odcinku budżetowym skarbu państwa za opancerzoną. Tem więcej uwagi poświęca kwestji zrównoważenia budżetów samorządowych. I twierdzi, że zaznaczająca się stabilizacja wpływów stwarza realne podstawy dla równowagi budżetów komunalnych.

„Wydatki samorządowe zmniejszymy przez oszczędności i obniżenie kosztu obsługi długów. Wprowadzone w życie normy prawne zmierzają do likwidacji szkodliwej fikcji dopisywania do sumy dłużnej zaległych rat i tworzenia tą drogą wierzytelności, których samorząd nigdy nie będzie mógł uiścić. W tym zakresie stan rzeczy winien być doprowadzony do nowego, niższego poziomu. Wydane rozporządzenia oszczędzają wierzycieli prywatnych, pociągając silniej do świadczeń skarb państwa, instytucje państwowe i niektóre instytucje publiczne.

„Dalszą ulgę dla samorządu przynosi likwidacja opłat związków samorządowych na rzecz Funduszu Pracy. Wreszcie zniesiony został niewłaściwy z punktu widzenia gospodarczego podatek od ładunków.

„Uporządkowanie gospodarki związków samorządowych i trwała jej poprawa nie są jednak do osiągnięcia bez systematycznej, fachowej i wszechstronnej kontroli tej gospodarki.

„Potrzeba takiej kontroli stanie się tem oczywistsza, jeśli się przypomni, że budżety administracyjne związków samorządowych reprezentują obecnie łączną kwotę około 600 milj. złotych, a wartość ich majątku wraz z przedsiębiorstwami przewyższa 3 miljardy złotych. Faktyczna kontrola tak rozległej gospodarki przerasta zadania władzy administracyjnej, a problemy fachowe z kontrolą związane wykraczają częstokroć poza możliwości własnych organów kontroli związków samorządowych, w postaci ich komisyj rewizyjnych.

„Oczekuję, że ta kontrola potrafi usprawnić wreszcie gospodarkę samorządową, sięgnie do przedsiębiorstw i zakładów i przyczyni się do stworzenia i utrwalenia w gospodarce samorządowej tradycji solidarności i oszczędności."

P. premjer przechodzi dalej do sprawy obniżki przez rząd cen artykułów przemysłowych. Zdecydowana została obniżka węgla, po dokonanej już w ost. miesiącach zniżce nafty oświetleniowej, cukru, a ostatnio i soli. Obniżka taryfy pocztowej i kolejowej da, zdaniem p. premjera, życiu gospodarczemu ulgę w wysokości 50 miljonów rocznie.

Następnie obrazuje prof. Kozłowski położenie w rolnictwie i mówi:

„W przeciwieństwie do roku ubiegłego, który był rokiem dobrych urodzajów, tegoroczne zbiory zapowiadały się znacznie gorzej. Szacunki, przeprowadzone po zbiorach, potwierdziły te przewidywania. Ten stan rzeczy pozwala przypuszczać, że w roku bieżącym dla pokrycia konsumcji zużyta będzie znaczna część zapasów zbóż.

„Nastąpiła jednak reakcja i jesteśmy świadkami słabej tendencji cen na rynkach światowych. Tendencję tę uważać jednak należy za przejściową. Zwyżka cen światowych została przez nas dla rolnika wykorzystana."

P. premjer czyni w tem miejscu zarzut pod adresem naszego rolnictwa i mówi dosłownie:

„Tu jednak podnieść muszę z naciskiem, że i lepsza konjunktura z trudem może być wykorzystana, a to w części z winy samych rolników. Wyższa cena jesienna 17,5 złotych za metr, płacona na giełdzie, spowodowała nienotowaną podaż ze strony rolników, nieodpowiadającą zupełnie ani zapasowej, ani urodzajom. Dość stwierdzić, że w ciągu dwóch pierwszych miesięcy tegorocznej kampanji rolnicy rzucili na rynek dwa razy tyle żyta, co w zeszłym roku, wyjątkowo urodzajnym. Tego rodzaju podaż musiała wywołać przepełnienie magazynów Państwowych Zakładów Zbożowych i ograniczenie akcji skupu."

Po przedstawieniu systemu oddłużeniowego dla rolnictwa — skądinąd już znanego naszym czytelnikom — twierdzi p. premjer na zakończenie swego przemówienia, że widzi oznakę poprawy gospodarczej w ożywieniu ruchu budowlanego.

STABLOND

to szczyt doskonałości to SHAMPOON najlepszy dla blondynek

Tg 1610

Ruch ze wsi do miasta

Jednem z najciekawszych zjawisk demograficznych jest niewątpliwie coraz większy udział ludności miejskiej w ogólnem zaludnieniu. Innemi słowy, ludność miast wzrasta stosunkowo znacznie szybciej, niż ludność całego kraju. Jest to tem ciekawsze, że przyrost naturalny ludności miejskiej jest nader słaby, skutkiem małej ilości dzieci w małżeństwach miejskich. Musi więc istnieć jakaś inna przyczyna, dzięki której ludność miast prawie wszędzie szybko wzrasta, a jest nią mianowicie duży przypływ do miast ludności wiejskiej.

Tłumaczy się to tem, że ludność wiejska, nie znajdująca pracy na wsi, przenosi się do miast. A niezależnie od tego działa tu niewątpliwie jeszcze jeden czynnik: mniejsza znacznie dochodowość pracy na roli. Badania w tym kierunku stwierdzają, że wartość rocznej produkcji robotnika rolnego wynosi netto 1.025 zł, w rzemiośle — 2.093 zł, w górnictwie — 3.633 zł, w przemyśle —4.687 zł, i t. d. Dążenie do osiągnięcia wyższego dochodu dla tem łatwiejszego zaspokojenia swych potrzeb jest tak naturalne, że nikogo ruch powyższy ze wsi do miasta dziwić nie może.

Niedość na tem. Przytoczone liczby dotyczą okresu przedkryzysowego. Katastrofalny spadek cen artykułów rolniczych w porównaniu z przemysłowemi w okresie kryzysu wywołał jeszcze większą rozpiętość między dochodem robotnika rolnego i fabrycznego. A więc możnaby się spodziewać, że ruch ze wsi do miasta powinien się w dobie kryzysu nawet zwiększyć, co zresztą potwierdzają liczby, które niżej zostaną przytoczone.

Jeżeli wziąć okres 12-letni — od r. 1920 do 1931 — to się okaże, że liczba miast z ludnością ponad 100 tys. w Anglji wzrosła z 46 do 51, przyczem ludność miast tych stanowiła odpowiednio 32,2 i 39,8 proc. zaludnienia całego kraju; w Czechosłowacji cyfra tych miast wzrosła z 4 na 6, ludność stanowiła 8,2 proc. i 10,0 proc. całego zaludnienia; we Francji, gdzie ludność zwiększa się nader powoli, liczba miast nie uległa zmianie, wynosząc 17, ale odsetek ludności wzrósł z 15,5 do 15,7 proc.; dla Włoch odpowiednie cyfry wynosiły 18 i 22, odsetek ludności miejskiej 14,2 proc. i 17,4 proc.; dla Stanów Zjednoczonych 68 i 93, odsetek 25,9 proc. i 29,6 proc., w Niemczech ilość miast z ludnością ponad 100 tys. wzrosła z 46 w r. 1920 do 53 w r. 1933, odsetek 26,6 proc. i 30,3 proc., w Polsce z 6 na 11, odsetek 7,7 proc. i 10,5 proc. i t. d.

Jak widać z przytoczonych liczb, ludność miast wzrasta we wszystkich krajach. Okoliczności przytoczone wyżej, mianowicie zbyt niski dochód w rolnictwie w porównaniu z handlem i przemysłem, są dostatecznem wytłumaczeniem tego zjawiska, wysiłki zaś niektórych rządów w kierunku „reagraryzacji" ludności miejskiej napotykają przeważnie na wielkie trudności.

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ

Édib

PARIS. 39. AV. DES CHAMPS ELYSÉES

Kremy: Impériale, Etoile, Triomphe na skórę suche, tłuste i normalne

Dział Naukowy i Porad: da Fonseca Caiado, Warszawa, Warecka 11, m. 4 ng 11 604

Hitler do wycieczki niemieckiej

We wtorek wyjechał z Poznania do Berlina pociąg, wiozący kilkuset uczestników, chcących zwiedzić stolicę Niemiec. Między uczestnikami wycieczki była również grupa członków Heimatsbundu z Torunia. Wystosowali oni do kanclerza Rzeszy Hitlera telegram, zapewniający o wierności i wyrażający radość z powodu zamieszkiwania terytorjum, należącego dawniej do Niemiec.

W odpowiedzi Hitler przesłał następujący telegram: „Toruńskiemu Heimatsbundowi i jego członków, którzy przybyli w gościnę, dziękuję za ich telegram i pozdrowienia, które najserdeczniej odwzajemniam. Cieszę się z odwiedzin niemieckich rodaków w nowych Niemczech i spodziewam się, że po powrocie przyczynią się do pogłębienia stosunków między obu sąsiedniemi narodami. Adolf Hitler."

Misje zagraniczne

za pontyfikatu Ojca św. Piusa XI

Wychodzący w Toronto miesięcznik „The Field at Home" podaje ostatnio następującą statystykę, ilustrującą wzmożoną działalność misyj zagranicznych w pierwszem dziesięcioleciu pontyfikatu Jego Świąt. Piusa XI: 1) utworzono 130 nowych terytorjów misyjnych, 2) nawrócono z pogaństwa ponad 6 miljonów ludzi, 3) liczba kapłanów w krajach misyjnych wzrosła o 2 374, w tem kapłanów tubylczych o 908, 4) przybyło 130 małych seminarjów, 5) przybyło 39 318 katechetów, 6) innych pracowników świeckich przybyło 12 022, 7) zgromadzeń misjonarskich — 17, żeńskich — 110, 8) przybyło 11 587 szkół i 687 907 uczniów, 10) przybyło 244 sierocińców, 11) liczba szpitali zwiększyła się o 90.

Jakie to imponujące cyfry! (KAP.)

Przy bólu głowy BAYER ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach.

ng 12 477

GILZY i BIBUŁKI

ALTESSE

MOKKA-PEŁNOWATKI

uszlachetniają każdy gatunek tytoniu. Tg 1470

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia, nadmiernej nerwowości, braku humoru t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia W tym celu stosuje się

Czopki Anusol Goedecke

Do nabycia w aptekach.

Tg 1234

Nerw organizmu brytyjskiego

Narastający wpływ polityczny i strategiczny potęgi lotnictwa odczuwa najbardziej Anglja. Awiacja bojowa zadała na gruncie europejskim cios poważny dogmatowi angielskiemu — „splendid isolation". Wspaniałe osamotnienie" wyspiarskie może być naruszone w parę godzin po wybuchu wojny przez eskadry powietrzne nieprzyjaciela i jedną z największych trosk doby obecnej w Anglji jest zapewnienie krajowi większego bezpieczeństwa drogą wzmacniania sił obrony powietrznej. które zajmują obecnie zaledwie piąte miejsce wśród mocarstw europejskich.

O wiele korzystniej przedstawia się znaczenie wojskowej awiacji brytyjskiej na powietrznych linjach pozaeuropejskich przez nią ochranianych. W Azji i Afryce zajmuje lotnictwo angielskie miejsce czołowe i jest dzięki doskonałej organizacji przy słabych

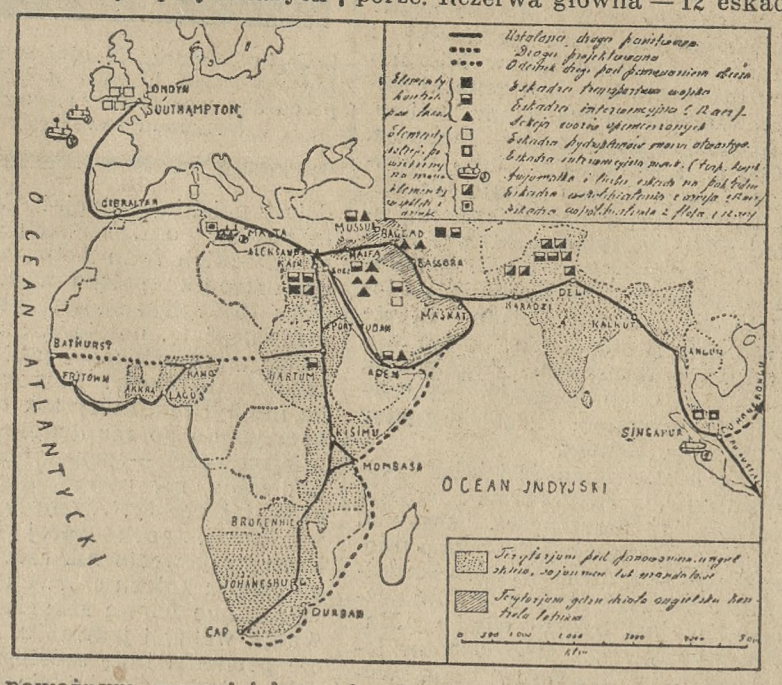

nawet siłach poważnym wyrazicielem światowej potęgi Imperjum Brytyjskiego. Ciekawe szczegóły na ten temat znajdujemy w szkicach H. Bouché, drukowanych świeżo w „Illustration", oświetlonych mapką dyslokacji powietrznej floty angielskiej, którą do artykułu załączam.

Plan komunikacji lotniczej ma w swem założeniu zadanie, by drogi powietrzne zależały minimalnie od woli innych mocarstw. Otóż na 40 tys. km. ciągną się one ponad morzami otwartemi lub krajami związanemi z Anglją przynależnością państwową, sojuszem lub prawem mandatowem. Jedynie pomiędzy Khartumem a Kano lot odbywa się nad terytorjum należącem do Francji. Główny kierunek trasy powietrznej prowadzi od Southampton przez Morze Śródziemne do Aleksandrji, gdzie szlaki rozdwajają się: jeden okrąża przez Suez i Morze Czerwone Arabję, drugi przecina Mezopotamję, łącząc się w Maskacie z odcinkiem południowym i stąd dąży do Indyj. W tej części Azji skupiają się najważniejsze zagadnienia polityczne i ekonomiczne Wielkiej Brytanji, połaczone z panowaniem w Iraku i na półwyspie indyjskim.

Wojna światowa stwierdziła wyraźnie, że jednak komunikacja przez Kanał Suezki może być przez przeciwnika przerwana. Skłoniło to Anglję do organizacji po wojnie połączenia z Indjami drogą powietrzną, bardziej bezpieczną, ponad lądami, znajdującemi się pod wpływem angielskim. Tu również będzie budowana kolej transwersalna, łącząca Haifę (Palestyna) z Karadżi nad Oceanem Indyjskim. Wykonanie tych zamierzeń wpłynie naturalnie poważnie na zmniejszenie znaczenia Kanału Suezkiego. Organizacja angielskiej wojskowej komunikacji w tych krajach posiada poza sprawą tranzytu do Indyj olbrzymie znaczenie polityczne i ekonomiczne dla państwa angielskiego. W Iraku znajduje się rejon naftowy Mossulu, eksploatacja którego jest w stanie pokryć wszystkie potrzeby w materjałach pędnych Anglji. W Kompanji eksploatującej ropę posiadają Anglicy 52.5 proc. udziałów. Francuzi uzyskali 21.5 proc. Na mocy porozumienia anglo-francuskiego zbudowany jest rurociąg ku Morzu Śródziemnemu o dwóch wylotach — w Haifie (Palestyna) i w Trypoli (Syrja). Cała długość wyniesie 1900 km., koszt łącznie z przystosowaniem portów wyniesie 800 milj. zł, roboty są już na ukończeniu.

Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa lotów i utrzymania pokoju w krajach, z któremi są związane tak olbrzymie interesy ekonomiczne Anglji, została rozwiązana nader pomysłowo. Ochronę zbrojną sprawują powietrzne siły wojskowe a na czele ich stoi wicemarszałek, rezydujący w Iraku obdarzony dużą władzą autonomiczną. Lotnictwo wojskowe skupia się głównie w dwóch grupach — jedna licząca 8 eskadr, z których 2 mają zadania interwencyjne, a 6 współdziała z armją, opiekuje się granicą północno-zachodnią Indyj na przestrzeni 2 tys km., druga w składzie 11 eskadr kwateruje przeważnie w rejonie Mezopotamji, dzieli się na 7 eskadr interwenjujących, 2 transportowo-bombardujące, 1 współdziałającą z armją i 1 (hydroplany) dla dozoru Zatoki Perskiej. Specjalne zadania morskie — torpedowanie i bombardowanie statków — ma grupa z 3 eskadr złożona, stacjonująca w Singaporze. Rezerwa główna — 12 eskadr hydroplanów — jest rozmieszczona na 4 ruchomych bazach-awiomatkach wzdłuż całego szlaku morskiego. Poza tem przydzielono awiacji 8 sekcyj automobilów opancerzonych, kwaterujących w Azji zachodniej. Cała siła „Royal Air Force" liczy 123 aeroplanów i 300 pilotów oraz obserwatorów. Na niej opiera się „pax britanica", obejmująca olbrzymie obszary Azji południowo-zachodniej. Wojsk lądowych Anglja nie posiada tu prawie, o ile się jednak znajdą jako siła wykonawcza, podlegają władzy dowództwa sił powietrznych.

Słaby ten korpus lotniczy sprawuje jednak z zupełnem powodzeniem od lat trzynastu rządy, mające charakter „kontroli" w krajach o ludności niespokojnej, częściowo koczującej. Kontrola ta jest oparta na możliwości natychmiastowego wkraczania w razie potrzeby. Na tę możliwość składa się szybkość aeroplanu, którego poza Anglją nikt na tych obszarach nie posiada, doskonały system informacyjny (radjo) i stałe pogotowie bojowe całego korpusu. Organizacja taka pozwala na interwencję zbrojną sił lotniczych względnie lądowych dostarczanych drogą powietrzną w najkrótszym czasie (1—4 dni) na dowolny punkt całego terytorjum. Fakty interwencji zdarzają się często, a w 1932 r. przewieziono do Iraku, gdzie zaszedł fakt licznego oporu robotników na kopalni nafty, 540 żołnierzy i 15 oficerów z pełnem uzbrojeniem z odległości 1300 km. Wrażenie było olbrzymie, do pracy przystąpiono natychmiast. Wyniki tak energicznej interwencji utwierdzają jeszcze bardziej na całym obszarze bliskiego wschodu istniejące już przekonanie o potędze państwa brytyjskiego, wywołują obawę przed wkroczeniem ewentualnem, w razie oporu, większych sił imperjum.

Zadanie przeorania Azji i Afryki powietrznemi drogami angielskiemi, postawione w 1920 r., zostało dokonane z wybitnem powodzeniem.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał

Uwaga!

Wełnę wyciskać w rozczynie Radionu!

RADION sam pierze

Obecnie również w praktycznych małych paczkach

RP23 34

Pg 7 845-62,535

Przed zjazdem dowódców wielkopolskich oddziałów powstańczych

Z inicjatywy Towarzystwa dla Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego 1918-19 odbędzie się w niedzielę 4 listopada zjazd byłych dowódców wielkopolskich oddziałów powstańczych.

Upłynęło już lat 16 od tej pamiętnej, a wielkiej chwili, kiedy społeczeństwo wielkopolskie odruchowo targnęło więzami niewoli, zapalając pochodnię powstania, jak święty znicz, na ziemiach, zgórą jeden wiek przez zaborcę deptanych. Dziś, kiedy chwilę tę dzieli już półtora dziesiątka lat, można tej historycznej dacie przyjrzeć się w spokoju perspektywicznym.

Temu to zadaniu ma służyć Towarzystwo dla Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego. Nie wszystkie niestety dotychczasowe prace, które ukazały się jako wydawnictwa tegoż Towarzystwa, mają cechę objektywnie naukową i są pozbawione tendencji politycznej, zgubnej dla dzieł historycznych. Towarzystwo — jak nas informują — zamierza temu na przyszłość zapobiec, co byłoby bardzo pożądane.

W tym właśnie celu odbędzie się w niedzielę zjazd byłych dowódców wielkopolskich oddziałów powstańczych. Ma on ułatwić zgromadzenie materjału rzeczowego, by powstał obraz o barwach prawdy historycznej, a nie prawdy tej wypaczenie, służące celom postronnym.

Przypominamy, że program zjazdu niedzielnego jest następujący:

Godz 9· Msza św w kościele Garnizonowym przy placu Działowym Nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi ks. dziekan Wilkans.

Godz. 10.30: Złożenie wieńca przez delegację zjazdu na grobie powstańców na cmentarzu górczyńskim.

Godz. 12: Uroczyste otwarcie zjazdu w pałacu Działyńskim, Stary Rynek 78.

Godz. 13,30: Przyjęcie uczestników zjazdu w ratuszu przez prezydenta m. st. Poznania.

Godz. 15.30: Obrady w pałacu Działyńskich. Referaty wygłoszą przedstawiciele Wojskowego Biura Historycznego oraz zarządu i komisji naukowej Towarzystwa dla Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego 1918-19.

Wstęp na salę obrad tylko za zaproszeniem.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamicę pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy. Tg 1607.

Angielski następca tronu zwiedzał niedawno szkołę wojskową we Windsorze. Ponieważ padał wtenczas deszcz, przegląd kompanji honorowej musiał odbyć pod parasolem

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Emigracja i powrót wychodźców

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie 9 miesięcy rb. wyjechało z Polski ogółem 34.784 wychodźców, w tem 20.325 do krajów europejskich i 14.459 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 7.028 emigrantów, do Niemiec 635, na Łotwę 11.932, do innych krajów Europy 670, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.144, do Kanady 1.149, do Argentyny 1 543, do Brazylji 1.835, do Urugwaju 280, do innych krajów Ameryki 381, do Palestyny 7.920, oraz do innych krajów 207 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 17 142 wychodźców, w tem 15.390 z krajów europejskich i 1 752 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 14.234 osób, z Niemiec 210, z Łotwy 137, z innych krajów europejskich 819, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 237, z Kanady 377, z Argentyny 670 z Brazylji 31 z Urugwaju 35, z Palestyny 177 oraz z innych krajów 225 osób.

Ruch statków w porcie gdańskim i gdyńskim

W ciągu 9 miesięcy rb. zawinęło do portu gdańskiego 3.703 statków ogólnej pojemności 2.323.600 tonn. Na statkach tych przywieziono 452.100 t. towarów. W tymsamym okresie czasu wywieziono z Gdańska na okrętach 4.289.600 tonn towarów.

Do portu gdyńskiego zawinęło w ciągu 9 miesięcy rb. 3.413 statków ogólnej pojemności 3.037.700 tonn. Na statkach tych przybyło 8.320 pasażerów, ponadto zaś przywiozły one 741.700 tonn towarów. Odpłynęło z portu gdyńskiego na okrętach 8.134 pasażerów, oraz 4.464.600 tonn towarów, w tem 3.853.600 tonn węgla.

Na pierwszem miejscu pod względem tonnażu przybyłych statków znajduje się bandera szwedzka, dalej niemiecka, polska, duńska, norweska itd.

T. N. S. W. u ministra oświaty.

W tych dniach minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz przyjął delegację zarządu głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, która przedstawiła mu zapytania i wnioski, dotyczące budżetu szkolnictwa średniego, awansów automatycznych, przedwczesnego przenoszenia na emeryturę nauczycieli oraz innych spraw aktualnych z zakresu państwowego i prywatnego szkolnictwa i z dziedziny postulatów zawodowych nauczycielstwa.

Sezon zimowy w „Tenesówce" w Krynicy.

Zarząd Główny T. N. S. W. projektuje w roku bieżącym zorganizowanie sezonu zimowego w swym domu wypoczynkowym „Tenesówka" w Krynicy w czasie od dnia 20 grudnia do dnia 15 stycznia. Opłaty wynosić mają około 6 zł dziennie z całodziennem utrzymaniem. Warunkowe zgłoszenia przyjmuje się do 15 listopada. Prócz tego projektuje się zorganizowanie w Krynicy kursu narciarskiego dla nauczycielstwa szkół średnich.

Kupiectwo nasze ma głos...

Przed trzema laty Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wystąpiła z projektem utworzenia w naszem mieście centralnych hal targowych. Potrzebę urządzenia takich hal uzasadniali przedstawiciele Izby na posiedzeniu, w którem wzięło również udział kilkunastu radnych. Twierdzono, że hale są niezbędne nietylko ze względu na potrzeby rolnictwa, ale przedewszystkiem z uwagi na interesy kupiectwa poznańskiego, któremu hale takie dadzą możność stworzenia hurtowego handlu świeżemi artykułami spożywczemi. Po dłuższej dyskusji przewodniczący zebrania p. prezes Samulski oświadczył, że „zasadnicze sprzeczności między Izbą a kołami obywatelskiemi nie zachodzą" i pozostała jedynie kwestja sfinansowania przedsięwzięcia.

Gdy zaś sprawa ta weszła z początkiem roku obecnego na forum rady miejskiej i magistrat zażądał na jej realizację dodatkowego kredytu w wysokości 400 tys zł, radni Klubu Narodowego spowodowali odroczenie sprawy na przeciąg jednego roku celem zbadania jej celowości z punktu widzenia interesów ludności, przyczem wypowiedziano się raczej za stopniową budową hal detalicznych dla poszczególnych dzielnic miasta.

Obecnie sprawa ta ponownie wchodzi na porządek dzienny i musi być ostatecznie, w ten, czy inny sposób, zdecydowana.

Inicjatorzy wspomnianego na wstępie projektu stworzenia hal centralnych stawiają kwestję w sposób następujący.

Aprowizacja m. Poznania i stosunek Poznania do jego zaplecza rolniczego znajduje się w stanie, który powoduje znaczne straty dla miasta i poważne szkody dla handlu. Obecnie niema rozróżnienia pomiędzy hurtem i detalem. Na rynkach otwartych znajdują się towary niesortowane i dopiero nadwyżki przywozu dostarcza się celem dalszej rozsprzedaży mniejszym sklepom spożywczym. Ceny na rynkach za ten sam towar bynajmniej nie są niższe, niż w sklepach, a czasami na niektóre produkty są nawet wyższe. Poza tem, wbrew przepisom ustawy, handel z wozów odbywa się w rozmaitych punktach miasta oraz na ulicach, otaczających rynki. Są to wszystko objawy niezdrowe, które zupełnie wypaczyły istotę handlu i krzywdzą kupiectwo branży spożywczej. Z powodu zaś tych wszystkich niedomagań handel hurtowy w Poznaniu podupadł.

Celem zracjonalizowania handlu artykułami spożywczemi, magistrat poparł zabiegi Izby Przemysłowo-Handlowej i oświadczył się za stworzeniem kosztem 400 tys. zł hurtowej centralnej hali targowej na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Hala ta miałaby na celu gromadzenie przywozu ze wsi oraz aprowidowanie sklepów spożywczych i mających w przyszłości powstać dzielnicowych hal detalicznych, przyczem z nadwyżek przywozu powstawałyby partje eksportowe, powiększając w ten sposób chłonność rynku poznańskiego i obroty handlowe. Hala ta dla handlu hurtowego ma, według projektu, zawierać 50 stoisk dla sprzedaży mięsa i dziczyzny, 20 stoisk dla sprzedaży ryb, 50 stoisk dla nabiału i jaj, 50 — dla warzyw i kwiatów oraz 70 bez specjalnych urządzeń.

W drugim zaś dopiero etapie magistrat projektuje utworzenie „dzielnicowych hal detalicznych dla aprowizacji b i e d n i e j s z y c h warstw ludności". Byłyby to mniejsze hale, wybudowane w kilku punktach miasta, jak np. w centrum, na Jeżycach, Wildzie, Łazarzu itd.

Jak dotychczas, Klub Narodowy w radzie miejskiej odnosi się do tego projektu z dużemi zastrzeżeniami, oświadczając się natomiast za możliwie szybkiem — zależnie od sytuacji finansowej miasta — zrealizowaniem drugiego projektu, dotyczącego budowy detalicznych hal dzielnicowych, które miałyby za zadanie aprowidowanei nie wyłącznie ludności biedniejszej — jak chce projekt magistracki — lecz wogóle całej ludności danej dzielnicy.

Chodzi bowiem o to, że w dzisiejszych zwłaszcza warunkach hala, pomyślana jako hurtowa, łatwo zamienić się może na siedzibę handlu detalicznego, odciągając zarówno publiczność, jak i dostawców wiejskich od dotychczasowych centrów handlu spożywczego na rynkach dzielnicowych co niekorzystnie odbiłoby się na okolicznych składach, utrzymujących się w poważnej mierze z klienteli targowej.

Z drugiej zaś strony, jeżeli omawiana hala rzeczywiście miałaby utrzymać charakter hali dla handlu hurtowego, to czyż kalkulacja całego tego przedsięwzięcia jest oparta na właściwych podstwach? Czyż bowiem Poznań potrzebuje np. aż 50 hurtowników mięsnych i czy dotychczasowe, zaprowadzone już firmy będą likwidowały swe obecne składnice i chłodnie, aby przenieść się do nowej hali, znajdującej się w nieodpowiednim punkcie miasta? Czyż Poznaniowi potrzeba aż 20 hurtowników ryb, gdy obecnie istniejący jeden, czy dwóch nie mogą uskarżać się na zadawalające obroty?

Omawiana więc sprawa, jak widzimy, jest zagadnieniem bardzo ważnem z punktu widzenia konsumenta, kupca branży spożywczej, jak i szerokich warstw naszego drobnego kupiectwa. Należycie postawiona, ewentualnie mogłaby być zaczątkiem nowego okresu w życiu gospodarczem Poznania, ale nieprzemyślana i skierowana na niewłaściwe tory może spowodować niepożądane dla tego życia i wyczerpanego handlu naszego wstrząsy.

Zanim więc zapadnie ostateczna w tej sprawie decyzja, powinna być wysłuchana opinja zainteresowanych sfer fachowych. Z tego też względu redakcja naszego pisma chętnie otwiera swe łamy dla przedyskutowania przedstawionej w tym artykule sprawy.

Masoni w różnych krajach

„Polonia" nr. 3611 podaje z wydanej świeżo książki francuskiej H. Coston o masonerji szereg danych, pisząc:

„Dzisiaj poświęca się wiele uwagi poczynaniom masońskim, szczególnie we Francji. Niedawno pisarz Henryk Coston wydał tam bardzo pouczającą książeczkę o roli masonerji w życiu politycznem p. t. „Les francs-maçons célèbres", t. j. „Sławni masoni" (Nouvelles Etidions Nationales, Brunoy). Książeczka ta poucza nas o wpływach masońskich w poszczególnych krajach.

W r. 1930 w Wielkiej Brytanji było 459,000 wolnomularzy, we Francji 49,200, w Szwecji 23,100, w Norwegji 11,100, w Danji 7,930, w Holandji 7,500, w Belgji 4,800, w Szwajcarji 5,000, w Austrji 1,830, w Rumunji 4,700, w Jugosławji 890, w Bułgarji 550, w Grecji 4,000, w Portugalji 3,000, w Hiszpanji 3,680. Broszura nie podaje danych liczbowych o masonerji w Polsce i w Czechosłowacji, ale stwierdzić wypada, że w obu tych krajach organizacje masońskie rosną co do liczby i wpływów. Mimo zakazu wolnomularstwa w Italji i w Niemczech, liczba masonów poważnie wzrosła. W r. 1911 liczono w Europie 383,180 wolnomularzy, w r. 1930 590,900. W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki liczba masonów wzrosła z 1.513,460 (1911 r.) do 3.492,140 (1930 r.). Ogółem w r. 1930 liczono w świecie 4.377,130 „braci", wobec 2.020,040 w r. 1911.

P. Coston podaje w broszurce bardzo ciekawe dane o masonerji w Europie środkowo-wschodniej, która stoi zupełnie pod wpływami loży francuskiej Wielkiego Wschodu, jak wiadomo, najbardziej zażartej przeciwniczki Kościoła Katolickiego, która wszędzie w życie zbiorowe chce wprowadzić nieskrępowany laicyzm, czyli usunięcie trwałych podstaw, jakiemi są niezmienne prawdy chrześcijańskie, życie jednostki i wspólnoty ludzkiej. I tak w Bułgarji wielkim mistrzem loży jest generał Midilew, w Jugosławji masonami byli m. in. ministrowie Stefanowicz, Ninczycz, Dżordżewicz i Popowicz. Jako masonów w Polsce p. Coston podaje płk. Becka, ministra spraw zagranicznych, jego pomocnika płk. Schaetzla, szefa sztabu gen. Gąsiorowskiego i płk. Bociańskiego w Ostrowie. W Rumunji do loży należą ministrowie Crisan, książę Jerzy Walenty Bibesco, gen. Trajan Mosoju, minister Konstanty Argetojanu, ks. Ghica i gen. Gh. Salomlu. W Czechosłowacji masonem jest minister spraw zagr. dr. Benesz.

Mglista humanitarność i laicystyczna moralność, zwalczająca zasady chrześcijańskiej moralności, sprawia, że pomiędzy masonerją światową a międzynarodową organizacją żydowską istnieją ścisłe związki. Wśród Żydów liczba masonów jest bardzo wielka. Masoni żydowscy tworzą albo wspólne loże z chrześcijanami, albo też mają swoje loże czysto żydowskie. Żydzi we wszystkich krajach są wybitnymi bojownikami t. zw. postępu, czyli propagują laicyzm, innemi słowy — usunięcie wpływów zasad chrześcijańskich na życie zbiorowe chrześcijan, choć sami w praktyce żyją według swoich nacjonalistyczno - religijnych zasad i ogół żydowski trzymają zdala od wpływów chrześcijańskich, tworząc pewnego rodzaju ghetto kulturalne.

Tyle „Polonja". Fakty, podane przez Costona, podajemy oczywiście na odpowiedzialność autora.

Ludwik Zamora, 21-letni syn prezydenta hiszpańskiego, którego ojciec kazał stawić przed sąd wojskowy za sympatyzowanie z ruchem rewolucyjnym.

Powróćcie polskim miejscowościom staropolskie ich nazwy

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 13 zm. przyjęty został projekt dekretu Prezydenta Rzplitej, powołującego przy ministrze spraw wewnętrznych kilkuosobową komisję dla ustalenia urzędowych nazw miejscowości w Polsce. Motywy do projektu tego dekretu wskazują na to, że aż 30% miejscowości w Polsce nie mają dotychczas urzędowo ustalonych nazw.

Będzie więc sporo pracy dla powołanych specjalnie do tej komisji fachowców, którzy chyba współpracą zainteresowanych gmin nie pogardzą i odnośne ich porady lub wskazówki chętnie uwzględnią. Łącznie z tem oraz aby szeroki ogół sprawą zaciekawić, uważam za wskazane i na czasie, choćby jeden tu przykład przytoczyć, gdzie pewnej miejscowości na Pomorzu nadano nieodpowiednią nazwę.

Przenieśmy się w myśli wstecz o jakie 40 lat. Były to dla mnie błogie lata beztroskiego dziecięctwa. Kształciłem się w okolicy Kociewia. Gdy nadeszły z niecierpliwością oczekiwane „duże", aż czterytygodniowe, wakacje — ach, jak to dobrze ma teraźniejsza młodzież — wybierałem się co rocznie do Chełmna. Droga prowadziła przez Tczew, szlakiem bydgoskim do Terespola. Przypominam sobie jeszcze dziś dokładnie, jak to z pośród po drodze wywoływanych przez konduktorów stacyj z niemieckiemi nazwami Morroschin, Hardenberg itp. miło obijała się o nasze uszy rodzimego dźwięku nazwa stacji „Czerwińsk".

Aż pewnego dnia, gdy znów spieszyłem do Chełmna na wakacje, wywoływano nieznaną mi dotychczas stację „Schmentau". Poleciałem do okna, by obejrzeć mniemaną nową stację i — stwierdziłem z zadziwieniem i przykrością, że to żadna nowa stacja, lecz dawno mi znany dworzec „Czerwińsk", zgermanizowany na „Schmentau". Ot, tak sobie Niemcy nazwali miejscowość tę Schmentau, bez długiego namysłu, bez rozumu, bez logiki. Gdyby jeszcze byli wybrali jako nazwę Schmandau (od wschodnio-pruskiego Schmand — śmietana), to byłoby to jeszcze zrozumiałe, bo istnieje tam od przeszło 50 lat szkoła mleczarska. Ale bezmyślne Schmentau nikomu nic nie mówiło.

Minęło blisko ćwierć wieku. Pomorze, wyzwolone zpod jarzma pruskiego, złączyło się z macierzą. I znalazłem się znowu raz na tym szlaku — jadąc do rodzinnego mego miasta. Mijamy Warlubie. Żona mi opowiada, że jeździła jako panienka tam do swej koleżanki. Pospieszny pociąg znów się kołysze po zwrotnicach. „Patrz", mówię, „to już jest dawniejsze Hardenberg, dziś nazywa się Twarda Góra. Przyszłą stacją jest Czerwińsk, tam przesiadamy do Starogardu". Schmentau było z mej pamięci jakby zupełnie wymazane. Stuk zwrotnic, zgrzyt hamulców, pociąg wolno przystaje. A teraz rozlegają się głosy konduktorów: „Smętowo, Smętowo; do Skórcza, Starogardu przesiadać; Smętowo!" — Smętowo? Dało to przykry zgrzyt, przykrzejszy od zgrzytu hamulców. Nie chciało mi się wprost uwierzyć, ale na budynku stacyjnym widniał wyraźnie napis czerwono na białem: „Smętowo".

Nasz Czerwińsk — Smętowem! Zrobiło mi się smętnie. Do jakiego licha właśnie Smętowo? Dlatego jedynie, że Niemcom zachciało się prastarą tę polską miejscowość przez 15 czy 20 lat nazywać „Schmentau"? A gdzie się zadziały polskie tradycje? Gdzie pozostała pamięć o „czerwonych" dobrach szlacheckich rodu Konopackich, o których kronika polska wspomina już w roku 1580? Kto spolszczył tak ślicznie majętność tę, należącą ongiś do wojewody malborskiego i jakie miał on do tego kwalifikacje? Pomorzaninem chyba nie był ten, który tak bezmyślnie — bezmyślnie po raz drugi w historji tej miejscowości — przemianował ją, ot, tak sobie, nie uwzględniając staropolskiej jej nazwy, rdzennie i czysto słowiańskiej, pochodzącej od czerwu, w Polsce czyrwcem luł czerwcem zwanego owadu koloru czerwonego, z którego wyrabiano barwę szkarłatną do farbowania wełny i jedwabiu. Stąd niezbicie pochodzi imię szóstego miesiąca w roku, stąd wywodzi się nazwa Grodu Czerwienia, który dał imię Ziemi Czerwieńskiej, późniejszej Rusi Czerwonej; stąd wreszcie pochodzi nazwa naszego Czerwińska. Pod nazwą tą może każdy z nas sobie coś przedstawić, — Smętowo pozostanie dla nas niezrozumiałem.

Mógłby jednak jeszcze niejeden temu przeciwstawić, że nie pozostawiono miejscowości tej dawniejszego polskiego jej brzmienia umyślnie z tego powodu, że — pominąwszy 3 wiejskie gminy, w pow. przasnyskim, płockim i słupskim — mamy jeszcze jeden Czerwińsk, starszy o wiele, początkiem swoim sięgający bardzo odległych wieków, bo aż 1 060 r., sławniejszy, bo ściśle złączony z historją książąt mazowieckich, królów polskich, jak wogóle z historją Polski. Czerwińsk ten jest położony na prawym brzegu Wisły, na pół drogi pomiędzy Warszawą a Płockiem, niema jednakże połączenia kolei żelaznej, czem samem powyższy zarzut Ły odpadł.

Gdyby istniała w Polsce jeszcze stacja kolejowa pod nazwą Czerwińsk, to możnaby pomyśleć, że pominięto celowo tą nazwę z tego powodu, aby nie mieć w spisie dwóch równobrzmiących stacyj, któreby wtedy należało rozróżniać przymiotnikami jak Cz. pomorski i Cz. mazowiecki. Ale Czerwińsk nad Wisłą nie jest stacją kolejową. Jeśli urzędowy rozkład jazdy pomimo to wykazuje w swym spisie alfabetycznym stacyj Czerwińsk, to wymienia go nie jako stację, lecz jako przystań komunikacji wodnej na trakcie Warszawa — Gdynia. Gdyby więc Smętowo otrzymało dawniejszą swą nazwę, byłoby ono jedyną stacją w Polsce tej nazwy, tak, że dla komunikacji nie byłoby może nawet koniecznem rozróżnienie przez nadanie bliższych określeń, jak Cz. pom. i Cz. mazow. luł nad Wisłą, chyba, żeby poczta ze swej strony miała jakie zastrzeżenia.

Nie napotykając już na dalsze trudności, zwracamy się do komisji ministerjalnej z prośbą: „Dajcie nam z powrotem nasz staropolski Czerwińsk, a skreślcie z mapy Pomorza germanizujące „Schmentau — Smętowo", tembardziej, że istnieje na Pomorzu, w powiecie kartuskim, osada tej samej nazwy".

Poruszając tę aktualną kwestję, pragniemy, aby wywody nasze zachęciły gminy, które mają te same bolączki i znajdują się w podobnem, co nasz Czerwińsk położeniu, do wystąpienia z odnośnemi wnioskami do powyżej wspomnianej, przy ministrze spraw wewnętrznych urzędującej komisji. (pat.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

W służbie konsumenta

Nowe zadanie propagandy wytwórczości krajowej

Niema już dzisiaj państwa, które nie zdążałoby usilnie do zdobycia samostarczalności w każdej dziedzinie wytwórczości, możliwej do uruchomienia przy pomocy środków i zasobów krajowych. W ślad za temi usiłowaniami idzie coraz intensywniejsza propaganda na rzecz wyrobów krajowych, wzywająca obywateli kraju do dawania pierwszeństwa wyrobom krajowym, a nawet do zupełnego wyrzeczenia się kupowania wyrobów i towarów zagranicznych.

Doniedawna niektóre państwa nieco wstydliwie uprawiały propagandę wytwórczości krajowej, jako sprzeczną z zasadami wolnej konkurencji międzynarodowej. Ale odkąd handel światowy uległ przemożnemu ciśnieniu dążeń autarkicznych, odkąd nawet Anglja — kolebka liberalizmu gospodarczego — zaczęła propagować hasło „Kupujcie tylko wyroby angielskie", zaś Francja założyła wielkie towarzystwo popierania wytwórczości krajowej i cała rozbrzmiała hasłem samostarczalności, — odtąd prysły ostatnie wątpliwości, jakie w stosunku do tej propagandy żywiono.

Przeciwnie, propagandzie tej zaczęto przypisywać zgoła nieoczekiwane możliwości. Tak np. spotkaliśmy się ze zdaniem, że propaganda wytwórczości krajowej przywróci polityce handlowej charakter... liberalny. To niespodziewane rozumowanie tłumaczy się następująco. Gdy — dzięki wpojeniu haseł samowystarczalności — obywatel poczuwać się będzie do obowiązku popierania przedewszystkiem produkcji krajowej, gdy zrozumie, że w jego własnym interesie leży, aby nie wydawał pieniędzy, zarobionych w kraju, na towary, sprowadzane z zagranicy, wówczas państwa będą mogły zliberalizować swoją politykę handlową w stosunku do zagranicy, ludność bowiem będzie kupowała tylko takie towary zagraniczne, których nie wytwarza się w kraju.

Zdania powyższego w całej pełni podzielać nie można, aczkolwiek tkwi w niem sporo prawdy. Jednak kto tak rozumuje, nie docenia wagi przeobrażeń, jakie dokonały się w ostatnich latach w dziedzinie handlu światowego. Ogromny rozwój handlu kompensacyjnego związał eksport z importem. — Chcąc dzisiaj wywozić, musimy przywozić, w przeciwnym bowiem razie nie doszłyby do skutku liczne transakcje, oparte na zasadzie „do ut des". — W świetle dzisiejszej rzeczywistości propaganda wytwórczości krajowej ma nowe zadanie do spełnienia. Mianowicie następujące:

Trzeba koniecznie przeprowadzić — że się tak wyrazimy — „inwentaryzację" importu, t. j. szczegółowe, drobiazgowe ujawnienie tego, co się przywozi z zagranicy. Rzecz wydaje się nader prosta, ale w rzeczywistości do tej pory nie wiemy, w zakresie jakich towarów można mówić o zbędnym względnie niezbędnym imporcie. Praktyka uczy, że sporo towarów, sprowadzanych z zagranicy, bo w kraju niewytwarzanych, możnaby jednak produkować w Polsce, pod warunkiem należytego zorganizowania wytwórczości i zbytu.

Zrozumieli to znakomicie Anglicy. Niedawno miała miejsce w Londynie inauguracja współpracy handlu z przemysłem w dziedzinie popierania krajowej produkcji. Była to bardzo ciekawa impreza. Pod protektoratem wysoko postawionych osobistości urządzili importerzy angielscy wystawę towarów zagranicznych, sprowadzanych do Anglji. Każdy eksponat był zaoparzony w kartkę, na której wypisano, skąd ten towar pochodzi, kto go produkuje, jaka klientela go kupuje i po jakiej cenie jest sprzedawany w detalu w Anglji. Wystawa była dostępna tylko dla przedstawicieli przemysłu angielskiego, aby im dać okazję do dokładnego zaznajomienia się z potrzebami ludności angielskiej, których nie zaspakaja wytwórczość krajowa.

Tak więc, nie wystarczy zachęcać ludzi do kupowania wyrobów krajowych — co skądinąd jest rzeczą niezmiernie ważną i potrzebną szczególnie w Polsce, kraju „papuzich zachwytów" — ale trzeba dbać również o to, aby produkcja krajowa zdolna była pod każdym względem zaspakajać wymagania i upodobania konsumenta krajowego. Byłoby rzeczą niezmiernie wskazaną, aby zasłużony Związek Obrony Przemysłu Polskiego wespół z ruchliwą dyrekcją Targów Poznańskich podjęły inicjatywę urządzenia w Poznaniu „wystawy importu". Warto o tem pomyśleć teraz właśnie, podczas trwania tygodnia propagandy przemysłu polskiego!

Dokoła wyższego szkolnictwa handlowego

Zamieszczony w naszem piśmie przed tygodniem artykuł dyskusyjny p. t. „O zbliżeniu wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego" osiągnął cel, jakiśmy wyznaczyli, t. j. wywołał żywą dyskusję na temat wciąż bardzo aktualny. Poniżej drukujemy pierwsze głosy dyskusyjne nadesłane nam w odpowiedzi na wywody p. J. B.

Kontakt z życiem przez obowiązkowe praktyki

Podejmując dyskusję w bardzo aktualnej sprawie, poruszonej przez autora artykułu pod tyt. „O zbliżenie wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego", nie mogę nie uznać słuszności pewnych uwag, czy spostrzeżeń, poczynionych w tym artykule, jednak z drugiej strony przyznać trzeba rację twierdzeniu redakcji, że uczyniono to w sposób rzeczywiście nieco przejaskrawiony.

Omawiając powyższy temat, winno się przedewszystkiem wyjść z założenia, że zawodowe szkolnictwo w Polsce a głównie handlowe i to „wyższe" jest stosunkowo bardzo młode. Nie ma ono jeszcze żadnych tradycyj, do niedawna jeszcze z braku posiadania własnych gmachów, jak również z braku odpowiednich zasobów pieniężnych nie było zupełnie wyposażone w środki, umożliwiające nauczanie praktyczne (gabinety przyrodnicze, fizyczne, chemiczne, towaroznawcze), w okresie zaś powstawania nie rozporządzało dostateczną ilością odpowiednio w tym kierunku przygotowanych wykładowców. Wykładowcy ci składali się w początkach istnienia, np. w Poznaniu, primo z grona profesorskiego U. P. — z sił niewątpliwie pierwszorzędnych, lecz sposob nauczania żywcem przeniesiony z sal U. P. na W. S. H. stworzył to, co autor pierwszego artykułu nazywa przeteoretyzowanemi studjami; secundo z ludzi bogatych w wiedzę praktyczną, zajmujących wybitniejsze stanowiska w naszem życiu gospodarczem, lecz pozbawionych zupełnie przygotowania i potrzebnego zmysłu pedagogicznego, wskutek czego wykłady ich traciły w ciągu roku na zainteresowaniu słuchaczy i stawały się nieciekawe. Z tych też powdów uważam koncepcję wysuwaną w tamtym artykule oddania katedry wykładowcy kupcowi praktycznemu za niewskazaną. Trudno znaleźć wśród starszego społeczeństwa dobrego kupca, któryby łączył w sobie równocześnie walory pedagoga, zdolnego do nauczania w wyższym zakładzie handlowym.

Wskutek wyżej wymienionych powodów, nasze wyższe szkolnictwo handlowe znajduje się jeszcze w stadjum ciągłej ewolucji, być może nieco powolnej i słabej, ale nie mogącej ujść naszej uwadze. Z roku na rok jesteśmy świadkami ciągłego i konsekwentnego ulepszania programu studjów. Kiedy w pierwszych latach istnienia W. S. H. student pierwszego roku zmuszony był składać około 20 egzaminów, a nielepiej pod tym względem było na drugim i trzecim roku, to obecnie dzięki dość dobrze pomyślanej komasacji pewnych przedmiotów i wyrugowaniu zupełnie zbędnych nastąpiło wyraźne odciążenie przedmiotów teoretycznych, na korzyść zwiększenia ilości godzin ćwiczeń praktycznych, często obowiązkowych i koniecznych do złożenia egzaminu.

Niesłuszne są uwagi, jakoby przy obecnym planie studjów kładło się nacisk na przedmioty teoretyczne, odsuwając w cień nauczanie praktyczne, jak również niesłuszne jest twierdzenie, że nauka pisania na maszynach i stenografja są przedmiotami fakultatywnemi. Obydwa te przedmioty są obecnie tak samo ważne i równoznaczne z każdym innym przedmiotem i wymagają sumiennego przygotowania.

W zrozumieniu wymagań dzisiejszego życia gospodarczego i aby móc należycie i stosownie do potrzeb zmienić program wyższych studjów handlowych trzeba przedewszystkiem ustanowić profesorów o stałych katedrach, gdyż tylko w pracy dłuższej, nie jednorocznej czy nawet dwurocznej, może wykładowca zaobserwować takie czy inne braki, które niewątpliwie będzie się starał usunąć. Przy obecnym systemie okresowego wykładania, gdzie wykładowca po roku czy dwu latach opuszcza daną uczelnię, jakiekolwiek braki w systemie nauczania nie jest w stanie zauważyć. O ile mi wiadomo, obecnie mamy zaledwie dwóch profesorów o stałych katedrach — stanowczo za mało.

Bezsprzecznie słuszne są spostrzeżenia stwierdzając, że absolwent W. S. H. opuściwszy uczelnię, jest zupełnie nieprzygotowany do handlu praktycznego, że brak mu kupieckiego podejścia do klienta i t. d., a jednakże tym brakom, choćby studjum wyższe rozporządzało jak najlepszym programem, zaradzić się nie da bezpośrednio w samej uczelni. To też uważam, że racjonalny byłby sposób, jaki stosowany jest np. przez politechniki, że student przed zapisaniem się na W. S. H. musiałby się wykazać świadectwem odbycia kilkumiesięcznej bezpłatnej praktyki w branży, której ma zamiar się poświęcić, jak również w czasie każdorazowych wakacyj winien odbyć kilkutygodniową praktykę.

Ten sposób, mam wrażenie, najlepiej rozwiązywałby kwestję przygotowania praktycznego rzesz absolwentów do życia późniejszego.

Jednakże projekt ten nasuwa pytanie — czy instytucje handlowe, bankowe, przemysłowe i kupieckie zechciałyby umożliwić studentom odbywanie bezpłatnej praktyki w swoich przedsiębiorstwach?

Wiemy, że kilkakrotne apelowanie na łamach prasy do zainteresowanego społeczeństwa w tej właśnie kwestji nie znalazło niestety należytego zrozumienia i oddźwięku.

Ciągle jeszcze społeczeństwo odnosi się do naszej W. S. H. z dziwnem niedowierzaniem i brakiem jakby zaufania, co w dużej mierze utrudnia pracę czynnikom zainteresowanym i powoduje zupełny zanik łączności, tak bardzo potrzebnej ze starszem społeczeństwem.

STANOW.

Znaczenie wysiłku indywidualnego

Po przeczytaniu artykułu p. t. „O zbliżenie wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego" w nr. 491 „Kurjera Poznańskiego" z dn. 28. X. b. r., odnosi się wrażenie, iż autor jego wpatrzony jest tylko w jedną stronę medalu.

Należy przedewszystkiem zauważyć, iż jedynie od indywidualnych cech jednostki zależy zakres wiedzy, osiągniętej przez nią po ukończeniu danej uczelni, a więc i handlowej. Znany jest przykład metod studjowania Chińczyków i Japończyków na uniwersytetach U. S. A. Wiemy, iż pierwsi studjują dla uzyskania stanowiska w hierarchji urzędniczej swej ojczyzny, drudzy natomiast dla zdobycia wiedzy, celem późniejszego wcielenia jej w życie. Nie trudno o analogję do naszych stosunków w wyższem szkolnictwie handlowem, o ile zna się studjującą młodzież. Absolwenci W. S. H., którzy nie potrafią zdaniem autora „załatwić najprostszych czynności handlowych", u których „teoretyczne studja zabijają ich wrodzoną inicjatywę i samokrytycyzm(??), którzy „o pracy w handlu nie mają zielonego pojęcia", — to polscy Chińczycy. Dla nich między teorją a praktyką pozostanie nazawsze nieprzebyty prawdziwy „chiński mur".

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie, czy dyplomowani absolwenci W. S. H., którzy według autora „wśród kolegów w przedsiębiorstwie są zdecydowanie najmniej warci", nie należą przypadkiem do tych, którym jedynie ślepy los, czy dziwny zbieg fatalnych dla nich okoliczności wcisnął do ręki znak Merkurego.

O ile więc sama myśl zbliżenia wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego jest w zasadzie swej bardzo żywotna i paląca, to ujęcie przez autora powyższej sprawy z fałszywej zupełnie strony raczej jej zaszkodziło. — Nie należy bowiem zastanawiać się, jak zaradzić temu, iż jakiś dyplomowany niedołęga życiowy „nie potrafi mówić z klientami", lecz jak przełamać niechęć szerokich warstw handlowych do wykształconej w tej dziedzinie młodzieży, pełnej zapału do pracy od podstaw na niwie gospodarczej.

Należałoby również poddać szerszej dyskusji kwestję, czy lepsza jest ścisła specjalizacja w studjach handlowych, czy też szeroki ich zakres, obejmujący możliwie wszystkie dziedziny handlu. Wszak bardzo często zdarza się w obecnych czasach ogólnego przesilenia gospodarczego, iż fachowiec w jednej dziedzinie znajduje z konieczności pracę w dziedzinie, w której jest zupełnym laikiem. Spotykamy więc magistrów filozofji w asekuracji, inżynierów rolnictwa w handlu pieniężnym.

Specjalizacja w studjach handlowych możliwa jest jedynie po dokonanem zbliżeniu i zainteresowaniu się sfer handlowych i kupieckich starszego społeczeństwa wyższem szkolnictwem handlowem i kadrami wyszkolonych już handlowców. Jedynie bowiem wówczas młody dyplomata będzie miał możność pracowania w dziedzinie handlu, której się specjalnie poświęcił.

Ta więc kwestja jest zasadnicza i rozwązaniem jej należałoby się zająć jak najrychlej.

IGNACY WESOŁOWSKI,
członek Akadem. Korp. „Hermesia".

Giełda pieniężna w październiku

Tendencja giełd światowych w pierwszej połowie miesiąca była słaba, spowodowana gwałtownym spadkiem funta oraz w drugim tygodniu zamachem w Marsylji, natomiast w drugiej połowie nastąpiło pewne uspokojenie z poprawą sytuacji politycznej oraz zwyżką dolara i funta. Obroty wykazały lekkie zwiększenie, również pożyczki polskie w Nowym Jorku miały poważne zwyżki po przejściowem osłabieniu w drugiej dekadzie.

Giełdy krajowe miały przeważnie tendencję utrzymaną z małym odcieniem mocniejszym.

Na naszym rynku lokalnym kursy w większości zwyżkowały, przyczem obroty utrzymały się na poziomie ostatniego miesiąca — 712.400 zł (wobec 713.400).

Kursy kształtowały się następująco:

W papierach państwowych notowano 5 proc. pożyczkę konw. 67½ — 68 — 67.10 proc., 4 proc. premj. dol. 53 — 54¼ — 54, 3 proc. poż. budowl. 46 — 48 — 47½ oraz 4 proc. poż. inwest. 114 — 116½ — 116.

W papierach prywatnych obracano 5 proc. listy zast. Zach. Polsk. Tow. Kred w Pozn. po dłuższej przerwie 79; papiery te po kursie tym były w popycie.

Dalsze zwyżki kursów wykazały również papiery lokacyjne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, mianowicie notowano: 4½ proc. dolarowe listy zast. po 48½ — 50 — 49½, następnie 4½ proc. dol. listy zast. w złocie po 47 — 48 — 48.75 proc., poza tem 4½ proc. złotowe listy zast. po 47.50 — 49½ proc. i w końcu 4 proc. listy zast. konwert. po 44 — 47.75 proc.

Z akcyj bankowych zwyżkowały również akcje Banku Polskiego, notuj[illegible] 92 — 96 — 95½.

S. K.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NIEWDZIĘCZNE ZAKOPANE — I CZY TYLKO ONO?

Z kół artystycznych w Zakopanem otrzymujemy następujące uwagi:

Dwa lata temu odegrano w Poznaniu symfonję Karola Szymanowskiego; kompozytor sam odtworzył część fortepianową; Poznań miał szczęście usłyszeć ją pierwszy.

Szymanowski, na parę dni przed wyjazdem z Zakopanego na ten koncert, będąc, jak zawsze, przerażająco wprost skromny, powiedział: „Poznań bywa dla mnie zwykle łaskawy". W istocie tym razem nie zawiódł się. przyjmowano go entuzjastycznie, zresztą o zaletach jego dzieła muzycznego rozpisywała się i rozpisuje krytyka europejska, stawiając je na najwyższych szczeblach hierarchji. Tak i czwarta symfonja zdobyła rozgłos w kraju i zagranicą — Szymanowski, powracając ze swego tournée artystycznego po Europie, obdarzony był dyplomami i odznakami zasługi. Wrócił do Zakopanego.

Klimat górski podtrzymuje jego słabe zdrowie; poza tem zrósł się z góralską muzyką, której podźwięki słyszy się teraz często w jego twórczości. W Zakopanem powstała 4-ta symfonja, „Harnasie" i inne jego dzieła, ale tryumfy tych dzieł przyjmowane są w stolicy Tatr milczeniem. Od paru lat przyzwyczajono się w Zakopanem do widoku człowieka, jednego z bardziej zasłużonych w Polsce, cichego i nikomu nie narzucającego się wytwornego pana. Nikomu też nie przychodzi nawet do głowy, by mu ofiarować chociażby honorowe obywatelstwo Zakopanego, dając tem dowód, że się podziwia i uznaje jego twórczość. Szymanowski mieszka w góralskiej chacie, bardziej niż skromnej; podczas lipcowej powodzi dom, położony nad potokiem, podmywała woda, co nie mogło nie odbić się na jego zdrowiu. Choć niedomaga, wyjeżdżać musi z koncertami nietylko dla zdobycia sławy. Wracając do willi „Atmy" — najwspanialsze jego utwory objawia mu swym tonem skromne, czarne pianino. Działał organizatorsko w Warszawie, lecz wiadome są koleje tej głośnej sprawy; usunął się przez intrygi i szykany z placówki muzycznej, którą chciał podnieść na poziom europejski. Polska kulturalna przeszła nad tem do porządku dziennego.

Ta obojętność jest wprost tragiczna.

Czy Poznań nie mógłby sobie przypomnieć, kogo gościł dwa lata temu i kto zaszczycił go wyróżnieniem? Może Poznań zdobędzie się na gest jakiś, świadczący, że kultura Zachodu w odczuciach artystycznych przeniknęła go najgłębiej. Może obmyśli, jakby wynagrodzić Szymanowskiemu obojętność Ojczyzny, dla której pracuje i o której mimo wszystko wyraża się tak głęboko z serca, że jest jego jedyną — poza muzyką — prawdziwą wielką miłością.

Tyle nasz informator. Nie potrzebujemy podkreślać ani słusznej, niestety, goryczy tych uwag, ani ich racjonalności. Tak samo zawarty w nich apel podtrzymujemy i sądzimy, że powinien znaleźć mocne, a szybkie echo.

KSIĄŻKA — AUTOR I CZYTELNIK

Kraków, 1 listopada.

Ogłoszone przez Zofję Starowieyską-Morstinową rozmyślania nad stosunkiem religji do sztuki, stanowią jedną z ozdób „Przeglądu Powszechnego" w najnowszym numerze. Nasza inteligencja za mało czyta poważnych perjodyków — to rzecz znana. Inaczej mielibyśmy ich więcej w Polsce. W szczególności nasze sfery kulturalne czynią sobie wielką krzywdę, jeżeli nie wnikają uważnie w każdy numer znakomitego miesięcznika O. O. Jezuitów. Znajdą tam mnóstwo wyjaśnień, których w naszym pogmatwanym czasie nigdy niema za wiele. Ot. chociażby stosunek religji do sztuki. Ściśle biorąc: do literatury a w literaturze do obyczajności. Wydawałoby się, że nic prostszego, a ileż tu haczyków i pułapek!

*

Opierając się o powagę pisarzy katolickich wielkiego wymiaru, jak J. Calvet, ks. prof. Rademacher z Bonn, Charles du Bos — kładzie p. Starowieyska u podstawy swych rozważań kilka pewników, które dla niejednego czytelnika będą sporą nowością.

Przedewszystkiem dowie się on, że t. z. „literatura budująca" w sensie popularnym bywa najczęściej moralnie fałszywa, mimo swych najzacniejszych tendencyj. Utwory takie, „w których ludzie są bezcielesnymi aniołami", stawiają, jak powiada autorka, „normy moralnie fałszywe i od moralności i etyki katolickiej dalekie", gdyż chcą wykazać, że człowiek może dojść do doskonałości bez walki, idąc za swemi szlachetnemi instynktami, a przy tem obiecują za cnotę nagrody natychmiastowe i doczesne. Sztuka nie oparta o prawdę, sztuka nie kierująca się normami artystycznemi, nietylko sztuką być przestaje, ale i moralność fałszuje — wnioskuje stąd autorka.

Zatem sztuka katolicka musi być oparta o prawdę życiową. Ale „prawda o człowieku jest niestety brudna, odsłanianie ran może być zaraźliwe". Czy wolno pisarzowi katolickiemu tę prawdę odsłaniać? J. Calvet („O twórczości i krytyce katolickiej") jest w tem zupełnie jasny. Pisze on:

Jak wszyscy inni pisarze, mamy prawo malować życie takiem, jakiem ono jest, — a ono nie jest budujące — i obrazować namiętności, których gra nie jest widowiskiem dla dzieci... Grzech jest wielkim nieprzyjacielem życia chrześcijańskiego; milczeć o nim, albo mówić tylko omówieniami, jakież to uragowisko, nawet dla moralisty i apostoła... Jeżeli pisarzowi zabroni się mówić o nim i przeprowadzać jego wiwisekcję, to tak, jakby się mu zabraniało pisać po chrześcijańsku.

To samo powiada du Bos, stwierdzając, że „pisarz katolicki nie jest apologetą, ani moralistą. Ma przed sobą ten sam materjał twórczy i te same cele artystyczne, co pisarz niekatolicki". Różnica (jakże ogromna!) w tem tylko, że dla pisarza niekatolickiego wszystko kończy się na „prawdzie ludzkiej", zaś dla katolickiego, „prawda ludzka zmienia się w rodzaj ciała przezroczystego, ukazującego prawdy pozaludzkie, ale dla katolika równie jak ludzkie — realne".

*

I tutaj demonstruje p. Starowieyska-Morstinowa wychodząc z powyższych katolickich założeń, kilka przykładów stosunku między książką a czytelnikiem.

Oto np. istnieje prąd, który zupełne wyuzdanie nazywa prawem natury; żąda on dla życia prawa zupełnej nieobyczajności, a dla literatury prawa do pornografji. Ale istnieje i prąd inny. Charakteryzuje go jak powiada p. Starowieyska:

...nieprawdopodobna lękliwość, jakaś już nie skromność, lecz najgorszego gatunku pruderja, która zamiast życie oczyszczać, wnosi w nie element nieczystego niepokoju, bo widząc brud wszędzie, wszędzie go wnosi i pod pozorem tępienia, tylko go rozmazuje.

I zaraz dwa przykłady na to, że wielu utworami „gorszą się o wiele bardziej osoby niewierzące, niż naprawdę i rozumnie wierzące". W Celine'a „Podróży do kresu nocy" — powiada autorka — „ludzie religijnie obojętni widzieli jedynie pornografję, a cała grupa katolików, gorliwych i praktykujących, widziała w tem ponurem dziele wstrząsający krzyk o Boga, rozpacz człowieka, Boga pozbawionego". Tak jest. W piśmie katolickiem „Esprit" wydrukował René Schwob list do Celine'a, aby zaznaczyć wielki wpływ religijny, jaki na nim ta książka wywarła.

A osławiony „Kochanek Lady Chatterley", Lawrence'a? Nie jest to — zaznacza autorka — lektura dla szerokich mas, ale w organie O. O. Dominikanów „La vie intellectuelle" oświadczył L. Madaule, m. in.: „Szkoda wielka, że „Kochanek Lady Chatterley" zyskał sobie we Francji rozgłos skandaliczny. Dzieło to jest od pornografji bardzo dalekie".

*

Bo jaki pisarz jest pornografem? — zapytuje autorka — i odpowiada:

Nie ten, który pewne tematy porusza, nie ten, który mówi o nich śmiało, nie ten, który opisuje je jaskrawie. Pisarzem pornograficznym jest ten, który uprawia tu niejako l'art pour l'art, z zamiłowania, z upodobania, który to robi niejako niepotrzebnie i ze względów artystycznych, i ze względu na prawdę. Który, spostrzegłszy brudną stronę życia, na niej się zatrzymuje i nic poza nią nie widzi, który, oprócz strony zmysłowej, nie widzi w człowieku innej.

I dodaje:

Tak jak pisarze „budującej" tandety te strony życia ludzkiego, z wypaczeniem ludzkiej prawdy, pomijają, tak pisarze pornograficzni fałszują prawdę odwrotnie (o ileż szkodliwiej), widząc zawsze, wszędzie i we wszystkiem przejawy życia zmysłowego.

Ale — dodaje p. Starowieyska-Morstinowa — istnieją nie tylko pornograficzni pisarze, ale i pornograficzni... czytelnicy. Tak jest. A oto ich psychika:

Są to ci czytelnicy, pozornie najbardziej pruderyjni, którzy zawsze i we wszystkiem pornografję upatrują. Zdarza się niejednokrotnie, że taki skromny czytelnik (częściej: czytelniczka) przeczyta książkę, poruszającą cały szereg ważnych i doniosłych problemów, a zapamięta z niej tylko jedną lub drugą drastyczną scenę, jedno lub drugie śmielsze powiedzenie. Jedynie to go, czy ją uderzyło i zainteresowało. Zdarzyło mi się słyszeć zgorszone zdanie o nieprzyzwoitości i pornograficzności „Akropolisu" Wyspiańskiego, wystawionego na scenie. Tu już, jak w wielu wypadkach, pornografja była chyba w czytelniku, nie w autorze.

Słusznie zauważa autorka, że „takie postawienie kwestji nie rozstrzyga jej jednak, ani odpowiedzialności z pisarza nie zdejmuje". Odpowiedzialności moralnej za jego dzieło. Bo, jak powiada Mauriac, „dla chrześcijanina jedna dusza zatruta, jedna dusza popchnięta ku zgubie, to rzeczy, które mogą obciążyć całą wieczność". Otóż trzeba wyjść z założenia, z katolickiego założenia, iż „od czasu grzechu i Odkupienia wszystko, co ludzkie, nosi na sobie podwójne piętno: dobra i zła, — nosi je także i sztuka". I autorka reasumuje:

Rzeczą człowieka, rzeczą katolika jest dążyć do sharmonizowania tych sprzeczności, do osiągnięcia, poprzez trudności, jednolitości i harmonji. Tej harmonji i jednolitości nie da się osiągnąć na powierzchni życia. Ks. Rademacher mówi, że nie pomoże wytwarzanie katolickich specjalizacyj, że raczej takie specjalizacje dadzą rezultaty odwrotne, pogłębiając rozdział między życiem, a religją, niszcząc w sztuce jej pierwiastki autonomiczne, a przez to niszcząc jej istotę.

Trudności te — konkluduje p. Starowieyska-Morstinowa, „muszą być rozwiązywane, jak wszystkie trudności ludzkie, na płaszczyźnie najwyższej, muszą być zwyciężane w samej głębi człowieka, ponieważ w samej głębi tkwi ich źródło". Trzeba je pokonywać, jak powiada ks. Rademacher, „przez odrodzenie wiary i życia nadprzyrodzonego w duszach". Słowem — nie przez same zakazy i negacje, ale przez pozytywną pracę nad duchem ludzkim w sensie wiary.

Myślę, że głębiej nad temi sprawami myślący czytelnicy znajdą w organie O. O. Jezuitów mądrego przewodnika. Dla inteligencji katolickiej jest on przez swój poziom, zrównoważenie i dociekliwość poprostu niezastąpiony.

K. R. T.

ŻYCIE KULTURALNE

STARZY MISTRZE W MISTRZOWSKIEM WYKONANIU

Jutrzejszy koncert religijny, jaki urządza na cele dobroczynne Poznański Chór Katedralny w Auli Uniwersytetu, przynosi program godny tego mistrzowskiego zespołu. Pod batutą ks. dr. Wacława Gieburowskiego usłyszymy długi szereg arcydzieł polskich i obcych, które zamykają się w okresie między końcem szesnastego, a końcem ośmnastego wieku, przechodząc i we współczesność (I. Kromolicki, Edgar Tinel). Wykona je chór męski oraz chór chłopięcy, przy organach zasiądzie prof. Józef Pawlak.

Program obejmuje nazwiska Palestriny, Vittorii, Orlanda di Lasso i J. Sebastjana Bacha, z polskich zaś — Mikołaja Zieleńskiego. Wszystkie utwory są na chór mieszany, w tem także na sześć i więcej głosów. Nasz Chór Katedralny stanął, jak wiadomo, pod batutą ks. dr. Gieburowskiego na poziomie tak wysokim, że w Polsce nie ma sobie równego, a między najlepszemi zagranicznemi znajduje się na miejscu bardzo poważnem. Wspaniała ta produkcja winna zgromadzić licznych amatorów wielkiej sztuki.

„Życie muzyczne i teatralne" wydawane w Poznaniu przez prof. Wieńczysława Brzostowskiego jako miesięcznik, ukazało się w drugim, listopadowym numerze. Od pierwszego uczyniło duży postęp, a to zarówno co do szaty graficznej, jak co do treści, która jest obfitą i aktualną. Między innemi prof. dr. Kamieński pisze o folklorze w stosunku do kultury muzycznej, dr. Wacław Piotrowski o zmarłym świeżo skrzypku Marteau, korespondencje z Krakowa, Lwowa i Warszawy obrazują ważniejsze zdarzenia artystyczne tych miast itd. itd. Poza tem o kryzysie teatralnym mówią dwaj dyrektorzy poznańscy: R. Boelke i Teofil Trzciński, który sięga głęboko w przyczyny przesilenia, wskazując na brak aktorskiego narybku i na małe jego przygotowanie, jako na jedną z przyczyn.

NAUKA

Odczyt o średniowiecznym Rzymie wygłosił w Towarzystwie polsko-włoskiem Dante Alighieri profesor prawa kościelnego na Uniwersytecie Poznańskim dr. Tadeusz Silnicki. Liczne audytorjum, które przysłuchiwało się tej świetnej prelekcji, było formalnie zaskoczone lekką, iście francuską formą, w jakiej prof. Silnicki podał słuchaczom dzieje średniowiecznego Rzymu na terenie politycznym, społecznym i kulturalno-artystycznym. Wykłady uczonych, którzy temat zgłębiają do gruntu i rozporządzają ogromnym materjałem, mają właśnie w tej gruntowności i obfitości wielkie niebezpieczeństwo, tj. grozi im zbyt duży ciężar gatunkowy, z którym normalny słuchacz nie da sobie rady. Prof. Silnicki ma dar wciągania słuchaczy jakby w pogawędkę, tak, że ani się spostrzegą, jak ich rudymentarne wiadomości uzupełniają się barwnym a głębokim w swej syntetyczności poglądem na dzieje i na ludzi, którzy dzieje tworzyli. Rozchodzono się pod silnem wrażeniem — dobry to prognostyk dla dalszych podobnych wieczorów, które Towarzystwo troskliwie zorganizowało i co wtorek zamierza powtarzać.

W najbliższy wtorek dnia 6 listopada będzie mówił profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Józef Morawski nt. „Współczesna literatura Włoch w zwierciadle francuskiem". Odczyt odbędzie się w lokalu Towarzystwa, ul. Fredry 12. Wstęp dla niecłonków tylko 30 groszy. Początek o godz. 20, m. 15.

LITERATURA

„Turkusowe brewerje". Autor „Trzech panien z Kurzelowa", któremi zajmowaliśmy się obszernie w Dziale, p. St. Piołun Noyszewski, napisał tom humoresek pod powyższym tytułem. Rzecz jest już pod prasą i niedługo się ukaże.

KRAJOZNAWSTWO

Monografja Wilna. W cyklu książek p. n. „Cuda polski", w którym wydało dotychczas Wydawnictwo Polskie R. Wegnerą monografje o polskiem morzu i Pomorzu, Śląsku, Warszawie, Wielkopolsce i Lwowie, ukazało się świeżo Jerzego Remera „Wilno". Do książki tej, wydanej, jak wszystkie z „Cudów Polski" luksusowo, z licznemi artystycznemi fotografjami, przyjdzie osobno powrócić tak jak do tomów poprzednich.

WYSTAWA GRAFIKI SZWEDZKIEJ

Jutro, w niedzielę, o godz. 12-ej odbędzie się w Muzeum Wielkopolskiem uroczyste otwarcie wystawy grafiki szwedzkiej. Wystawa ta jest rewanżem, jaki daje „Grafiska Sälskapet" ze Sztokholmu za wizytę Towarzystwa Grafików z Krakowa w Szwecji. Polska wystawa, ulokowana w Muzeum Narodowem w Sztokholmie, cieszyła się dużem powodzeniem i wywołała poważne dla grafiki polskiej zainteresowanie.

Towarzystwo „Grafiska Sällskapet", istniejące od roku 1910, jednoczy najwybitniejszych szwedzkich artystów-grafików oraz miłośników grafiki. A grafika szwedzka ma poza sobą dobrą tradycję ze znanemi w całym świecie nazwiskami: Aksela Hermana Hägga, Andersa Zorna, Karla Larssona. Wystawa „Grafiska Sällskapet" gościła już w Krakowie i we Lwowie, skąd na zaproszenie poznańskiego Tow. Miłośników Grafiki została przeniesiona do Poznania. Obejmuje ona dzieła około trzydziestu artystów z różnych stron Szwecji, wykonane w różnych technikach. Są drzeworyty jedno i wielobrawne, miedzioryty, akwaforty, litografje, akwatinty i monotypje. Warto zapoznać się z wystawą, która daje ciekawy pogląd na mało u nas naogół znaną sztukę naszych sąsiadów z drugiej strony Bałtyku.

W następnym Dziale:
PRAWOSŁAWIE I POLSKA
przez
prof. dr. Tadeusza Grabowskiego.

Kolej i samochód

Kolej niewątpliwie wraz z innemi dziedzinami życia gospodarczego przechodzi ciężki kryzys. Dla całości gospodarki narodowej każdego kraju jest to tem dotkliwsze, że z pośród najrozmaitszych środków komunikacyjnych w koleje zainwestowano prawdopodobnie największe kapitały. Gospodarka kapitalistyczna oparta jest na zasadzie, że żywotne i należycie zorganizowane i prowadzone przedsiębiorstwo musi dawać pewien zysk Od pewnego czasu koleje przestały być tem zyskownem przedsiębiorstwem.

Na dochody kolei składa się przewóz pasażerów i towarów. Jakkolwiek mówi się, że nie ruch pasażerski, lecz towarowy daje kolei dochód, to jednak skoro kolej już wybudowano ze wszystkiemi, częstokroć nader kosztownemi, urządzeniami, pożądanem jest oczywiście, aby ruch — zarówno pasażerski jak towarowy — był jak największy. Tymczasem spadek ruchu pasażerskiego stwierdzić można w wielu krajach już przed kryzysem. Biorąc okres 6-letni (1923—1929 r.), według danych zgromadzonych przez biuro Ligi Narodów w Genewie, w Stanach Zjednoczonych w r. 1923 przewieziono 1.009 milj. pasażerów, a w r. 1929 (a więc jeszcze przed kryzysem) już tylko 786 milj., t. j. o 22.1 procent mniej; przewóz pasażerów w tychże latach w Niemczech wynosił odpowiednio 2.188 i 2.060 milj., spadek — 5.8 procent, w Anglji spadek ten wynosi 9.9 procent (z 1.496 do 1.348 milj. osób), w Kanadzie — 18.6 procent, w Polsce — 1.2 procent (ze 169 do 167 miljn. osób). Nie ulega żadnej wątpliwości, że podczas kryzysu stan ten uległ nie poprawie, lecz dalszemu pogorszeniu. A przecież wzięto pod uwagę kraje wysoko uprzemysłowione, o gęstej sieci kolejowej.

Współzawodnikiem w tej mierze kolei jest niewątpliwie samochód Wystarczy wskazać, że w ciągu 8 lat (od 1921 do 1929 r.) zbudowano nowych linij kolejowych na całym świecie tylko 70.6 tys. km, wzrost więc wynosi zaledwie 6.1 procent (z 1.159.8 do 1.229.4 tys. km). Tymczasem nawet w Polsce, która pod względem ilości samochodów zawsze stała na szarym końcu, w okresie 1928—1931 r. liczba pojazdów mechanicznych zwiększyła się o 84.0 procent (z 25.7 do 47.3 tys.).

Ponieważ zaś w r. 1931 panował już kryzys, przeto można przypuszczać, że liczba samochodów gwałtownie nawet wtedy wzrastała dlatego, że kolej zaczęła tracić pasażerów na rzecz samochodu. Jest to bodaj najbardziej charakterystyczny objaw w tej dziedzinie. Nie dziwi też słaby stosunkowo rozwój budowy nowych linij kolejowych, gdyż wobec małej rentowności niechętnie lokowano kapitały w kolejnictwie. Najbardziej przekonywującym jest w tej mierze przykład Stanów Zjednoczonych, które mają najdłuższą sieć kolejową (przeszło 400 tys. km, co stanowi prawie trzecią część kolei całego świata), ale też i największą ilość samochodów. Czy nie tej też okoliczności należy przypisać, że kolejowy ruch pasażerski jest właśnie w tym kraju najsłabszy. Jeżeli ilość przewiezionych pasażerów na 1000 km kolei w Polsce oznaczyć liczbą 100, to w Niemczech otrzymamy liczbę 410.5, w Anglji — 481.6, we Francji — 207.8, w Rosji — 52.7, a w Stanach Zjednoczonych tylko 22.8, t. j. ruch ten jest tam 4 i pół razy słabszy, aniżeli w Polsce.

Spadł oczywiście i przewóz towarów. W okresie 1929—1933, a więc już podczas kryzysu, według danych biura Ligi Narodów, przewóz towarów zmniejszył się w Niemczech o 41.1 procent, w Stanach Zjednoczonych o 57.0 procent, we Włoszech o 17.4 procent, w Anglji o 24.7 procent, w Polsce o 40.8 procent i t. d., co mniej więcej odpowiada wskaźnikowi ogólnemu produkcji przemysłowej. Przed kryzysem spadku tego nietylko nie było, ale raczej stwierdzić należy wzrost. Nie ulega też wątpliwości, że gdy przeminie kryzys, przewozy kolejowe również wzrosną, a w każdym razie będą wiernem odbiciem produkcji przemysłowej.

Z. K.

Pielęgnacja cery jest nie do pomyślenia bez dobrego mydła

Nawet najstaranniejsza pielęgnacja cery nie wyda należytych rezultatów, jeśli zapomnieć o wyborze odpowiedniego mydła. Mydło 7 Kwiatów Elida jest idealne pod tym względem: specjalnie łagodne, posiada wybitne własności kosmetyczne i jest wytwornie perfumowane. Warunkiem racjonalnej pielęgnacji cery jest używanie doskonałego mydła, a takiem jest

MYDŁO 7 KWIATÓW ELIDA

BADANE DERMATOLOGICZNIE

Ps 7 844-02.527

Przed połączeniem zakładów ubezpieczeń społecznych

W związku z likwidacją dotychczasowych czterech zakładów ubezpieczeń społecznych i Izby Ubezpieczeń Społecznych, opuszczają swe stanowiska dotychczasowi komisarze i dyrektorzy tych instytucyj. Są to: w Zakładzie Ubezpieczenia na Wypadek Choroby — komisarz dr. Wilhelm Czarnecki i dyrektor sen. Zygmunt Klemensiewicz, w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków — zastępca komisarza Tadeusz Sośniak i dyrektor Korski, w Zakładzie Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników — komisarz b. min. Simon i dyrektor dr. Pasternak, w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych komisarz dr. Witold Chodźko, dyrektor Bieniecki i wicedyr. Sasorski, oraz w Izbie Ubezpieczeń Społecznych — prezes i komisarz b. wicemin. Rożnowski, zastępca dr. Henryk Wilczyński i naczelny dyrektor Makowiecki.

Sprawa obsadzenia stanowisk prezesa i naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który powstaje w miejsce instytucyj dotychczasowych, zdecydowana zostanie w najbliższym czasie.

Umowa polsko-gdańska o ubezpieczeniu społeczn.

Ogłoszone ostatnio w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zatwierdza umowę między Rzeczypospolitą Polską a w. m. Gdańskiem o ubezpieczeniu społecznem, podpisaną w Gdańsku w dniu 2 lipca r. b.

Umowa ta odnosi się do następujących działów polskiego i gdańskiego ubezpieczenia społecznego: na wypadek choroby, od wypadków, na wypadek inwalidztwa, pracowników umysłowych na starość, na wypadek inwalidztwa i na rzecz pozostałych członków rodziny.

W wykonywaniu ubezpieczenia stosują się w zasadzie te normy prawne, które obowiązują na terenie, na jakim zatrudniony jest pracownik. Umowa przewiduje, że obywatele polscy w Gdańsku i obywatele gdańscy w Polsce podlegają ubezpieczeniu narówni z obywatelami miejscowymi, z tem zastrzeżeniem, że polscy sezonowi robotnicy rolni, zatrudnieni na obszarze w. m. Gdańska, wyłączeni są z gdańskiego ubezpieczenia na wypadek choroby.

Przyrost naturalny w krajach Europy

Według opracowanych ostatnio zestawień statystycznych za I kwartał r. b., w Polsce zanotowano 219 086 urodzeń żywych, w Anglji 149 503, w Bułgarji 47 948, w Czechosłowacji 75 352, we Francji 176 962, w Hiszpanji 181 984, w Holandji 44 260, w Niemczech 281 024, na Węgrzech 49 243, we Włoszech 276 595.

Liczba zgonów w tych samych państwach przedstawiała się następująco: Polska — 122 623, Anglja — 146 009, Bułgarja — 23 816, Czechosłowacja — 53 034, Francja — 189 244, Hiszpanja — 111 315, Holandja — 20 091, Niemcy — 193 134, Węgry — 32 069, Włochy — 162 235.

Największy liczbowo przyrost naturalny wykazują Włochy — 114 360, dalej Polska — 96 463, Niemcy — 87 890, Hiszpanja — 70 669, Bułgarja — 24 132, Holandja — 24 169, Czechosłowacja — 22 318, Węgry — 17 184, Anglja — 3 494.

We Francji ubytek ludności w pierwszym kwartale rb. wynosi 12 282 osób.

Śmiertelność w różnych częściach świata

Sekcja higjeny Ligi Narodów ogłosiła niedawno statystykę śmiertelności wśród ludności w różnych częściach świata. Jeśli chodzi o Europę, największa śmiertelność panuje w Salonikach w Grecji, gdzie na 1000 mieszkańców przeciętnie umiera 21.3. Następne zkolei są Węgry, które posiadają śmiertelność 17.8 na 1000 mieszkańców, potem idzie Portugalja i Hiszpanja (17.7), Francja (15.8), Szwajcarja (12.2), Anglja (12), Niemcy (11.2) i Norwegja (10.7). Najniższą cyfrę śmiertelności wykazuje Holandja — 9 na 1000 mieszkańców.

W Azji cyfrę maksymalną śmiertelności wykazuje Mezopotamja — 38.5 na 1000 mieszkańców, podczas gdy najniższa cyfra śmiertelności zanotowana jest w Bilnarze i Orissie — 12 na 1000 mieszkańców.

W Afryce najwyższą przeciętną cyfrę śmiertelności napotykamy w Egipcie 36.8, najmniejszą zaś w miastach kolonij europejskich w Afryce Południowej, gdzie wynosi ona tylko 10.6.

W Ameryce Centralnej największą śmiertelność zanotowano w Meksyku (26.8 na 1000), podczas gdy w Ameryce Północnej przeciętna cyfra śmiertelności sięga zaledwie 11.2. W Ameryce Południowej największą ilość zgonów na 1000 mieszkańców stwierdzono w Wenezueli (26.1), a najmniejszą w Buenos Aires — 12.7.

Oceania wykazuje śmiertelność znacznie mniejszą, niż inne części świata. Cyfra maksymalna ilości zgonów, zanotowana w Perth nie sięga 10 na 1000 mieszkańców, a w innych miastach waha się w granicach 8—9.

M. C.

Gruźlica chorobą zawodową

Znany badacz gruźlicy, prof. W. Neumann z Wiednia, opublikował interesującą pracę, w której dowodzi, że gruźlica, pomimo swego zakaźnego podłoża, jest w istocie chorobą zawodową. Czasem związek pomiędzy gruźlicą i rodzajem pracy zawodowej występuje jasno, w innych wypadkach trudno jest uchwycić to zjawisko.

Najczęściej rola pracy zawodowej w powstawaniu gruźlicy polega na ułatwieniu infekcji przez bezpośrednie zetknięcie się z materjałem zakaźnym. Tak np. bywa u rzeźników, którzy stykając się z narządami zwierząt chorych na gruźlicę, bardzo często sami cierpią na gruźlicę skóry. Na to samo niebezpieczeństwo narażeni są handlarze łydła, oglądacze mięsa, weterynarze oraz lekarze i służba w instytucjach anatomicznych. Za pośrednictwem skóry zwierząt chorych zarażają się nieraz handlarze skór, garbarze, szewcy i rymarze.

Kiedyindziej infekcja przebiega drogą powietrzną. Od ludzi chorych zakażają się lekarze i personel lekarski w przychodniach i sanatorjach gruźliczych, niektóre zawody, jak np. urzędnicy, kelnerzy, sprzedawcy, którzy stykają się z dużą liczbą osób, wśród nich także z ludźmi chorymi na gruźlicę. Jest rzeczą bardzo ciekawą, że często nie oni sami, lecz rodzina, a zwłaszcza dzieci padają ofiarą tej infekcji zawodowej. Dzieje się to dlatego, że osoby dorosłe odznaczają się nieraz odpornością przeciwko infekcji, z łatwością jednak przenoszą na otoczenie prątki gruźlicy, które nabyły w czasie pracy zawodowej.

Do zawodów bardzo narażonych na infekcję gruźliczą należy służba domowa oraz robotnicy kanalizacyjni. Stykają się oni z wszelakiemi wydalinami i wydzielinami ludzi chorych.

W innych zawodach gruźlica też występuje, najczęściej w tych zawodach, które osłabiają odporność człowieka przeciwko gruźlicy. Właściwie każdy człowiek w ciągu życia zakaża się gruźlicą, ale chorują na nią tylko ci ludzie, którzy są podatni.

Odporność przeciwko gruźlicy osłabia praca w pyle. Na tle t. zw. pylicy płuc przyjmują się infekcje, które normalnie nie wywołałyby choroby i przeszłyby bez śladu.

Znaczenia pylicy płuc w gruźlicy dowodzą badania amerykańskie. W Stanach Zjednoczonych zebrano dane, jak często chorują na gruźlicę ludzie narażeni na pył piaskowy. Do kategorji tej należą wszelakiego rodzaju górnicy, kamieniarze, hutnicy i metalowcy w niektórych działach pracy, robotnicy uliczni, betoniarze, szlifierzy, monterzy itd. W jaki sposób wpływa praca zawodowa na zdrowie, wskazuje porównanie śmiertelności na gruźlicę kobiet niepracujących i tych właśnie kategoryj robotników. U kobiet najwyższa śmiertelność z powodu gruźlicy przypada na wiek od 20—24 lat, w późniejszym wieku maleje i znowu około 60 do 65 roku życia podnosi się. U robotników przemysłowych śmiertelność z powodu gruźlicy stale się podnosi wraz z wiekiem i liczbą przepracowanych lat i osiąga swój szczyt pomiędzy 45—64 rokiem życia. Wśród górników cynku i miedzi śmiertelność z powodu gruźlicy stanowi 50 proc. wszystkich zgonów.

Oto nowy rzut oka na gruźlicę. Dowodzi to, że aby zwalczyć gruźlicę, należy zacząć od zwalczania szkodliwości zawodowych, od uzdrowienia warunków pracy — a więc od higjeny pracy.

Poszukiwany zastępca na Poznań

motocykli światowej sławy, dobrze wprowadzonych w Polsce. Tylko poważne oferty z podaniem referencji sub „Motocykle" do biura ogłoszeń

LARUM, Warszawa, Fredry 10

ng 12 379

Z rozwoju naszej komunikacji lotniczej.

O wzrastającej popularności naszej komunikacji powietrznej świadczą najlepiej cyfry statystyczne przewożonych osób, poczt i towarów. Porównanie tych cyfr za miesiąc wrzesień roku bieżącego i za ten sam miesiąc z roku poprzedniego wykazuje, że w roku zeszłym we wrześniu samoloty P. L. L. „Lot" przewiozły 1757 pasażerów, 33,732 kg. bagażu i towaru, oraz 3103 kg. poczty i gazet. W tym roku zaś we wrześniu było pasażerów 2290, bagażu i towaru 34 842 kg., a poczty i gazet 4.745.

Rozwój ten będzie niewątpliwie stały wobec pełnego bezpieczeństwa komunikacji lotniczej, wygodnej i szybkiej podróży samolotowej oraz ceny nie wyższej od biletu kolejowego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
4
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Karola Boromeusza
Poniedziałek: Elżbiety
Kalendarz słowiański.
Niedziela: Mściwoja
Poniedziałek: Sławomira bł.
Słońca: wschód 06.52 zachód 16.19
Długość dnia 9 godz. 27 m.
Księżyca: wschód 03.38 zachód 14.45
Faza: 3 dni przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C. ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. pogodnie, wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. C., najniższa plus 2 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś — 0,06 m.

Przepowiednia pogody na niedzielę: Pochmurno, lecz bez deszczu i w dzień nieco cieplej. W nocy miejscowe przymrozki.

Komunikaty Orbisu.

DO WARSZAWY od 9—12 listopada, przejazdy indywidualne. Karta uczestnictwa **2,— zł.** Bilet kolejowy **6,— zł.** Zapisy **ORBIS,** Poznań, Plac Wolności 9, telefon 52-18. ng 11 488

Do BERLINA od 1—8 grudnia. Cena zł. **ca. 80,—.** Zapisy ORBIS, Plac Wolności 9, tel. 52-18. ng 11 489

— * **Porachunki osobiste.** Na Śródce w bramie domu pod liczbą 7-8 powstała bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy mieszkającymi tam Wawrzyńcem Szczepańskim i Wojciechem Rawickim. — Podczas bójki obaj pokaleczeni zostali na głowie. Poranionych opatrzyło pogotowie ratunkowe. (kl.)

— * **Obławy policyjne w październiku.** Podczas obław policyjnych, przeprowadzonych na ulicach m. Poznania i w kryjówkach złodziejskich w czasie od 1 do 31 października, ujęto ogółem 461 osób. W tej liczbie 20 z nich poszukiwanych było przez władze sądowe, 81 poszukiwano za różne kradzieże i 57 za żebractwo. Przytrzymano 142 kobiety lekkich obyczajów, rejestrowane przez policję sanitarną, oraz 40 kobiet podejrzanych o uprawianie tajnego zarobkowego nierządu. Ponadto spisano 339 doniesień za przekroczenia przepisów drogowych przez cyklistów motocyklistów i szoferów, oraz ukarano 678 osób mandatami doraźnemi za przekroczenie tychże przepisów. (kl.)

— * **Zerwanie się przewodów elektrycznych.** Na ul. Ceglanej pomiędzy mostem Libelta a Al. Wielkopolską zerwały się druty przewodów elektrycznych Poznańskiej Kolei Elektrycznej. Pogotowie tramwajów miejskich naprawiło szkodę w krótkim czasie. (kl.)

— * **Czyje rzeczy?** W komisariacie III w Poznaniu przy ul. Przemysłowej 40 znajduje się szereg przedmiotów, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. — Jest tam m. in. para śniegowców czarnych, czarny beret, czarna niewykończona jeszcze nowa suknia, suknia niebieska, biały kabat wyszywany niebiesko czarna sukienka z białemi rękawami, damski płaszcz czarny, czarny płaszcz letni, 3 paski i siwy płaszcz damski. (kl.)

— * **Aresztowani za kradzieże.** Za kradzież paczki z machorką i gilzami na W Garbarach z wozu p. Maksymiljana Raka w Szymanowicach, w pow. konińskim, ujęto 23-letniego Władysława Kędziorę z Poznania (Wenecjańska 11-12) i osadzono go w areszcie policyjnym. — Jako podejrzanego o kradzież z włamaniem, dokonaną w nocy u p. Klemensa Maćkowiaka w Poznaniu (Małeckiego 20) ujęto 41-letniego Stefana Kasprzaka (Spokojna 25). — W areszcie policyjnym osadzono robotnika Stanisława Hoffmana (pl. Sapieżyński nr. 10 b) jako podejrzanego o kradzież szorów u p. Kazimiery Grabarczyk w Suchymlesie w pow. poznańskim. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

— * **INOWROCŁAW.** (Kradzieże). Teodorowi Gralikowi, zam. przy ul. Kołaczek nr. 2, skradziono z mieszkania 1260 zł gotówki. Dochodzenia policyjne wykazały, że kradzieży dokonali Antoni Szczepański i Oskar Reich, zam. w Łąkach pow. Mogilno, oraz Artur Reich ze Strzelna — Włamywacze przybyli z Inowrocławia, aby dokonać napadu rabunkowego na właściciela hurtowni tytoniowej. Gdy im się to nie udało, **włamali się do mieszkania** Gralika. (iw)

Zamknięcie Targów meblarskich w Swarzędzu

W dniu dzisiejszym nastąpi zamknięcie Targów Meblarskich w Swarzędzu. Bilans Targów mówi sam za siebie: 60 wystawców i 17 tysięcy zwiedzających. Transakcyj handlowych dokonano na sumę przeszło 400 tysięcy zł. Jeżeli uprzytomnimy sobie fakt, że czasy kryzysu nie sprzyjają ekspansji gospodarczej, a już szczególnie rozwojowi rzemiosła i drobnego przemysłu, to myśl urządzenia Targów w małem, prowincjonalnem miasteczku zasługuje na tem większe uznanie.

Swarzędzkie Targi Meblarskie pojęto jako imprezę regjonalną. Widzimy, że perspektywy regjonalizmu sięgają daleko. I w tym wypadku chodziło o to, aby stwierdzić, jakiemi siłami produkcji i kapitału rozporządza nasze rzemiosło w pewnych ośrodkach prowincjonalnych. I cóż się okazało?

Przekonaliśmy się, że stolarstwo wielkopolskie, a szczególnie swarzędzkie, posiada doskonałe warunki rozwojowe. Wytężoną pracą i przewidującą inicjatywą oraz skoordynowaniem wspólnych wysiłków stolarze swarzędzcy postawili swoje warsztaty na poziomie nowoczesnego meblarstwa. Jeśli zatem stolarze swarzędzcy w przeciągu 4 tygodni potrafili dokonać transakcyj handlowych na 400 tysięcy złotych, to świadczy to wymownie o przedsiębiorczości i wielkiej prężności naszych prowincjonalnych placówek przemysłowo-rzemieślniczych.

Targi swarzędzkie okazały się również doskonałym środkiem samoobrony rzemiosła polskiego przeciw konkurencji i kapitałowi żydowskiemu. Szczególnie podkreślić należy pocieszający objaw, że ludność wiejska coraz bardziej interesuje się przemysłem krajowym. Dobrze się stało, że 400 tysięcy złotych wpłynęło do kieszeni rzemieślnika i kupca polskiego. Nabywający meble swarzędzkie przekonali się, że rzemieślnika i kupca polskiego stać nietylko na przystępne ceny, ale co niemniej ważne, że ich wyroby nie są żydowską tandetą. Tak więc hasło narodowe „Swój do swego po swoje" odniosło na Targach Meblarskich w Swarzędzu pełne zwycięstwo nad małoduszkością i krótkowidztwem.

Oceniając znaczenie i doniosłość Targów pod tym kątem widzenia, stwierdzamy, że stolarze swarzędzcy podjęli się zaszczytnej i żywotnej misji unarodowienia przemysłu i handlu polskiego na prowincji. To też pochwalić należy Komitet za myśl kontynuowania Targów swarzędzkich, gdyż w ten sposób utrwali się w społeczeństwie ufność we własne siły i zdolności gospodarcze.

— * **JAROCIN.** (Mistrzostwa szachowe). Sekcja szachowa przy K. P. W. urządza od dnia 15 bm. mistrzostwa klubowe.

— (Nowy zarząd). Na ostatniem walnem zebraniu koła studentów jarocińskich ukonstytuował się następujący nowy zarząd np.: Maksymiljan Muszyński — prezes, Czesław Piosik — I wiceprezes, Zygmunt Lis — II wiceprezes, Kazimiera Jedwabna — sekretarka, Zygmunt Żywiecki — skarbnik.

— (Powrót z urlopu). W dniu 30 października rb. powrócił z urlopu i objął urzędowanie p. burm Rogalski. Funkcje zastępcze pełnił w tym czasie notarjusz p. Kazowski.

— (Żydowska kolektura). Opinja publiczna przyjęła z oburzeniem fakt przyznania Żydowi kolektury państwowej loterji klasowej, którą otrzymał Żyd Spiro, otwierając sprzedaż losów w składzie Żyda Edeltucha. (jp.)

— * **KĘPNO.** (Nieszczęśliwy wypadek). Podczas kulania w kręgle upadł mistrz kominiarski p. Karol Wolny tak nieszczęśliwie że doznał pęknięcia jabłka w kolanie. Nieszczęśliwego odstawiono samochodem do domu.

— (Zmiana własności). Tartak parowy firmy W. Przewoźny i Ska, położony przy torze kolejowym, nabył w drodze kupna miejscowy przemysłowiec p. Jan Morek.

— (Nowy kurs autobusów). Komunikację autobusową na linji Kępno-Ostrów zaprowadził p. Józef Dziechczarek, wobec czego tygodnik żydowski „Kalischer Leben" nawołuje wszystkich Żydów, aby nie popierali p. D., który jest zdeklarowanym wrogiem Żydów. Pismo żydowskie reklamuje autobus „Mewa", będący własnością spółki żydowsko-polskiej i kursuje na linji Wieluń-Kalisz.

— (Przejście graniczne). Starostwo podaje do wiadomości, że przejście graniczne Ignacówko III (Reinersdorf) jest dla publiczności otwarte w każdą środę.

— (P. O. S.). Powiatowy zarząd Straży Pożarnej zorganizował w Skarydzewie próbny bieg o P. O. S. Do próby zgłosiło się 65 członków, z których 90 procent uzyskało odznakę.

— (Pożary). U właściciela nieruchomości p. Józefa Długaszewskiego przy ul. Staszica wybuchł pożar, który strawił dach stajni. Pozatem spaliło się nagromadzone w stajni siano oraz zadusiło się 18 gołębi. Straty wynoszą około 1.500 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. — W Marydolu spalił się doszczętnie dom mieszkalny, chlew, stodoła, dwie szopy, oraz narzędzia rolnicze, wartości 6 tys. złotych. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Pożar spowodowały małoletnie dzieci pogorzelcy, które bawiły się zapałkami. (ko.)

— * **ODOLANÓW.** (Dzień oszczędności). W dniu 31 października urządziło i nasze miasto „Dzień oszczędności". Jak w latach ubiegłych, utworzono komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele tut. instytucyj finansowych. O godz. 11.30 przed południem urządzono w szkole powszechnej obchód „Dnia" dla dzieci szkolnych, wydając dzieciom książeczki oszczędnościowe z wkładem oraz grę „100 przysłów" o oszczędności. Wieczorem urządzono zebranie, na którem słowo wstępne wygłosił dyr. oddziału P. K. K. O., p. Kaczmarek, a referat o oszczędności p. Frąszczak. Wieczór urozmaicono śpiewami.

— (Zakończenie strzelania). Urządzone przez tut. Bractwo Kurkowe strzelanie o bardzo wartościowe premje, trwające przez cały miesiąc październik zakończone zostanie w niedzielę, 4 bm. Rozdanie nagród najlepszym strzelcom zakończy uroczystość.

— (Procesja na groby). W dniu 1 bm. wyruszyła tradycyjna procesja z kościoła Farnego do kościoła św. Barbary na Górce gdzie odprawiono uroczyste nieszpory żałobne. Po nieszporach wyruszyła procesja na miejscowy cmentarz. Uroczyste kazanie na cmentarzu wygłosił ks. Góra.

— (Ujęcie fałszerzy pieniędzy). W Kotlinie aresztowano kolporterów fałszywych 10-złotówek i odstawiono ich do więzienia w Ostrowie. Aresztowani są również podejrzani o zastrzelenie posterunkowego Stachelskiego pod Skalmierzycami. (oj.)

— * **OSTRÓW.** (Wydawnictwo jubileuszowe). Dnia 2 grudnia obchodzić będzie parafja ostrowska uroczyście 500-lecie swego istnienia. Na jubileusz ten zamierza ks. prob. kan. Jarosz wydać historję kościoła i parafji ostrowskiej. Napisanie historji kościoła poruczono historykowi p. dr. Andrzejowi Wojtkowskiemu z Poznania, absolwentowi gimnazjum ostrowskiego.

— (Zebranie N. O. K.). Tutejsze Koło Narodowej Organizacji Kobiet odbyło oneggaj zebranie z udziałem p. posłanki Grossmanówny. Obradom przewodniczyła prezeska p. Topolanowa. Referat polityczny wygłosiła p. posłanka. Wdzięczne słuchaczki darzyły p. posłankę gromkiemi okrzykami.

— (Z Koła abstynenckiego). Asystentem kościelnego katolickiego koła abstynentów w Ostrowie zamianowany został ks. Andrzejewski.

— (Obchód Sienkiewicza). 15 listopada urządza tut. T. C. L. w rocznicę Henryka Sienkiewicza obchód, na którym referat wygłosi dyr. T. C. L. ks. dr. Milik. W dniu tym nastąpi również poświęcenie nowych lokali bibljoteki T. C. L.

— (Osobiste). Długoletni profesor tut. szkoły handlowej p. Józef Zagórski przechodzi z dniem 1 listopada do szkoły handlowej w Wilnie.

— (Liczba mieszkańców). Miasto Ostrów po wcieleniu gmin podmiejskich liczy obecnie 27.338 mieszkańców.

— (Z Bractwa Kurkowego). Na ostatniem posiedzeniu Bractwa Kurkowego uchwalono jednomyślnie przystąpić do umowy, zawartej między Zjednoczeniem Kurkowych Bractw Strzeleckich a zakładem ubezpieczeń na życie w Poznaniu. — Umowa ma na celu ubezpieczenia członków na wypadek śmierci.

— (Odprawa harcerska). Onegdaj odbyła się w Ostrowie jesienno-zimowa odprawa harcerska, którą zagaił komendant miejscowego hufca, hcm. ks. prof. Lech Ziemski. Obradom przewodniczył obwodowy komendant chorągwi poznańskiej kol. Czarniecki.

— (Przetarg przymusowy). Dnia 15 b. m. o godz. 10 odbędzie się przed tut. sądem grodzkim przetarg przymusowy nieruchomości, położonej przy ul. Raszkowskiej 22, zapisanej na imię Władysława Kurszczyka. Cena wywoławcza domu wraz z zabudowaniami 36 tys. zł.

— (Dzień oszczędności). Powiatowy komitet Dnia oszczędności uchwalił na cele propagandowe wydać bezpłatnie 300 książeczek oszczędnościowych z wkładem związkowym 2 zł. Młodzież szkolna w miastach otrzymała 25 książeczek, resztę książeczek rozdzieli się w powiecie. (os.)

— * **PLESZEW.** (Z życia Bractwa Kurkowego). W resursie odbyło się onegdaj zebranie zarządu Bractwa Kurkowego. W zebraniu wzięła udział delegacja Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich z Poznania oraz prezes okręgowy z Ostrowa. Przedmiotem obrad były sprawy wewnętrzno-organizacyjne, jak budowa głównej strzelnicy w Warszawie, projekt grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci, oraz projekt budowy strzelnicy małokalibrowej w Pleszewie. (pw.)

— * **SKOKI.** (Poświęcenie krzyża). W święto Chrystusa Króla odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża na granicy parafji Skoki — Lechlin, ufundowanego przez patrona parafji p. Stefana Dziembowskiego z Rakujad. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Zamysłowski z Skoków. (ss.)

— * **TRZEMESZNO.** (Nagła śmierć). W ub. tygodniu zaszedł w Lubiniu pod Trzemesznem wypadek nagłej śmierci. Leon Krzyżanowski, lat 47 z Gniezna, tulał się w tut. okolicy za pracą. Z wycieńczenia upadł na drodze w Lubiniu i wkrótce zmarł. Przywołany lekarz stwierdził udar serca.

— (Ze sportu). W niedzielę, 28 ub. m. odbyły się na boisku gimnazjalnem zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami „Old Bey" (Trzemeszno) a „Sokołem" z Trzemeszna. Zawody wypadły na korzyść drużyny „Sokoła" w stosunku 4:1.

— (Wenta). W niedzielę, 4 bm. odbędzie się w sali p. Mikulskiego wenta, urządzona przez Radę Rodzicielską na rzecz dożywiania dzieci szkolnych biednych rodziców. (tm.)

— * **SWARZĘDZ.** (Badanie wag). Ostatnio odwiedziła Swarzędz lotna brygada badania wag i miar, która w kilku składach skonfiskowała kilkanaście ciężarków i wag. Niektórzy kupcy otrzymali z powodu tego mandaty karne.

— (Z targów meblowych). Ciągnienie loterji fantowej Targów Meblowych odbędzie się w dniu zamknięcia tj. w niedzielę, 4 bm. o godz. 6 wieczorem w sali ratusza miejskiego.

— (Kradzież kwiatów). Do biura parafjalnego nadchodzą częste i liczne skargi, dotyczące kradzieży kwiatów z grobów tut. cmentarzy parafjalnych. Kradzieże takie należy bezwzględnie potępić, a społeczeństwo winno samo dołożyć wszelkich starań, aby złodziei kwiatów cmentarnych oddać w ręce policji.

— (Z „Sokoła"). Onegdaj odbyło się plenarne zebranie „Sokoła" swarzędzkiego, na którem interesujący wykład o Tadeuszu Kościuszce wygłosił p. inż. Kurnatowski. Urządzone zawody kościuszkowskie przyniosły dobre wyniki.

Miła niespodzianka

W sobotę 3 bm. wyruszył w tournée artystyczne świetnie zgrany zespół Teatru Narodowego z Poznania z arcywesołą komedją Leo Lenza p. t. „Perfumy mojej żony".

Dyr. Szczerbowskiemu udało się pozyskać szereg znakomitych artystów z p. Adamem Bystrzyńskim na czele. W pozostałych rolach wystąpią Czesława Nadworna, Krystyna Brylińska, Tomasz Działosz, Stefan Sójecki. Sympatyczny ten zespół odwiedzi kolejno **Wolsztyn, Bojanowo Miasto, Leszno, Września, Gniezno i Inowrocław.** Sztukę reżyserował Adam Bystrzyński, dekoracje Feliksa Wursztynowicza. Na powyższe przedstawienie uzyskała redakcja naszego pisma 20 proc. zniżki dla swoich czytelników.

Sympatycy naszego pisma, pragnący skorzystać z ulgowych biletów, zechcą wyciąć kupon zniżkowy znajdujący się poniżej, a przedsprzedaż biletów w mieście, w którem Teatr Narodowy gości, wyda na podstawie tego kuponu dwa bilety po zniżonej cenie.

Czytelnicy! Korzystajcie z okazji zobaczenia jednego z najlepszych zespołów teatralnych, jakie Was odwiedzają.

Teatr Narodowy z Poznania
Pod Dyrekcją Zbigniewa Szczerbowskiego
Kupon ulgowy
20% zniżki na komedję p. t.
PERFUMY MOJEJ ŻONY
ważny od 1 — 2 biletów.

Wójt obwodu Swarzędz brał, co się dało

Diety, łapówki, biurko, a nawet kino — Za swoje „machlojki" odpowiada obecnie przed sądem

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął w piątek jako oskarżony wójt obwodu Swarzędz Stanisław Małecki. Akt oskarżenia zarzuca mu szereg przestępstw urzędniczych oraz wykorzystywanie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia osobistych korzyści. Zajmując stanowisko wójta w latach 1930—1933, pobierał nieprzysługujące mu diety i wynagrodzenia, przywłaszczył sobie również kwotę ok. 200 zł, przeznaczoną dla utrzymania wójtostwa. Akt oskarżenia zarzuca mu również pobieranie łapówek oraz puszczanie w obieg fałszywych monet.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, wyjaśniając, że działania jego opierały się na obowiązującej ustawie pruskiej z 1911 r. (?).

Obok wójta Małeckiego na ławie oskarżonych zasiadła właścicielka nieruchomości ze Swarzędza p. Frankowska pod zarzutem udzielenia wójtowi łapówki w wysokości 100 zł za przeniesienie lokalu wójtostwa do jej domu. Na zgodny jednak wniosek stron, postępowanie przeciwko niej sąd, na podstawie ustawy amnestyjnej, umorzył i zarządził przesłuchanie jej jako świadka.

Przesłuchana urzędniczka wójtostwa Ludomiła Jankowiak zeznała, że w czasie gwiazdkowej zbiórki na bezrobotnych wójt Małecki przyszedł do niej i wręczył jej fałszywe monety 10 i jednozłotową, żądając pieniędzy prawdziwych. Twierdzi, że w czasie jej urzędowania w wójtostwie znajdował się aparat kinowy, skonfiskowany przez komisarza wojennego w latach 1920, który następnie Małecki sprzedał jako własny. Zeznaje również, że po wszczęciu dochodzenia przeciwko wójtowi, ten ją namawiał, aby w tej sprawie nie zeznawała, gdyż to jest sprawa dla niego najbardziej nieprzyjemna. — Drugi świadek pracowniczka Pacyńska Kazimiera zeznała, że aparat był wciągnięty do księgi inwentarzowej, a książkę tę Małecki później zniszczył. Świadek Krzyżaniak Leon stwierdził, że Małecki za przyjęcie jego kuzyna na praktykę do wójtostwa otrzymał od niego biurko. Sensacyjnie wypadły zeznania Stanisława Łączkowiaka, kotlarza kolejowego, zam. w Żabikowie, który nabył aparat nowy od Małeckiego.

Wyjaśnia, że na zebraniu B. B. W. R w Poznaniu wójt Małecki pertraktował z jakimś panem w sprawie sprzedaży aparatu kinowego. Świadek się wówczas do niego zgłosił i aparat ten nabył dla szkoły powszechnej w Żabikowie, płacąc za niego 150 zł, przyczem oświadcza, że Małecki zakomunikował mu, iż aparat jest ściągnięty za podatki i należy do wójtostwa. Świadek Frankowska, przed chwilą współoskarżona Małeckiego pod przysięgą zeznaje, że Małecki wziął od niej 100 zł za przeniesienie biur wójtostwa do jej lokalu. Po uiawnieniu nadużyć sprytny wójt uzyskał od niej na piśmie poświadczenie, że ona mu tych pieniędzy nie udzieliła, co, jak świadek kategorycznie stwierdza, nie było zgodne z prawdą. W południe sąd zarządził przerwę.

Po naradzie sąd postanowił dopuścić niektóre wnioski dowodowe, a zwłaszcza dowód ze świadka Koniecznego na okoliczność, że oskarżony wójt Małecki zniszczył książkę inwentarzową, w której jako własność gminy figurował aparat kinowy.

Dalszy ciąg procesu nastąpi 16 listopada, o godz. 9 rano.

Kara za ucieczkę z więzienia

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o ucieczce trzech więźniów z koronowskiego domu karnego oraz o ujęciu dwóch z nich. W ubiegłą środę udało się policji przyłapać trzeciego zbiega, niejakiego Skopowskiego, który po ucieczce ukrył się w Bydgoszczy i pozostawał w ukryciu blisko dwa tygodnie. Pociągnęło go jednak rzemiosło złodziejskie, włamał się do warsztatu kowalskiego przy ul. Kwiatowej 5 i tam został przez policję przytrzymany.

W dwa dni po dokonaniu nowej kradzieży Skopowski osiadł na ławie oskarżonych przed sądem bydgoskim, który do poprzednio wyznaczonych 4 lat ciężkiego więzienia dorzucił mu jeszcze dodatkowe 4 miesiące za ucieczkę i nieudałą próbę nowej kradzieży.

Lżyli i obrzucali kamieniami sekwestratorów

Sąd skazał sprawców na więzienie i areszt

Ostrzeszów (op). W lipcu b. r. doszło podczas zwożenia zajętych przez urząd skarbowy przedmiotów u ślusarza Marcina Czwordona do zajść. Zebrany przed warsztatem tłum rzucał okrzyki, a następnie obrzucił kamieniami urzędników skarbowych oraz przywołanych do pomocy policjantów. Aresztowano wówczas Czwordona, Artura Lachowskiego, Feliksa Przybylaka i Jerzego Buchrzyka, którzy wraz z innymi 10 osobami zasiedli na ławie oskarżonych.

Przed sądem przewinęło się 26 świadków, głównie sekwestratorów i policjantów. Rozprawa wykazała, że do zajść przyczynił się w dużej mierze sposób przeprowadzania egzekucji.

Wyrokiem sądu skazani zostali Czwordon na 3 miesiące aresztu, Lachowski i Przybylak na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, a córka Czwordona Marja i Franciszek Misterka na 6 miesięcy więzienia.

Resztę oskarżonych sąd uwolnił.

Śmierć pod kołami samochodu

Toruń (od). Na szosie Toruń — Chełmża, w pobliżu stacji kolejowej Łysomice, jadący na rowerze p. Józef Janikowski z Torunia najechany został z tyłu przez samochód osobowy wojskowy, wskutek czego doznał zwichnięcia prawej nogi i ogólnego potłuczenia. Tym samym samochodem odwieziono go do lecznicy w Toruniu.

Grudziądz (gn). Wskutek nieszczęśliwego wypadku samochodowego pod Białymstokiem zginął śmiercią tragiczną 25-letni lekarz weterynarji śp. Grzegorz Grajewski, syn dyrektora tut. rzeźni miejskiej. Zwłoki ofiary strasznego wypadku sprowadzone zostały do Grudziądza. Szczegóły wypadku są narazie nieznane.

Zbrodnicza akuszerka w więzieniu

Bydgoszcz (t). Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę akuszerki, Anny Karabaszowej, oskarżonej o stosowanie niedozwolonych zabiegów w trzech wypadkach, przyczem u dwóch dziewcząt Jadwigi Siedradzkiej z Kcyni i Władysławy Nowickiej z Szubina, spowodowała swojemi zabiegami śmierć. Trzecia pacjentka Karabaszowej, M. po zabiegu przeszła ciężką długotrwałą chorobę.

Sąd skazał Karabaszową za dwa pierwsze wypadki po 2 lata więzienia i za trzeci na rok więzienia, łącząc tę więzienia; Kasprowiczową sześcioma miesiącami. W stosunku do tych trojga zawiesił wykonanie wyroku warunkowo na okres lat trzech.

karę i zasądzając oskarżoną na 3 i pół roku. Prócz tego Karabaszową skazał sąd na 500 zł grzywny i utratę praw obywatelskich przez lat 5 oraz odebrał jej prawo zajmowania się praktyką akuszerki.

Hieronima Naperałę z Kcyni i Wojciecha Osowskiego z Bydgoszczy, którzy sprowadzili pacjentki do Karabaszowej, sąd ukarał jednym rokiem

Zgórą miljon zebrano na F. O. M.

W okręgu poznańskim Ligi Morskiej i Kolonjalnej zebrano 145 tys. zł na Fundusz Obrony Morskiej

W Warszawie odbył się zjazd przewodniczących sekcyj marynarki wojennej przy zarządach okręgów Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zarząd główny reprezentowali pp. marsz. Dębski, który przewodniczył obradom oraz dyr. Czermiński i komandorowie Korytowski i Czeczott. Z ramienia okręgu poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej uczestniczył w zjeździe p. dyr. Mańkowski.

Podczas zjazdu przedstawiciele poszczególnych okręgów terytorjalnych wygłosili sprawozdania z wyników zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.).

Ze sprawozdań tych wynika, że okręg poznański znajduje się na czwartem miejscu, jeżeli chodzi o kwotę zakupionych do 30 września br. znaczków (okrągło za 145 tys. zł), zaś na piątem miejscu pod względem wysokości dokonanych wpłat gotówkowych. Ogólnie złożono na F. O. M. w całem państwie do 30 września bież. roku 1.364.000 zł.

Należy nadmienić, że organizacja zbiórki jest oparta o sekcję marynarki wojennej w poszczególnych okręgach Ligi, a wyłączone jest jedynie wojsko, które zbiera na łódź podwodną, oraz szkoły. Ze szkół jednak i wojska wpływają również pieniądze na F. O. M., tak, że wszystkie warstwy społeczne okazują ofiarność na cele budowy marynarki wojennej.

Oprócz ofiar gotówkowych przyjmuje się obecnie na rzecz F. O. M. także papiery wartościowe, a przedewszystkiem obligacje Pożyczki Narodowej.

Obrady inwalidów wojennych

Sprawy zaopatrzeniowe — Przeciw odbieraniu koncesyj inwalidom

Dziś obradują w Poznaniu przedstawiciele zarządów wojewódzkich Związku Inwalidów Wojennych z całej Polski.

Na zjazd przybyło około 30 przedstawicieli poszczególnych zarządów wojewódzkich. Obrady toczą się w lokalu zarządu wojewódzkiego przy Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu na Piekarach.

Obrady dzisiejsze poświęcone są omówieniu położenia inwalidów wojennych, oraz wdów i sierot po inwalidach wojennych na terenie całej Polski. Szczególnie omawia się sprawy zaopatrzeniowe i aktualne obecnie sprawy koncesyjne, co do których planowane były dalsze reorganizacje. Reorganizacja polegać miała na odebraniu koncesyj inwalidom, a oddanie ich t. zw. fachowcom, w przeważnej części Żydom.

W jutrzejszą niedzielę w sali restauracji „Stołecznej" w Poznaniu obradować będą przedstawiciele kół i grup Związku Inwalidów Wojennych woj. Poznańskiego. Spodziewany jest udział około 300 osób.

W poniedziałek obradować będzie w Poznaniu zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych w lokalu własnym na Piekarach 6. (kl.)

Jeszcze więcej światła bez zwiększenia kosztów prądu.

Długotrwałe badania naukowe i postępy techniki umożliwiły obecnie znaczne podniesienie wydajności światła dobrych żarówek.

OSRAMÓWKI D z palnikiem z drutu krystalicznego dwuskrętkowego wydzielają właśnie do 20% więcej światła na każdy konsumowany wat prądu, niż niektóre typy dotychczasowe. We własnym interesie żądajcie i kupujcie nieprześcignione w gatunku

OSRAMÓWKI D

wyrobu polskiego.

Pg 7 843-62.526

Pociąg popularny do Łodzi za 2 tygodnie

Jak się dowiadujemy, organizowany przez dyrekcję kolejową i Tow. Wagon-Lits-Cook i zapowiadany na 4 i 5 bm. pociąg popularny z Poznania do Łodzi zostaje odłożony na czas późniejszy, a mianowicie na 18 i 19 listopada (niedziela i poniedziałek).

Pod zarzutem oszustwa

Katowice (Tel wł.) Pod zarzutem oszustwa i sprzedaży obligacyj pożyczkowych aresztowano współwłaściciela firmy „Veritas" Eljasza Kulcza oraz prokurenta tej firmy Adolfa Montaga.

Aresztowanie fałszerzy

Oborniki (ko). Za puszczanie w obieg falsyfikatów banknotów 100-złotowych oraz monet 5-złotowych aresztowała policja rolnika Jakóba Konieczngo z Wymysłowa i odstawiła go do dyspozycji władz sądowych.

Śmierć kolejarza na posterunku

Toruń (od). Na dworcu głównym (Przedmieście) w Toruniu, na ślepym torze zajęty był naprawianiem wagonu, leżąc pod nim na ziemi, ślusarz warsztatów kolejowych Konstanty Jeziorski. W pewnej chwili wagon ten został popchnięty przez inny wagon, przetaczany przez parowóz.

Jedna z dolnych części naprawianego wagonu uderzyła pracującego ślusarza w głowę tak silnie, że na miejscu wyzionął on ducha. Sprawą zajęła się komisja sądowo-śledcza.

Zgon prezesa Stronnictwa Narodowego

Środa (ak) W dzień Wszystkich Świętych zmarł nagle po powrocie z cmentarza ś. p. Stanisław Szmania, kupiec, radny miasta, prezes Stronnictwa Narodowego, kierownik Wydziału Pow. Młodych S. N., oraz prezes Związku Hallerczyków. Ś. p. Zmarły, zgasły w pełni sił, pozostawił po sobie głęboki żal wśród tut. społeczeństwa.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Majewiczowa z podziękowaniem za wysłuchaną prośbę, 20 zł — Fr. Urbanowiczowa, 100 zł — N. N., św. Łazarz. 6 zł. — Fr. Janowski. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 321,75 zł.

Na chleb św. Antoniego: S. H procent od pensji 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 27,50 zł.

Na Tow. „Caritas": J. R. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 7 zł.

Bajan, Hynek i Pomaski niech żyją!

Nasze asy lotnicze w Poznaniu

Bajan przyjechał! Hynek! Pomaski! Wieść ta zelektryzowała dziś po południu mieszkańców m. Poznania. Wreszcie danem nam jest ujrzenie i powitanie bohaterów przestworzy, którzy chwałą nieśmiertelną okryli polskie lotnictwo w obliczu narodów.

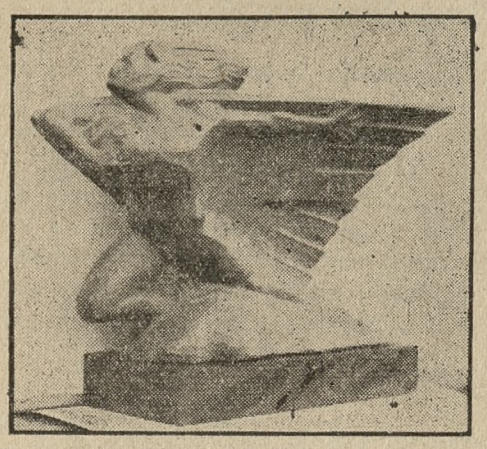

Rzeźba w drzewie „Ikar", dłuta Kazimierza Piotrowskiego z Poznania, która będzie ofiarowana w niedzielę zwycięskim lotnikom.

Pierwszy Poznań ma całą trójkę razem: i tego z Challenge'u i tych z Gordon-Benneta — Bajana, Hynka i Pomaskiego.

Pełni dobrych nadziei, krótko przed godziną drugą po południu śpieszymy na dworzec.

Pociągiem z Warszawy — pierwsi — przybyli nasi dzielni baloniarze.

Kpt. Hynek ma głos!

Kapitan Hynek, człek z natury skromny, choćby z tej racji, że jest zatwardziałym, starym kawalerem (uwaga, piękne Poznanianki!) nie wzdraga się ani przez moment i chętnie odpowiada na pytania.

— Do Poznania przyjechałem, na zaproszenie Okręgu Miejskiego L. O. P. P i choć przerwałem dobrze zapracowany urlop, cieszę się bardzo z okazji zacieśnienia więzów przyjaźni z Poznaniem.

Byłem wprawdzie u Was już kilkanaście razy, m. i. w 1929 roku na zawodach balonowych i P. W. K., która zaimponowała mi nie na żarty, krótki czas w stacjonowanym na Sołaczu dawniej bataljonie balonowym, ale wszystko to służbowo i przelotnie. Z tego co widziałem, Poznań podoba mi się bardzo, to przecież najbardziej polskie miasto w Rzeczypospolitej. Porządek nadzwyczajny, aż się dusza raduje i wszędzie same swoje twarze. Przyjechałem na dwa, trzy dni i czas ten wykorzystam, aby jak najlepiej poznać Wasze miasto. Jestem więc bardzo wdzięczny za zaproszenie.

W chwili, kiedy podczas dalszej rozmowy mówimy o wielkiej popularności, jaką się cieszą zdobywcy puharu Gordon Benneta, kapitan Hynek krótko i po żołniersku przecina nasze wywody słowami: „nie walczyłem o sławę dla siebie, ale dla Polski".

Kiedy pytamy, czy ma znajomych w Poznaniu, kapitan Hynek mówi, krewnych niemam żadnych, ale natomiast mam dobrych znajomych.

— Mój najtrudniejszy lot? Oprócz zawodów o puhar Gordon Benneta lot do stratofsery w lutym roku 1933. Wraz z kapitanem Burzyńskim wystartowaliśmy wówczas na „Polonji" w Jabłonnie Legjonowej, osiągając wysokość blisko 10.000 metrów. Zimno było co się zowie — 60 stopni! i biedny Burzyński odmroził sobie nogi. Poza tem mimo aparatów tlenowych odczuwaliśmy zmęczenie i napastowała nas dziwna senność — pilnowaliśmy się więc nawzajem, gdyż skończyłoby się to niechybnie... snem wiecznym.

— Plany na przyszłość? — Jestem żołnierzem — i plany na przyszłość zależą ściśle od... mojego dowództwa.

— A może Pan kapitan przypomni sobie jakiś szczegół z ostatniego lotu dotąd nieopublikowany?

— Owszem! Coś na wesoło. Otóż kiedy wylądowaliśmy w Rosji, po wyjściu z balonu ku swemu przerażeniu zauważyłem, że stado baranów w ilości kilkuset sztuk biegnie wprost na mnie i balon. Z takim wrogiem nie miałem jeszcze nigdy do czynienia, więc zrobiło im się niewyraźnie i nie wiedziałem, jaką taktykę wojenną zastosować. Na szczęście „barania" przygoda skończyła się szczęśliwie i powłoka balonu ocalała, znalazł się bowiem pastuch i pomieszał szyki nieprzyjaciela, odpędzając go daleko.

Uścisk dłoni i już atakujemy wysoką sylwetkę porucznika Pomaskiego.

Por. Pomaski patrzy zgóry

Porucznik Pomaski patrzy na nas „zgóry" (b. wysoki) i mówi:

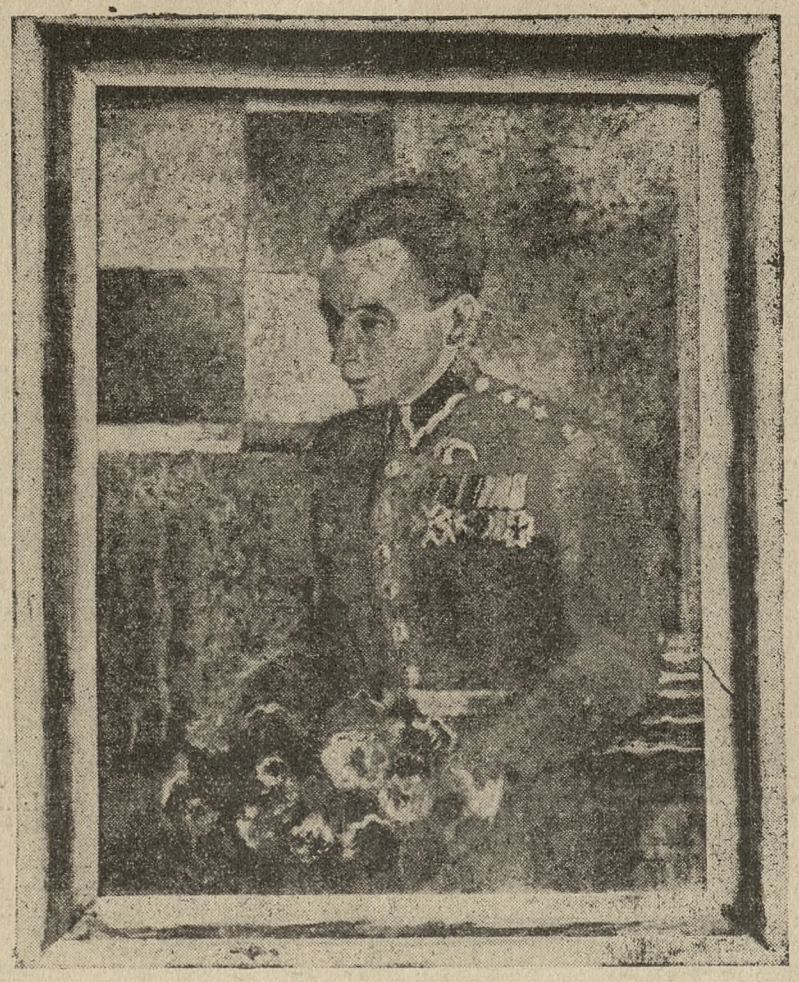

Portret kapitana Bajana pendzla poznańskiego art. Henryka Smuszyńskiego.

— Znam Poznań tylko z okresowego pobytu na Pewuce i dwóch wypadów krajoznawczych w roku 1932. Miasto podoba mi się bardzo; czyste nad wyraz. Imponuje mi przeszłość historyczna, przyczem dodać muszę, że w czasie swego pobytu pilnie zwiedzałem i oglądałem pamiątki historyczne. Poza tem byłem w Gnieźnie w czasie urlopu, w Kruszwicy nad Gopłem, no i zwiedzałem — mówi nasz sympatyczny rozmówca, uśmiechając się — fabrykę Makowskiego. Poza tem znam Wielkopolskę z... górnych regjonów, latałem bowiem często na balonach i z lotu ptaka mogłem najlepiej oceniać cuda przyrody Ziemi Wielkopolskiej. Rad jestem z nowego pobytu w Poznaniu, tym razem mniej będę zważał na przeszłość tego miasta a natomiast chcę poznać ludzi i obyczaje oraz ducha ziemi wielkopolskiej i jej tężyznę, którą zawsze podziwiam.

— Znajomi, krewni? — Owszem! Mój brat cioteczny pracuje na poczcie w Poznaniu.

Na pytanie o swą „karjerę", por. Pomaski opowiada z humorem jak to urodzony na Mazowszu na wsi i jako urodzony kawalerzysta chcąc niechcąc dostał się do piechoty i jak to później pchany zamiłowaniem i zmysłem technicznym starał się o przeniesienie do wojsk balonowych Sześć razy składał podanie i tyleż razy dostał odpowiewź odmowną, dopiero za siódmym razem udało się. Silna wola i wytrwałość zwyciężyły.

Słysząc, jak kolega kpt. Hynek zakończył wywiad wesołym epizodem, por. Pomaski mówi: — ja również lubię kończyć z humorem i opowiem panu na odmianę o „pladze słonecznikowej".

— Otóż po wylądowaniu, zbiegła się ludność z rosyjskiej wioski i prześcigała się wprost w okazaniu nam pomocy. Wspomagano nas jednak tak gorliwie, że naderwano pokrywę balonu. Przytem wszyscy, w czasie tej pracy, objadali się słonecznikowemi ziarnami, zaśmiecając zupełnie powłokę balonu. Mieliśmy kłopot z oczyszczeniem tejże i nawet do Warszawy przywieźliśmy w pokrywie balonu wielkie zapasy napoły skonsumowanych ziarnek i łusek słonecznikowych. Śmiechu przytem i wzajemnego nabierania się było co niemiara.

Śmiejemy się wszyscy tak, że dopiero w ostatniej chwili zauważamy pociąg krakowski, który przywiózł do Poznania Bajana.

Kpt. Bajan uśmiechnięty

Wśród huku i szumu wpada pociąg krakowski, wiozący zwycięzcę challenge'u. Po wstępnych powitaniach, łapiemy Bajana, którego szczupła twarz tryska radością.

— A w Poznaniu byłem, bardzo się cieszę, że znowu jestem, znam — a jakże!

— Mimo przerwania urlopu i przyśpieszenia jego zakończenia, cieszyłem się na przyjazd do Poznania, znając tutejszych mieszkańców.

Bajana porywają dalej.

Całą trójkę fala przyjaciół i entuzjastów wyniosła przed dworzec.

Orłom polskim

Wyście sprawili, mięśni twardą pracą,
Wolą przemożną i sercem najszczerszem,
Że wam za trudy dziś uśmiechem płacą...
Że polskie skrzydła przyleciały pierwsze...

Aż się zachłysnął cały świat z podziwu,
Aż się dziwili popodchmurni ptacy,
Że dolecieli szczęśliwie, o, dziwo...!
Że ci śmiałkowie, to jednak Polacy...

Czego wam życzą serca nasze szczerze,
I Polska cała, dobrze chyba wiecie:
Cześć wam, zwycięzcy, cześć wam, bohaterzy,
W polskim Challange'u i Gordon-Bennecie.

STANISŁAW DĄBSKI

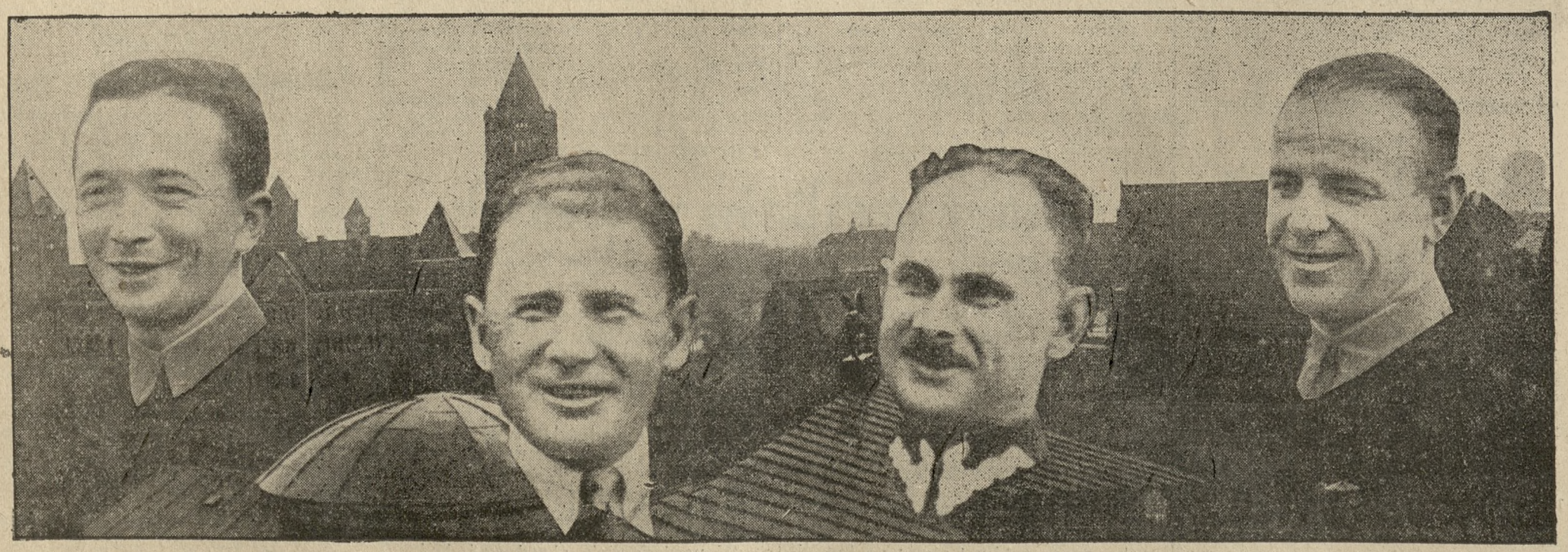

KAPITAN BAJAN — KAPITAN HYNEK — PORUCZNIK POMASK — SIERŻANT POKRZYWKA.

RUCH KOBIECY

Sokolicom na dzień 4 listopada

Dzień 4 listopada to w życiu sokolstwa żeńskiego dzień ważnych obrad organizacyjnych, który zgromadzi delegatki gniazd wielkopolskich na wspólne debaty dla dobra sokolstwa i narodowego ruchu naszej dzielnicy.

Przybędą do miasta naszego wysłanniczki poszczególnych ośrodków większych czy mniejszych, aby zaczerpnąć nowej otuchy do pracy, uzyskać wskazówki na bieżący rok pracy i spojrzeć niejako z lotu ptaka, na dokonany trud minionego okresu sprawozdawczego.

Przy tej sposobności będzie można niejedno wyjaśnić, rozplątać niejedną bolączkę organizacyjną, jednem słowem: **pójść naprzód w organizacji, na nowe zapasy z życiem.**

Sokolstwo żeńskie, chociaż krótko jeszcze pracuje autonomicznie i samodzielnie, ma już niejedną chlubną kartę w księdze dorobku sokolskiego. Garnie się do pracy, ćwiczy pilnie żeńska drużyna sokola, a przytem kształci ducha, rozwija umysł, uczy się kochać i poznawać naród cały polski, jego tradycję dawną i znaczenie obecne. Chce być sokolica polska ważnym czynnikiem życia społecznego w państwie jako część zbiorowiska, do którego należy i jako indywiduum, czy to w pracy ogólnej, czy przy warsztacie zarobkowym, czy też w kręgu rodzinnym.

Do tego wychowuje się w gniazdach, ku temu służą ćwiczenia fizyczne, odczyty, pogadanki, zjazdy, jednem słowem całokształt życia organizacyjnego.

Dziewczyna więc — w służbie sokolej — uczy się życia. Staje ramię w ramię obok swego towarzysza organizacyjnego druha-sokoła i w szlachetnem współzawodnictwie pragnie mu sprostać w sprawności fizycznej, usiłuje przewyższyć w tężyźnie duchowej. — Wytwarza się zdrowa, normalna konkurencja między ośrodkami męskiemi i żeńskiemi, które, chociaż organizacyjnie podległe wspólnemu kierownictwu pracują jednak oddzielnie w odrębnych wydziałach. — Wycieczki i zabawy oraz zjazdy, zloty, wszelakiego rodzaju imprezy o charakterze powszechnym gromadzą sokołów i sokolice do wspólnych, razem przeżywanych wrażeń.

Zjazd niedzielny jest jednak wyłącznie zjazdem delegowanych drużyn żeńskich. Na zjeździe tym będą one miały możność swobodnego roztrząsania swoich spraw ,t. j. spraw związanych organizacyjnie z żeńskim dzielnicowym wydziałem sokolic.

To też niewątpliwie na zjeździe tym, tak ważnym z stanowiska dorocznej pracy i programu na tę pracę, zapadną uchwały i postanowienia, które wzbogacą pracę sokolą i rozszerzą niewątpliwie jej zakres.

Były głosy, które domagały się zlikwidowania wydziałów żeńskich i wcielenia oddziałów sokolic w oddziały i gniazda męskie. Domagano się też zniesienia kierownictwa żeńskiego. — Druchny jednak wypowiadały się za utrzymaniem wydziałów i głos opinji powszechnej zwyciężył. Może i w roku obecnym trzeba będzie do kwestji tej powrócić. Sądzić jednak można, że i tym razem druchny wypowiedzą się szczerze i nie poskąpią kierownictwu swoich uwag z życia organizacyjnego i doświadczenia osobistego zaczerpniętych.

O ile stan budżetu może powstrzyma niejedną sokolicę od przyjazdu z prowincji — o tyle sokolice poznańskie stawią się niewątpliwie w największej liczbie. Dodać tu bowiem jeszcze należy, że nietylko sprawy organizacyjne będą przedmiotem obrad, lecz że do uświetnienia zjazdu przyczyni się również wykład duszpasterza sokolstwa, ks. prałata Prądzyńskiego. Poruszy on kwestję Akcji Katolickiej, obchodzącej gorąco każdą sokolicę.

Witamy więc przybywające na zjazd niedzielny wszystkie sokolice delegowane, witamy i druchny z okręgu i życzymy owocnych obrad. P. J.

Gospodarstwo domowe w szkołach

W pierwszych latach organizowania szkolnictwa w Polsce wyzwolonej wprowadzono do szkół powszechnych, jako obowiązkową naukę — gospodarstwo domowe. Szereg szkół powszechnych j. np. w Poznaniu, do dziś dnia kursy gospodarcze podtrzymało, w wielu jednak szkołach w Polsce naukę gospodarstwa domowego dla dziewcząt skasowano i zapowiedziane są dalsze kasacje oraz rugi sił nauczycielskich wykwalifikowanych gospodarczo.

Jeżeli tu momentem decydującym był moment oszczędnościowy, to jednak ze stanowiska ogólnej gospodarki społecznej należałoby dążyć do podtrzymania oddziałów gospodarstwa w szkołach i chyba jedynie starać się o uruchomienie klas praktycznych we wszystkich szkołach powszechnych w Polsce, a może nawet i w średnich.

Zdawałoby się, że jeżeli kiedy to właśnie obecnie należałoby jaknajszersze masy kobiet uczyć racjonalnej gospodarki domowej, aby sprostać obciętym budżetom, brakowi pracy dla wszystkich i aby uczyć umiejętnie oszczędzać w każdym domu, czy na wsi, czy w mieście.

Wielokrotnie słyszy się uwagę, że trud wkładany w dziewczęta na tem polu jest bezowocny. — Przecież wyjdzie zamąż i poco jej te wszystkie cuda? — Tak, ale oszczędność, pracowitość, zaradność domowa, możność sporządzenia sobie, czy drugim skromnego posiłku to są umiejętności, które przydadzą się każdej kobiecie czy w mieście, czy na wsi, czy zamężnej, czy niezamężnej, czy takiej, która zarządzać będzie olbrzymią instytucją na 1000 osób, czy też tej, która w jednym skromnym pokoiczku żyć będzie i pracować. Gospodarność, ład, porządek to kardynalne podstawy każdego domu, ale też każdej egzystencji ludzkiej.

Różne związki ekonomiczne, zagraniczne, np. w Szwajcarji, idą tak daleko, że żądają nauki gospodarstwa domowego także dla chłopców, uważając, że potrafić sprzątać pokój, trzymać prawidłowo igłę w ręku, ugotować potrawę powinien każdy normalnie rozwinięty i zdrowy człowiek. Są to przecież umiejętności każdego harcerza i każdego żołnierza. — Cóż dopiero mówić o dziewczętach, które w największym procencie życie swoje spędzać będą w kręgu domowym, a powodzenie, spokojność, dobrobyt tego kręgu zależeć będą właśnie w dużej mierze od zdolności gospodarczych panującej tam kobiety. — Jeżeli hasło powrotu kobiety „do domu" ma mieć sens — to „ten dom" trzeba „postawić" inaczej — przedewszystkiem dbając o jego ustrój. Wiemy, jak fenomenalnie nisko stoi u nas gospodarstwo domowe, jak wszelkie ulepszenia techniczne wpadają w próżnię i jak urządzenia prababek do dziś w gospodarstwie domowem są „tabu", którego nie wolno przekroczyć.

Jeżeli kobieta, jak na to się zanosi, z powodu przedłużającego się kryzysu, ma „wrócić do domu", jeżeli z maturą i uniwersytetem ma zakasać rękawy do fizycznej, domowej pracy, niechże czyni to u m i e j ę t n i e, niech jej osobowość podniesie poziom domu i każdej czynności przez nią wykonywanej, niech nada temu domowi maximum estetycznych walorów, niech liczy, kombinuje, niech „odkrywa" nowe sposoby gospodarowania. Jednak niech wpierw — uczy się sama, niech ma tę możność, aby w s w o i m domu nie rozbijała napróżno energji o rzeczy błahe, znane, a tylko jej niewiadome. Coraz bowiem więcej będzie dziś kobiet z inteligencji, które nie mogąc pozwolić sobie na służbę, same będą imały się pracy domowej, w ofiarnem poczuciu, że tego wymaga dobro rodziny.

Dajmy tym zdrowo myślącym kobietom możność racjonalnego traktowania zajęć domowych, a zniknie wiele uprzedzeń, co do kobiety pracującej, ona sama podniesie się w swojej wartości, nie będąc tą „zaharaną" w przysłowiowych, przydeptanych pantoflach, kurą domową, od której uciekają i mąż i dzieci.

Nauka gospodarstwa domowego winna być więc objęta programem szkolnym, w różnych szkołach, na różnych poziomach w imię dobrobytu państwa i powszechnego. J.

Cudzoziemki — gośćmi kobiet polskich

(Zbliżenie propagandowe z okazji Międzynarodowej Wystawy Plastyczek w IPS'ie).

W związku z II Międzynarodową Wystawą Plastyczek w IPS'ie przybyły z zagranicy cztery przedstawicielki (Włoszka, Kanadyjka, Angielka, Rumunka) Międzynarodowej Federacji Kobiet Pracujących Zawodowo (Bussiness and Professional Women), które spędziły w Warszawie tydzień lub dwa.

Gościnnem przyjęciem cudzoziemek zajęło się Polskie Zjednoczenie Kobiet Pracujących Zawodowo. Zaznajomienie się pań obcych z członkiniami warszawskiemi nastąpiło częściowo na uroczystem otwarciu Wystawy w IPS'ie, częściowo dnia następnego na zebraniu towarzyskiem, w Klubie na Żórawiej 25, zorganizowanem staraniem Sekcji Towarzyskiej PZKPZ.

W przyjacielskiem gronie 100 osób przemawiały kolejno pp. Antoinette Paoli-Pogliani, przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Sztuk Pięknych, wyrażając swą radość z pobytu w Polsce i ze szczęśliwego zorganizowania Wystawy, następnie p. Dorota Heneker, dyrektorka Biura Europejskiego Federacji w Londynie, mówiła o działalności oddziałów Federacji w różnych krajach. Pani Heneker była już poraz drugi w Polsce, której okazuje dużo sympatji. Pani Cecile Leslie, przewodnicząca Klubu w Londynie, opowiedziała o zwyczajach tamtejszego życia klubowego, a p. Kornelja Emiljan, przewodnicząca Sekcji Sztuk Pięknych Bukaresztu, scharakteryzowała pracę artystek rumuńskich.

Po przemówieniach wywiązała się pogawędka towarzyska, przy herbatce, w miłym nastroju.

Wszystkie cztery panie obce uczestniczyły również w urządzonym przez Sekcję Muzyczną (p. dr. Alicja Simon) koncercie — audycji kompozytorek polskich.

W sali wystawowej IPS'u wystąpiły pierwszorzędne artystki: pp. Lucyna Robowska (fort.), Stanisława Korwin-Szymanowska (śpiew), Irena Dubiska (skrz.), Jadwiga Szamotulska (akomp.) dając w szeregu krótkich utworów kompozytorek dawnych i współczesnych obraz polskiej twórczości muzycznej kobiet.

Pani Dorota Heneker, z pochodzenia Kanadyjka, z wykształcenia historyczka i prawniczka, wygłosiła odczyt o swej ojczyźnie, Kanadzie, na zaproszenie Stowarzyszenia Wszystkich Narodów (All Peoples Association), w sali przy ul. Marsz. 153.

Gość z Rumunji p. Kornelja Emiljan, uczestniczyła w zbiorowym odczycie propagandowym PZKPZ, w sali IPS'u, dając interesujący szkic rozwoju sztuki rumuńskiej na tle historji (z przeźroczami), omawiając budownictwo kościelne i malarstwo freskowe.

Na odczycie byli obecni przedstawiciele poselstwa rumuńskiego.

Panie zagraniczne zwiedziły Warszawę i zapoznały się z współczesnem życiem stolicy. Były serdecznie podejmowane przez członkinie PZKPZ, a na zaproszenie p. Beaty hr. Branickiej udały się do Wilanowa w towarzystwie polskich członkiń zarządu PZKPZ. Zwiedziły tam muzeum pamiątek po królu Sobieskim, galerję sztuki i kolekcję chińską, okazując niezwykłe zainteresowanie zbiorami. Po przechadzce w parku wilanowskim p. Branicka zaprosiła gości do swych apartamentów prywatnych na herbatę.

Wystawa w IPS'ie, która ma charakter propagandowy i podkreśla współpracę międzynarodową kobiet, interesuje wysoce sfery kulturalne Warszawy. Zwiedzili ją bądź na „vernissage'u", bądź potem, wszyscy ambasadorowie i posłowie oraz członkowie placówek dyplomatycznych tych 7-miu krajów, które obok Polski biorą udział w Wystawie. Zainteresowanie okazała też ambasada niemiecka, jakkolwiek artystki niemieckie, prawdopodobnie wskutek zahamowania ruchu kobiecego w Niemczech, nie wzięły udziału w Wystawie.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Pamiętajmy o zmarłych w miesiącu czci ich poświęconym, tak bowiem przerażliwie prędko — śmiemy twierdzić — zapomina się o tych co odeszli. W zawrotnem tempie dnia codziennego brak nieomal czasu niejednym, aby poświęcić chwilę wspomnieniu zmarłych i uprzytomnić obecnemu pokoleniu ich zasługi.

Z kół powiatowych otrzymujemy następujące wiadomości: Z końcem września odbyło się zebranie mogileńskiego Koło Ziemianek pod przewodnictwem p. Heleny Jaczyńskiej z Bielic, która po powitaniu dwóch nowowstępujących członków odczytała komunikaty Centrali i zawiadomiła, że na następne zebranie Koła w listopadzie przybędzie członek Zarządu Głównego p. Mlicka z Obudna.

Uchwalono następnie udział Koła w zjeździe regjonalnym w Gnieźnie, poczem omówiono różne sprawy ogrodnicze.

Ostatnie zebranie żnińskiego Koła Ziemianek odbyło się z udziałem kilkunastu ziemianek z Koła gnieźnieńskiego, które przybyły do Żnina, aby zwiedzić Targi Pałuckie.

Piękny wykład „O Opatrzności Boskiej" wygłosiła p. Zdziechowska. Następnie omówiono charytatywną działalność Koła w okresie letnim, oraz sprawy Kółek Włościanek w powiecie.

P. Frezerowa referowała w dziale ogrodniczym.

Po przedyskutowaniu planu bibljoteki okrężnej, której rok nowy Koło rozpoczyna z dniem 1 listopada, przewodnicząca p. Mlicka z Obudna zamknęła obrady.

Kurs dla młodzieży.

Zajęcia praktyczne i wykłady są tak obmyślane, e uczestniczki nabędą mnóstwo ważnych i cennych wiadomości do godnego spełniania swoich przyszłych obowiązków. Opłata za cały kurs z utrzymaniem zł 42.— Zgłoszenia przyjmuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu, Plac Działowy 6.

Z żałobnej karty

Z przemówienia ks. dr. Zwolskiego, nad mogiłą śp. Stanisławy Stychlówny:

„Blisko czterdzieści lat spędziła śp. Stanisława w cieniu poznańskiej Fary, wśród pamiątek dawnej, prastarej Bazyliki Kolegjackiej, w domu brata swego, czcigodnego proboszcza. Ciche było jej życie wśród obowiązków domowych, ale mimo to, a raczej, powiem, właśnie dlatego było Jej życie zapełnione cnotami niewiasty katolickiej.

Wiedziała śp. Stanisława, że tak samo, jak kapłanowi rodziną jest parafja cała, tak i dla siostry proboszcza rozszerzać się muszą granice domu i w bliźnich znajdować musi serca rodzinne.

Ileż to dobrego, ile pomocy oraz pociechy spłynęło na ubogich i nieszczęśliwych przez ręce Zmarłej. Iluż tam dzisiaj błogosławi dniom Jej żywota i z wdzięcznością wspomina i chwali miłosierdzie chrześcijańskie, którego Ona była zwiastunem.

Ale miłosierdzie chrześcijańskie więcej żąda, niźli dobra materjalne — dobra wszelakiego: — a przedewszystkiem sławy bliźniego i zachowania mu dobrego imienia. Nie słyszałem nigdy, aby Zmarła źle o kim mówiła, albo źle o bliźnim sądziła. Zawsze dobrze o innych się wyrażała i dobrze o nich rozumowała, ponieważ sama dobrą była.

Znanem jest, iż uczucie wdzięczności u dzisiejszych ludzi często idzie w zapomnienie, ponieważ brak u nich szlachetności serca, której wypływem jest uczucie wdzięczności. Śp. Zmarła, mając serce szlachetne i dobre, umiała być wdzięczną, nawet za najmniejszą, otrzymaną przysługę.

Tak to przeszła w cichości przez życie. Z ziemi poszła do światła — nad wonny brzeg żywota, skąd czerpać będzie nieśmiertelny napój szczęścia na wiekuiste czasy. Amen."

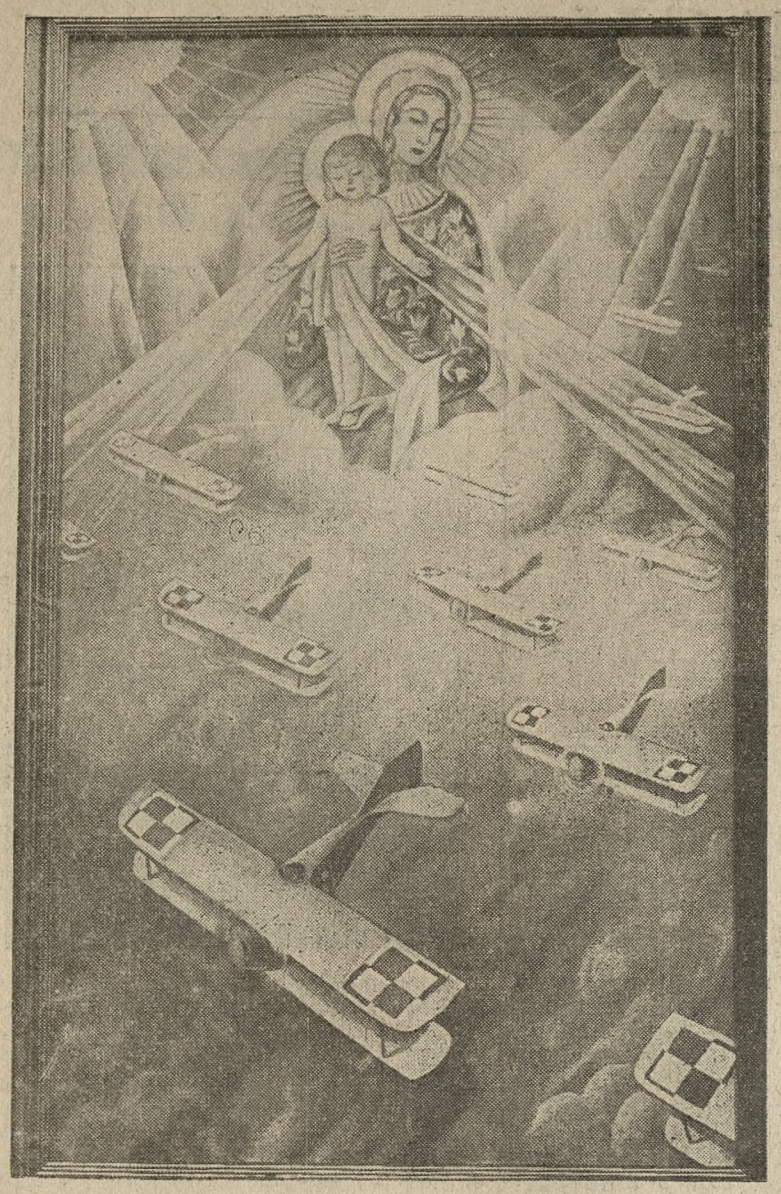

Poznań zwycięzcom Challengu. Ku czci tragicznie zmarłych pierwszych polskich zwycięzców Challengu, ś. p. Żwirki i Wigury, ufundowało społeczeństwo poznańskie w kościele garnizonowym ołtarz z pięknym obrazem znanego artysty-malarza profesora Władysława Roguskiego, „Madonna Lotnicza". Tegorocznych zwycięzców Challengu i Gordon-Benneta, kapitana Bajania, kpt. Hyrka, por. Pomaskiego i sierżanta Pokrzywkę podejmować będzie w niedzielę, 4 bm. „IKS" w swych salonach, gdzie urządzona zostanie wystawa darów ofiarowanych przez plastyków poznańskich kpt. Bajanowi. (Fot. R. S. Ulatowski).

Najszybsi posłańcy gazetowi istnieją w Nowym Jorku. Trójka ta z błyskawiczną szybkością uwija się na swych motocyklach, rozwożąc gazety i wykonują zlecenia swego wydawnictwa.

Wydarzenia lotnicze w świecie

W Kopenhadze odbyła się międzynarodowa wystawa lotnicza, w której oprócz Danji brały udział Francja, Anglja, Sowiety i Czechosłowacja. Na wystawie tej było przeważnie reprezentowane lotnictwo wojskowe: lądowe i morskie, a specjalny dział stanowiła obrona przeciwlotnicza.

Aparaty lotnicze komunikacyjne były przedstawione przeważnie pod postacią modeli. Sowiety przysłały maszynę „Mołotow", na której wystartowało 39 ludzi do niesienia pomocy „Czeluskinowi". Lufthansa pokazała modele ekspressu - komunikacyjnego „Ju 52", „Generalfeldmarschall von Hindenburg" oraz pływającego lotniska „Westfalen", które obsługuje komunikację lotniczą między Afryką a Ameryką Południową.

Jak więc widzimy, kraje skandynawskie coraz żywiej zaczynają interesować się lotnictwem i jego zdobyczami technicznemi, rozumiejąc, że jedyną gwarancją istotnej niepodległości politycznej nowoczesnego państwa jest przedewszystkiem władanie we własnem powietrzu.

* * *

W 1934 r. zdobył puhar Hindenburga w niemieckich krajowych zawodach lotniczych znany lotnik sportowy Karl Schwabe.

Lotnik ten w 1933 r. zdobył drugie miejsce w locie do Afryki Wschodniej, przyczem przebył trasę 26 tysięcy kilometrów.

* * *

Znany w Polsce z przelotu braci Adamowiczów z N. Jorku do Europy typ samolotu Bellanca, został obecnie jeszcze bardziej ulepszony pod względem swej konstrukcji i przystosowany do komunikacji. Ostatni typ jest wyposażony w silnik Pratt-e-Witney „Wasp" o sile 525 KM. Rozpiętość skrzydeł, które są zaopatrzone w anteny, wynosi 15,3 m. Opór czołowy minimalny. Kadłub jest skonstruowany z rur stalowych. Kabina wentylowana przeznaczona dla 5 pasażerów. Jest możliwość wbudowania drugiego steru. Szybkość tego samolotu wynosi 244 km na godzinę. Promień zasięgu do 1950 km. Wytwórnia tych płatowców Bellanca-Aircraft-Corporation stara się obecnie usilnie o wkroczenie na rynek europejski.

Pierwszy etap prac przygotowawczych do wystawy paryskiej

Przed kilku dniami rozpoczęte zostały prace przygotowawcze do wielkiej wystawy międzynarodowej która odbędzie się w r. 1937 w Paryżu. Z powodu żałoby narodowej rozpoczęcie prac odbyło się bez uroczystości oficjalnej. Pierwszy etap prac obejmie poszerzenie mostu Jena, znajdującego się naprzeciw Trocadero. Prace te obliczone są na 50 tysięcy dni roboczych, które rozłożone zostaną na 26 miesięcy. Dla dokonania tych prac potrzeba 1 750 metrów sześc. kamienia, 17 400 m. sześc. piasku i żwiru, 3 450 tonn cementu i 1 200 tonn stali. Realizacja ich pochłonie 12 miljonów franków. Rozszerzenie mostu konieczne jest zarówno ze względu na przyszłą wystawę, jak i na wzrastający ruch uliczny w tym punkcie. Linja architektoniczna mostu Jena zachowana będzie wiernie w przyszłej budowie, która ukończona ma być w końcu roku 1936.

„Hitchkipers" — włóczędzy amerykańscy

Ktokolwiek przebywa autem drogi amerykańskie, spotyka przynajmniej co 20 km. młodego chłopca — czasem całą ich grupę — który prosi o zabranie go z sobą. Niektórzy z nich mają spojrzenie błagalne, inni zachęcający uśmiech, a wszyscy jeden tylko cel — podróżować. W „slang'u" amerykańskim młodych tych włóczęgów nazywają „hitchkipers".

Zamiłowanie do przygód było zawsze bardzo rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych. Przekonanie ogólne, iż każdy ma prawo — a nawet obowiązek — spróbować szczęścia i że z nizin zawędrować można na szczyty fortuny, poparte było przykładami wielkich polityków i przemysłowców, jak Al. Smith, Rockefeller i inni. Obecny kryzys rozwinął znacznie to zamiłowanie do przygód, do poszukiwania pracy w innych nieznanych warunkach, do próbowania szczęścia w obcem otoczeniu. Warunki ekonomiczne są ciężkie, młodzi ludzie nie chcą pozostawać ciężarem rodziny i wyruszają w świat, zaopatrzeni jedynie w wielkie zaufanie w swe siły. Porzucają oni dom rodzicielski bez określonego celu, bez pieniędzy, spragnieni wrażeń. Przebiegają ogromne obszary Stanów Zjednoczonych i dają sobie radę jak mogą. Aby dostać się do następnego etapu swej wędrówki, czekają na drogach na przejeżdżające auta, prosząc o „lift", co oznacza w ich gwarze jazdę za darmo.

Amerykanie naogół zabierają chętnie ze sobą małych wędrowców, nie lubią bowiem samotności i mają wiele współczucia dla torujących sobie drogę w życiu chłopców. Mały włóczęga otrzymuje często od swego towarzysza podróży posiłek lub parę groszy za pomoc w naprawie auta. Naogół jednak głoduje on często, często też nocuje pod gołem niebem. Czasami korzysta z chwilowej gościnności na fermie, lub też otrzymuje tam dorywczą pracę. Tak wędruje z miejsca na miejsce, poznając życie i czekając na pracę, któraby go zatrzymała na stałe.

Według oficjalnych danych, na drogach amerykańskich znajduje się około 300 000 młodych chłopców, wędrujących po zarobek. Towarzystwo Pomocy Podróżnym stwierdza jednak, że cyfra rzeczywista przewyższa znacznie te dane. W szeregach włóczęgów znajdują się elementy najróżniejszego rodzaju, studenci, absolwenci szkół wyższych, posiadający dyplomy i chłopcy, którzy nigdy nie byli w szkole. Armja ta przedstawia dla społeczeństwa amerykańskiego duże niebezpieczeństwo, ponieważ poszukiwanie przygód zaprowadzić może niedoświadczoną młodzież w szeregi przestępców. Stanowi to poważny problem społeczny, a warunki obecne nie ułatwiają jego rozwiązania.

M. C.

Małżeństwo Piccardowie w chwili odlotu w stratosferę.

Paryż wobec kryzysu teatralnego

Do biletu dodają cukierki i papierosy.

Kryzys teatralny, który Paryż odczuwa może silniej od innych stolic europejskich, zmusza dyrektorów do wymyślania tysiąca nowych systemów, celem przyciągnięcia publiczności. Wiele teatrów paryskich przeprowadziło gruntowne remonty, nie wypełniło to jednak sal widowiskowych, jak w dawnych dobrych czasach. Inne znów skasowały obowiązujące dotychczas napiwki biletorom i zaczęły rozdawać bezpłatnie programy widowisk. W teatrze „Ambassadeurs" miejsca zarezerwowane wcześniej, korzystają z 20 proc. zniżki od ceny ustalonej w zupełnem przeciwieństwie do tego, co bywało dawniej. W antraktach służba teatralna rozdaje publiczności bezpłatnie cukierki i papierosy. O eksperymencie tym rozpisała się prasa, nie wiadomo jednak jeszcze, czy okaże się on lepszym od ustalonych form reklamy.

Obecnie donosi prasa o nowym pomyśle dyrekcji teatru Alberta I., który to teatr doniedawna jeszcze wystawiał wyłącznie sztuki angielskie, w wykonaniu artystów angielskich i amerykańskich. Kryzys turystyki wzrósł tak znacznie, liczba Anglików i Amerykanów przybywających do Paryża, tak się obniżyła, że aktorzy musieli opuścić Francję i wrócić do Ojczyzny. Celem wykorzystania jednej z najpiękniejszych sal teatralnych Paryża, Henryk Huguenet, syn członka Komedji Francuskiej, przystąpił do stworzenia „Teatralnego związku francuskiego". W wywiadzie prasowym oświadczył p. Huguenet, że zamierza stworzyć teatr przy pomocy udziałowców, którzy za roczną opłatą 80 franków będą mieli prawo uczęszczania do teatru na każdą nowo wystawioną sztukę, przyczem poza opłatą zasadniczą, za każdorazową bytność w teatrze, udziałowcy dopłacą tylko 1 franka, przeznaczonego na pokrycie kosztów administracyjnych. Opłata dodatkowa uprawni widza do otrzymania wygodnego miejsca w teatrze i programu widowiska. W razie osiągnięcia dostatecznej liczby „udziałowców" po 80 franków, teatr ten będzie grywał wyłącznie dla nich, stając się teatrem prywatnym, który mając finansowy byt zabezpieczony, będzie mógł pięknie przysłużyć się sztuce teatralnej. Projektodawca w każdym sezonie przewiduje wystawienie 10 premjer. W sferach teatralnych Paryża oczekuje się z wielkiem zainteresowaniem dalszego rozwoju i późniejszych wyników niezwykłej inicjatywy. S. F.

W tramwaju.

— Czy mogę pani ustąpić miejsca?
— Dziękuję, wolę stać.
— To możliwe, ale wolałbym, by pani siedziała raczej na mojem miejscu, niż stała na moich nogach. (Le Rire)

LISTY Z BYDGOSZCZY

Stoliki wirujące

Wirowanie stolików należy jak wiadomo do tych zjawisk, które świadczyć mają o mniej lub więcej sympatycznej interwencji sił nadnaturalnych w sprawach nie dających się wytłumaczyć fizycznemi prawami przyrody. Ponieważ szeregu zdarzeń w naszym miłym grodzie wytłumaczyć sobie nie umiałem ani fizycznemi, ani jakiemikolwiek innemi prawami wogóle, przeto udałem się na seans spirytystyczny. O takie seanse w mieście naszem nie trudno, bo Bydgoszcz jest miastem czarodziejów. Niema drugiego miasta w Polsce, w któremby mieszkało tylu astrologów, wróżów, wróżek, złych proroków, grafologów i „profesorów" czarnej, białej i kolorowej magji. Wystarczy, że wymienię tu dwóch najważniejszych przedstawicieli Wiedzy Tajemnej. Pierwszym jest znakomity i nieomylny astrolog pan Prengiel, który ze światem gwiazd jest w daleko lepszej komitywie, niż n. p. redakcja, okropnego, warszawskiego tygodnika: „Kino". Drugie miejsce zajmuje bezspornie prof. Foady, fakir wszechświatowej sławy, czarodziej nad czarodzieje, a — co najważniejsze, i o czem z dumą głoszą rozrzucone po mieście ulotki, „oryginalny Afrykanin". Ten to „oryginalny Afrykanin", super-fakir, prof. Foady jest naprawdę czarujący, zwłaszcza wtedy, kiedy nie czaruje. Niestety jednak, arcymistrz czarnej magji postanowił ostatnio oddać się magji kolorowej i założyć w Bydgoszczy akademję malarską. Nie mógł mi więc pośpieszyć z pomocą. A ponieważ jego najgroźniejszy, choć o całe piekło mniej w spirytyźmie zaawansowany konkurent, prof. Piffello znajduje się chwilowo po za murami Bydgoszczy, więc — nolens volens — udać się musiałem po poradę do — wirującego stolika.

Seans odbył się w noc, daleko czarniejszą, niż — „oryginalny Afrykanin". Przewodniczył zebraniu nieznany mi bliżej czarny mag, — tak czarny, że czerń sięgała mu aż za paznokcie. Stolik — pod wpływem tajemnej siły jego brudnych palcy — wirował i stukał bez przerwy. I wystukiwał pracowicie odpowiedzi na wszystkie zadawane mu pytania. I wcale się tem nie zrażał, że pytania były strasznie głupie. Po przerwie miała nastąpić serja pytań nieco inteligentniejszych. W czasie przerwy, zostałem na chwilę sam na sam z czarodziejskim stolikiem. Przyjrzałem mu się baczniej. I stwierdziłem, że stolik jest sobie całkiem zwyczajny. Ma tylko, biedaczysko jedną wadę, a mianowicie — jedną nogę krótszą. Ulitowałem się nad kaleką i niepostrzeżenie wsunąłem pod krótszą nogę zwinięty kilkakrotnie kawałek tekturki. No, i cóż powiecie? — Po przerwie, mimo usilnych zaklinań czarnego spirytysty, duchy znarowiły się zupełnie. Stolik nie chciał odpowiadać więcej na żadne pytania. I nie stuknął już ani razu.

Więc zupełnie już zniechęcony do wirujących stolików i do czarnej wiedzy, siadłem przy jednym wolnym stoliku najbliższej kawiarni nad filiżanką czarnej kawy. Daremnie starałem się usilnie wszystkie czarne myśli utopić w nurtach pół-czarnej. W kawiarni wrzało jak w ulu. Dobiegały mnie fragmenty przeróżnych rozmów. Chcąc nie-chcąc musiałem je chwytać. I one to poczęły mnie naprowadzać na niespodziewane wnioski. I one rozjaśniły czerń moich rozmyślań. Już teraz wiem! Nie trzeba wcale czarnej magji, wystarczy zwykła czarna kawa. Nie trzeba wcale specjalnych stolików wirujących, wystarczy każdy stolik kawiarniany. Toć nie gdzieindziej, tylko w kawiarniach odbywają się od rana do nocy najautentyczniejsze seanse. Nie wierzycie? Więc — spójrzcie. Przy najbliższym stoliku siedzą cztery jejmoście i jedno utlenione, blade dziewczę. Jejmoście należą już wszystkie do starobabokracji. Najpotężniejsza z pośród nich przewodniczy. Trzy pozostałe zwracają się do niej z szacunkiem, nazywając ją — mecenasową. Natomiast blade, utlenione dziewczę milczy, jak zaklęte. Ono jest medjum. Poznaję to po półsennych, omdlewających spojrzeniach.

Stolik nie stuka, nie wiruje, ale zato nad nim wirują nieszczęsne duchy obgadywanych bliźnich. Jejmoście gadają, plotą, plotkują zawzięcie, a biedne duchy bliższych i dalszych bliźnich stają się czarne i coraz czarniejsze. — Ani jednej białej nitki nie pozostawia na nich rozgadany, wirujący stolik. A takich stolików są dziesiątki, setki. W każdej kawiarni, w każdej restauracji. Przepraszam — zagalopowałem się. W restauracjach stolików wirujących niema. Tam się seanse spirytystyczne nie odbywają. Tam bowiem odbywają się wyłącznie seanse spirytusowe.

Więc wróćmy do kawiarń. Niestety, nie zdołam, mimo najszczerszych chęci opisać wszystkich wirujących stolików. Jest ich przecież niezliczona ilość. Przeto pozostawiam w spokoju wszystkie te stoliki, dookoła których wirują takie sprawy bliźnich, jak: — zdrady małżeńskie, rozwody, śluby i pogrzeby, narodziny legalne i nielegalne, rodzinne aljanse i mezaljanse, słowem wszystkie małe dole i niedole człowieka nieobecnego. Podejdę natomiast do tego stolika, nad którym w wielkim kręgu wiruje całe miasto. — Nad którym, w Hotelu pod Orłem, odbywa się codziennie, w godzinach południowych, wielki i najważniejszy bydgoski seans.

Ten stolik — to, to już nie jest stolik. To już jest wielki, kanciasty stół. Obsiada go szczelnie całe bractwo — Kanciarzy. Bóg raczy wiedzieć, jak się do dziwne bractwo „Kanciastego Stołu" dobierało. Nikt bowiem nie spisywał regulaminów bractwa i nikt nie ustalał członków zarządu. A przecież jest i przewodniczący, i są członkowie zwyczajni, i kandydaci na członków, i członkowie korespondenci i — nawet członkowie honorowi.

Członkowie bractwa reprezentują wszystkie zawody i wszystkie nieomal żyjące pokolenia. Obok siwowłosego posła na Sejm siedzi najmłodsza z teatralnych gwiazdek. Obok zacnego, starego Melomana, który z Sienkiewiczem przy jednym stole siadał, zajmuje miejsce najzdolniejszy plotkarz wśród bydgoskich dziennikarzy, szyderca równie dowcipny jak młody. — Tuż obok prezydjalne miejsce zajął zasłużenie bydgoski P. A. T., dyskutujący zawzięcie z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Czuwa nad temperaturą kontrowersji najsłoneczniejszy z bydgoskich dyrektorów, trzymający stale w swej tece w pogotowiu dwanaście angielskich fajek pokoju i swoje nieodstępne — „keep-smilling". A fajki pokoju są Kanciarzom często potrzebne. Często bowiem wybucha nad stołem spór zawzięty i gorący. Wszystko jedno, — o postulaty polityczne czy artystyczne. Bo i sztuka jest dobrze reprezentowana wśród Kanciarzy. Ba, czasem nawet wręcz świetnie, jeśli za kanciastym stołem zasiądzie sam Grzymała-Siedlecki. Teatr też często dochodzi do głosu. Zwłaszcza kiedy go pan Korecki, reżyser zasłużony, godnie reprezentuje. Nie brak reprezentantów plastyki i muzyki. P. kapelmistrz Kuczera z art.-mal. Krassowskim wiodą dyskurs rzeczowy i ciekawy. A do dyskusji niejedną trafną uwagę dorzuci taki jeden kapitan niezwykły, co ze swego tornistra nawet buławę marszałkowską czasem wyjmuje, aby więcej było miejsca dla sztuk pięknych.

Dosyć. Niepodobna mi wszystkich wyliczać Kanciarzy. Chciałbym jeszcze tylko wyliczyć zasługi. Bo jeśli cała Bydgoszcz w wielkim, zaczarowanym kręgu nad stołem kanciastym wiruje, to przecież nie wiruje napróżno. Nieraz już z tych wirowań wywirowało niejedno światło, co potem ładnie świeciło nad szarem bydgoskiem niebem.

Tu bowiem rodzą się pomysły „Żywych Dzienników", ciekawych wystaw, wartościowych odczytów, interesujących wydawnictw i innych kulturalnych poczynań. Ale tu także toczą się najzawziętsze boje słowne, tutaj sądzi się każdy wyczyn artystyczny i tu zapadają wyroki. Biada temu, kto popadnie u Kanciarzy w niełaskę. Ale biada Kanciarzom, jeśli jeszcze gorącej, jeszcze intensywniej nie wezmą się do organizowania wciąż jeszcze ubogiej wyobraźni bydgoskiej społeczności. Bo małe wirujące stoliki bydgoskie już się wszystkie zwiedzały o wielkim, wirującym „kanciastym" stole. I jeśli się w seansach nad nim odprawianych nie urodzi niebawem piękny i jasny duch twórczości kultury, wówczas niezliczone, małe wirujące stoliki wydrą kanciastemu stołowi władzę i wydadzą nań wyrok. Wyrok najgorszy i — bezapelacyjny. Wyrok czarnej magji i czarnej mafji.

MARJAN TURWID.

W NOTATNIKU

Norwid — Przesmycki i 100 rubli

Akademja Literatury, jak już donosiliśmy w tem miejscu, wielki ma kłopot ze sprawą spadku po Norwidzie. Po upływie 50 lat od jego śmierci, dzieła wydał w całości Pini. Postąpił w dobrej wierze, że ma do tego prawo. Aliści akademik Przesmycki, b. minister kultury i sztuki, wyciągnął z kieszeni dokument, że on jest właścicielem prawnym tych dzieł, bo on je kupił za 100 rubli w r. 1909, kiedy był redaktorem „Chimery", a potem, kiedy był ministrem kultury i sztuki, wydał dodatkowe prawo, przedłużające ochronę prawa autorskiego o lat dziesięć.

Akademji Literatury spadł kamień z serca, bo już sąd okręgowy zajmie się tą sprawą tak zawiłą. Stało się, jak oceniał rzecz ak. Kleiner. Norwid stał się dodatkową rzeczą do Przesmyckiego komentarzy, tembardziej, gdy ten do nich dorzucił 100 rubli.

Cały ten skarb nieoszacowany, o którym w komentarzach tyle mówił Przesmycki, kupiło się po cichu w chwili stosownej — za 100 rubli. Co to znaczy mieć węch krytyczny!

Tak samo w Paryżu dzieje się na giełdzie obrazów. Znawca skupuje płótna obranego malarza, chowa je i śrubuje cenę. A gdy przyjdzie chwila stosowna....

Czemu esperanto a nie żargon?

Dnia 30 z. m. odbyła się w Warszawie Akademja Esperancka, urządzona staraniem Stowarzyszenia Esperantystów. Jak doniosły dzienniki, na program złożyły się: przemówienia prezesa Warsz. Stow. Esperantystów, p. I. Dratwera, oraz część recytacyjno - koncertowa z udziałem pp.: Hanny Dicksteinówny, Hanny Kifflówny, Beli Słusznej, Berty Starkopfówny...

A teraz skromne pytanie: czemu to szanowni esperantyści, tak między sobą, nie porozumiewają się poprostu żargonem?

Nietylko o chleb dla ciała, ale i o dobrą książkę dla ducha błagają bezrobotni!

MARJA KASPROWICZOWA.

Jak Józek Gut rozumiał „Księgę Ubogich" i co o niej mówił

Idę drogą do Poronina. Zieloność czerwcowej zieleni, wybujałej od deszczów, pomalowała krajobraz na jeden, zdawałoby się kolor. Wzrok z lubością w nim się zanurza. O, te szare bruki warszawskie! Ci biedni ludzie!

Przechodzę przez znajomy mostek i podnoszę oczy na znajomy słupek: Zakopane — Poronin. Tu zaczynają się pierwsze zabudowania Poronińskiej wsi.

W pobliżu mostku nad mokrym wąwozem, gdzie rosną przerzedzone olszyny, stoi Józek Gut i krząta się nad stosem przygotowanego do rąbania drzewa.

— Dzień dobry, pani Kasprowiczowej, — wita mnie zdaleka.

— Dzień dobry, Józku — odpowiadam.

Nie zatrzymuję się, bo nie chcę odrywać go od roboty. A może dlatego, że każda rozmowa z napotkanym, nawet miłym człowiekiem, jest wysiłkiem, do którego nie zawsze jesteśmy skłonni. Wprowadza nas ona w obcy nam świat, odrywając od własnego. Może dlatego zdarza się, że przechodzimy ulicą często, nie spostrzegając znajomych, niby to roztargnieni, w rzeczywistości dlatego, że chcemy uniknąć spotkania.

Lecz widzę, że Józek obraca się w moją stronę i skierowuje ku mnie kroki. Zapada się jakby pod ziemię, znika przez chwilę na dnie wąwozu i nagle wynurza się jego głowa już blisko ode mnie.

— Kiedy pani wróciła z Warszawy? Wie pani, powiedziałem sobie, że muszę lepiej zapoznać się z panią. Nie dlatego tylko, że pani żyła w przyjaźni z moją nieboszczką matką i że matka bardzo panią lubiła. Przeczytałem w tych dniach „Księgę Ubogich", którą pani posłała mi przez moją Helkę. Nie czytałem tej książki, bardzo piękna rzecz. Chciałbym z panią o niej dłużej porozmawiać. Wiele nasunęło mi się myśli po jej przeczytaniu...

— Tak, panie Józku, jest to może najlepsze z tego, co mąż napisał...

— Nie znam poezyj Kasprowicza. Tylko jedną jego książkę przeczytałem „Mój Świat", dała mi ją matka. Mnie ją zostawiła. Znam trochę poezję Mickiewicza. Czytałem „Grażynę" i „Konrada Walenroda". Chciałbym pani opowiedzieć, jak ja to rozumiem: Pan Mickiewicz to jest poeta od przeszłości, od historji narodu, a pan Kasprowicz jest teraźniejszy, każdemu z nas jest bliższy, zrozumialszy... „Księga Ubogich", jakby to pani powiedzieć...

Józek marszczy czoło i mocno targa palcami swoją czarną czuprynę, szukając określenia, wyrazu:

— Jest to duch, który walczył — mówi zadowolony, że znalazł odpowiednie słowa.

— Duch, który walczy? — powtarzam zdziwiona trafnością jego odczucia, — dobrze pan określił, panie Józku, najważniejszy sens tej książki.

— Pan Mickiewicz — rozwijał Józek swoją myśl — nawołuje do działania, a pan Kasprowicz chce, aby człowiek się zmienił, borykał się z sobą, aby się nie dał...

— I nawołuje do walki?... To chcecie powiedzieć?

— Nie nawołuje — odcina z zapałem Józek — lecz żąda, aby to już było, aby to nastąpiło zaraz, niezwłocznie... w każdym z nas.

— Człowiek jest często teraz zgnębiony — ciągnie dalej — (rozmawiamy jeszcze wciąż stojąc pośrodku drogi), a po przeczytaniu „Księgi Ubogich" uczułem się pokrzepiony na duchu. Pomyślałem sobie: jest ciężko, ściągają z nas podatki, że czasem sił doprawdy już brakuje. Władza z narodem się nie liczy, postępuje z nami, jak się im uwidzi. A ja myślę: ja się i tak n i e d a m. Jestem wolny... Co mi zrobią!... Nabrałem znowu większego zaufania do siebie i ochoty do życia po przeczytaniu jej książki. Pokrzepiła mnie...

— Są, widzi pani — mówi Józek z wzrastającym zapałem, porwany potrzebą wypowiedzenia cisnących się uczuć — w tej książce pan Kasprowicz wyraźnie powiedział, co myśli o naszem ciele, że to jest niby łupina, którą się wyrzuca, gdy już nie jest potrzebna, tak jak ten oto gałganek, ta bluzka, która leży tam na trawie... Że właściwie to tylko duch coś znaczy, bo jest wolny...

Ta pewność zaczerpnięta w poezji, a która jest potwierdzeniem własnych jego uczuć zdaje się napełniać Józka wielkiem zadowoleniem.

— Panie Józku, macie rację i myślę, że w każdej książce, którą bierzemy do rąk nietylko dla rozrywki, szukamy potwierdzenia naszej własnej wiary. Co do „Księgi Ubogich" odgadliście dobrze, gdy mój mąż zaczynał pisanie pierwszych jej poematów — mieszkaliśmy wówczas w domku u Gałów, waszych sąsiadów — pamiętam, jak mi powiedział w tamtym pokoiku na werandce: „Chcę napisać jeszcze jedną rzecz: książkę o nieśmiertelności".

— Dlaczego nie chce pani na chwilę wstąpić do nas, usiąść na werandzie — mówi Józek serdecznie. Nie wiem dlaczego nie posłuchałam go, gdy zaraz na początku naszej rozmowy z właściwą tutejszemu ludowi uprzejmością o to samo mnie prosił. — Czy pani się śpieszy?

Nie śpieszyło mi się wcale i posłusznie tym razem skierowałam kroki w ślad za gospodarzem. Znałam tę jasną, czystą werandę jeszcze z czasów wojny, gdy przychodziliśmy tutaj z Jankiem odwiedzać znajomych w porze letniej. O, co za podstępny urządził im kawał Smok, nasz biały owczarek. Pewnego razu, gdy byliśmy z Jankiem na spacerze, a pies swoim zwyczajem zaglądał po drodze do każdego z domów, wpadł też i na werandę Józka Guta, gdzie był już nakryty stół do kolacji i nawet czyjaś ręka przegotowała zawczasu i podzieliła na talerzach porcję jajecznicy, lecz nikt z mieszkańców nie siedział jeszcze przy stole. Smok łapczywie sprzątnął całą kolację i umknął niepostrzeżony przez nikogo. Wyobrażam sobie zdziwienie domowników na widok pustych talerzy! Czy domyślili się odrazu, że niewidzialny psotnik, który spłatał im figla, nie był zupełnie podobny do tajemniczego ducha, lecz że miał postać olbrzymiego kudłatego psa... Ach, Smoku, kochany, ulubiony psie Janka, wierny towarzyszu w latach samotności! I ten wiersz do ciebie pisany, który się zaczynał słowami: „Kochany psie!", a kończył apostrofą: „Zostaniesz sobie chamem, który wówczas słucha, gdy zechce..."

(D. c. n.).

PRZEGLĄD RADJOWY

Radjo i regjonalizm

W miesięczniku „Wici Wielkopolskie“ ukazał się artykuł Marjana Turwida omawiający znaczenie radja dla ruchu regjonalistycznego. Artykuł ten stwierdza, że radjo przyszło z pomocą działaczom regjonalnym, jako pośrednik, który może ogólno-polskiej kulturze oddać ogromne usługi.

„Radjo nie odrazu — pisze p. Turwid — doceniało ważkość podjętej przez siebie roli. W początkach służyło idei regjonalistycznej mniej lub więcej przypadkowo. W poszukiwaniu tematów dla interesujących audycyj, zapędziło się radjo aż w zaścianki pracowni regjonalnych. I tutaj natknęło się na złoża nigdzie przez nikogo nie wyzyskane. I zaczęło złoża te eksploatować. Coraz systematyczniej, coraz konsekwentniej. No — i z coraz większym pożytkiem dla nadawanych audycyj z jednej, a dla bogacenia kultury ogólnopolskiej z drugiej strony.

I oto za pośrednictwem radja dowiedziała się Polska o miejscowościach i ludziach, o których nie miała pojęcia. Najmniejszy zaścianek przez całe wieki zaktryty i nieznany stawał się nagle dobrym znajomym słuchaczy z całej Polski. No i zaścianek przestawał być zaściankiem w ujemnem tego słowa znaczeniu. Dzięki radju uniknął niebezpieczeństwa grożącego każdemu regjonowi.

I już dziś słuchacz z Gniezna czy Jarocina doskonale wie nietylko, co mówią ludzie z Krakowa czy Lwowa, ale także jak mówią. I już dziś przeciętny Chwaliszewiec nie powie o ludziach w Wielkopolsce nie urodzonych, że są Galileuszami z Kongresówy, bo dziś świetnie odróżni nietylko Królewianina od Krakowianina, ale dostrzeże różnicę między braćmi z Lublina a braćmi z Wilna czy Kołomyji.

W tej pracy radjo nie powinno być osamotnione. Autorzy muszą stanąć wszyscy do współpracy. Może się znajdą wśród nich talenty specjalne. A radjosłuchacze niech najpilniej wsłuchują się właśnie w audycje regjonalne. I niech się potem dzielą wrażeniami z kierownictwem programowem radja. Niech w najczęstszych listach do radja wyrażają swoje zastrzeżenia, swe niezadowolenie — i życzenia. W ten sposób pomogą radju wypełnić najlepiej jego ważny obowiązek wobec kultury regjonu.“

Współpraca sąsiedzkich radjofonji

Podpisany ostatnio w Berlinie układ między radjofonją polską, a niemiecką w sprawie wymiany programów odbił się szerokiem echem nietylko wśród radjosłuchaczy obu krajów, ale również wywołał zrozumiałe zainteresowanie w całej Europie.

Każdy, kto zdaje sobie sprawę ze znaczenia radjofonji w stosunkach międzynarodowych, wie, jak ważną rolę odgrywa porozumienie w tej dziedzinie. Radjo bardzo łatwo z instrumentu szerzenia prawdziwych wzruszeń artystycznych i intelektualnych może stać się środkiem siania zamętu i dywersji w stosunkach pokojowych świata. Na nieszczęście zdarzają się, względnie zdarzały się wypadki używania radja do tych celów.

Polskie Radjo stojąc od samego początku swego istnienia na stanowisku jedynie kulturalnem, zawsze było zdala od zamiarów wypaczania celów radja. To też, gdy tylko warunki polityczne umożliwiają osiągnięcie bliższego porozumienia z którąkolwiekbądź sąsiednią radjofonją, Polskie Radjo mając na uwadze względy kulturalne i interes pokoju moralnego, zawsze chętnie zawiera odpowiednie układy.

Jak szczerą i jak w praktyce realizowaną jest ta zasada Polskiego Radja, świadczy afkt, że właśnie naczelny dyrektor Polskiego towarzystwa jest prezesem Międzynarodowej Komisji wymiany programów, której celem zasadniczym jest służenie sprawie pokoju przez organizowanie stałych koncertów między wszystkiemi radjofonjami europejskiemi.

Porozumienie radjowe polsko-niemieckie, które niewątpliwie odbije się na dalszym układzie stosunków między poszczególnemi towarzystwami radjofonicznemi w Europie, obejmuje bardzo obszerną skalę działalności programowej radja.

Na pierwszy plan wysuwa się wzajemne zobowiązanie co do systematycznego transmitowania półgodzinnych koncertów muzyki klasycznej i romantycznej obu krajów Dzięki temu punktowi umowy, reprezentacyjne koncerty chopinowskie będą stale słuchane przez sześć miljonów abonentów radjofonji niemieckiej.

Poza tym głównym punktem umowy przewidziane są transmisje muzyki współczesnej w późnych godzinach wieczornych między 22,30 a 23,00. Koncerty te poświęcone będą kompozycjom o budowie najprostszej, gdyż doświadczenie dowiodło, że bardziej skomplikowane utwory wychodzą źle przy radjofonizacji.

Wzajemna wymiana koncertów muzyki ludowej obu narodów umożliwi poznanie nieprzebranych skarbów folkloru, wszędzie różnego i wszędzie pięknego. W tej dziedzinie wymieniać się będzie również transmisje muzyki tanecznej. Ponadto przewidziane są sporadyczne transmisje muzyki religijnej, koncertów, aryj operowych i pieśni koncertów instrumentalnych i wreszcie transmisje oper.

W celu zapoznania swych słuchaczy z różnemi przejawami życia kraju sąsiedniego, obie radjofonje będą transmitować sprawozdania z zawodów sportowych, obchodów ludowych i innych uroczystości. Pozatem uwzględnione będą specjalne reportaże z działalności poszczególnych instytucyj obu krajów, oraz urządzeń specjalnie ciekawych. Oczywiście, przy organizowaniu tych transmisyj oba towarzystwa będą świadczyć sobie jaknajdalej idące ułatwienia techniczne.

W swym programie literackim każde z towarzystw będzie brać pod uwagę w granicach możliwości literaturę sąsiedniego kraju. W szczególności umowa przewiduje wymianę tekstów i skrótów, dramatów oraz komedyj, celem umożliwienia wymiany słuchowisk. Szczególnie ważny punkt umowy przewiduje wymianę artystów między obu adjofonjami. Punkt ten przewiduje nietylko występy artystów przed mikrofonami obu rozgłośni, ale również produkcje w salach koncertowych, skąd występy ich będą dopiero transmitowane przez radjo. Na ten ostatni sposób zwrócona została specjalna uwaga, gdyż jest on bardziej pożądany z punktu widzenia propagandy artystycznej.

Po zawarciu odpowiedniego porozumienia w sprawie wymiany programów radjowych z Francją na wiosnę rb. jest to już drugi z rzędu układ między Polskiem Radjem, a zagranicznem towarzystwem radjowem.

Z wędrówki mikrofonu po Poznaniu. W ubiegłym tygodniu Poznań nadawał na całą Polskę wędrówkę mikrofonu po mieście. Oto fragment z tej audycji. P. Ludomir Budzyński w Zoologu z mikrofonem. Obok p. dyr. Szczerkowski.

Aktualja radjowe

Toruń na gwiazdkę

Wydział Techniczny Polskiego Radja ukończył już budowę aparatury nadawczej dla nowej stacji radjowej w Toruniu. Aparatura ta została laboratoryjnie wypróbowana i obecnie odbywa się jej częściowa ekspedycja do Torunia, gdzie zostanie zmontowana w nowym gmachu stacji.

Całość aparatury nadawczej przewieziona będzie do Torunia w 60 skrzyniach.

Należy się spodziewać, że w ciągu przyszłego miesiąca zarówno aparatura, jak i stalowy maszt antenowy zostaną w Toruniu zmontowane, tak, że zgodnie z zapowiedzią, otwarcie radjostacji toruńskiej przypadnie na Święta Bożego Narodzenia.

Projekt ustawy o zwalczaniu przeszkód w odbiorze radjowym

Zagadnienie walki z przeszkodami w odbiorze radjowym w Polsce nie zostało dotychczas rozwiązane. Abonenci radjowi nie mogą znaleźć w wypadku przeszkód w odbiorze, uniemożliwiających słuchanie audycyj radjowych, należytej ochrony prawnej.

Aby temu zaradzić, mgr. Feliks Lubiński opracował projekt ustawy o ochronie przed przeszkodami w odbiorze radjowym. Podstawą projektu jest ustawodawstwo zagraniczne regulujące to zagadnienie w drodze przepisów ustawowych, lub administracyjnych. Pozatem rozprawa p. Lubińskiego zawiera przegląd ustawodawstwa duńskiego, rumuńskiego, belgijskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i jugosłowiańskiego w sprawie eliminowana przeszkód.

Rozprawa ukazała się p. t.: „Ochrona przed przeszkodami odbioru radjowego w świetle przepisów prawnych“.

Poetyckie pozdrowienie słuchacza radjowego dla Paul Cazin'a

Korzystając z pobytu naszego wielkiego przyjaciela francuskiego p. Paul Cazin'a, Polskie Radjo nadało swym słuchaczom trzy jego przemówienia, z których jedno, poświęcone „Panu Tadeuszowi“, szczególnie podobało się słuchaczom. Język polski w ustach tego Francuza z pochodzenia, a Polaka z zamiłowania, brzmiał tak pięknie, że odkrywał swe tajemnicze uroki nam wszystkim, którzy nim władamy codziennie. Bezpośrednio po audycji jeden ze słuchaczy telegraficznie przesłał do Polskiego Radja następujący wiersz:

Żeś z fal radjowych spłynął w nasze progi
Jak „Pan Tadeusz“ Polską rozdzwoniony,
Bądź, synu Francji, druhu nasz drogi,
Błogosławiony.
I śpiewaj. Może twego serca echa
Zadrżą gdzieś w świecie jak harfa eolska,
I łatwiej pojmie i pałac i strzecha
To słowo: Polska.

Poznań na fali ogólno-polskiej

Koncert poświęcony kompozytorowi poznańskiemu — Juljuszowi Klenglowi.

W sobotę 10. bm. o godz. 17,15—17,50 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej uroczystą audycję poświęconą pamięci znakomitego kompozytora poznańskiego, Juljusza Klengla. Słowo wstępne o jego twórczości wygłosi prof. Z. Butkiewicz. W programie kwartet wiolonczelowy Klengla (wykonają Butkiewicz, Rösler, J. Ziółkowski i Tułasiewicz) i Hymnus (op. 35) na 12 wiolonczel (wykonają uczniowie prof. Butkiewicza).

Koncert skrzypcowy z Poznania.

W sobotę, 10. bm. o godz. 19,00—19,20 rozgłośnia poznańska nadaje na całą Polskę koncert skrzypcowy muzyka bydgoskiego, młodego utalentowanego wirtuoza, Jerzego Stefana. W programie: Bach, Schubert, Manen. Przy fortep. prof. Franciszek Łukasiewicz.

Arkady Fiedler w Polskiem Radjo.

Niezwykły rozwój komunikacyjnych środków, jaki przyniosła nam z sobą technika nowoczesna, wykazał, jak bardzo małym jest nasz świat. Krainy egzotyki odsunęły się od nas niepomiernie i skurczyły. Wśród przedstawicieli coraz bardziej zamierającego typu podróżnika egzotycznego jedno z pierwszych miejsc zajmuje Arkady Fiedler, którego przygody w Peru pełne są najbardziej romantycznego uroku. Arkady Fiedler opowie swoje przygody radjosłuchaczom przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej w dniu 9 bm. o godz. 18,45—19,00. Odczyt p. t. „Najokrutniejsza puszcza na świecie“ transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Koncert chóru katedralnego z Poznania.

W środę, dnia 14 listopada o godz. 18.15 do 18,45 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej koncert chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. Chór poznański cieszy się w całej Polsce zasłużoną opinją jednego z najlepszych w swoim rodzaju, tak dzisiaj rzadkim. W programie m. in. Gomółka, Palestrina i Zieliński.

Józef Woliński w Polskiem Radjo.

W koncercie popularnym warszawskim w dniu 17 bm. o godz. 21.00 do 21.45 wystąpi jako solista znakomity artysta poznański Józef Woliński (tenor). Artysta odśpiewa szereg aryj i pieśni Delibes'a, Mascagni'ego, Tosti'ego i Curtisa.

Koncert orkiestry poznańskiej.

W poniedziałek 12 bm. o godz. 15,45—16,15 rozgłośnia poznańska na fali ogólnopolskiej nadawać będzie ciekawy koncert orkiestry dętej 57 pułku piechoty pod wytrawną batutą por. Antoniego Szałkowskiego. W programie utwory Majewskiego, Moniuszki, Michaelisa i Griega.

Recital śpiewaczy Marji Trąmpczyńskiej.

W poniedziałek, 12 bm. rozgłośnia poznańska na całą Polskę nadawać będzie recital śpiewaczy wybitnej artystki poznańskiej Marji Trąmpczyńskiej. Pani Trąmpczyńska celuje w wykonaniu głównie nastrojowych pieśni włoskich, to też program jej występu przewiduje ich sporo. Usłyszymy zatem utwory Scarlattiego, Marcella i innych.

Koncert dawnej muzyki

Koncert muzyki francuskiej.

W dn. 8 bm. (czwartek) o godz. 21.00 radjowy koncert wieczorny przeznaczony jest muzyce francuskiej. W programie znajdą słuchacze nazwiska zarówno dawnych kompozytorów, jak Thomas'a twórcy opery „Mignon“ (uwertura do tej opery zostanie odegrana w czasie koncertu), Saint-Saens'a, którego „Taniec szkieletów“ i opera „Samson i Dalila“ należą do najpopularniejszych jego dzieł; Rameau — narodowego kompozytora Francji, ostatniego przedstawiciela muzyki klawesynowej, autora poematów charakterystycznych („La poule“ i „Le tambourin“ najczęściej grywane). Muzykę nowoczesną reprezentują w programie: Roussel, jeden z najoryginalniejszych kompozytorów francuskich. W utworach jego często spotykana barwa egzotyczna zwraca na siebie uwagę poezją wyrazu; Caplet — autor wielu dzieł o zabarwieniu mistycznem, de Breville i wreszcie Maurice Ravel — zajmujący poważne stanowisko w literaturze muzycznej ostatniej doby nietylko Francji, ale i ogólnoświatowej. Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, oraz soliści — znana śpiewacka Stanisława Argasińska i Aleksander Junowicz, który towarzyszyć będzie pieśniom na flecie.

„Marja Stuart“ Schillera w Teatrze Wyobraźni

W dn. 8 bm. (w czwartek) o godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje wspaniały dramat Schillera — „Marję Stuart“, w wykonaniu najlepszych sił artystycznych warszawskich scen i będzie dla słuchaczów prawdziwym ewenementem artystycznym.

Kalendarzyk rozgłośni poznańskiej

4 listopada
Józef Czekalski: Siedziby słowiańskie w Poznańskiem.
6 listopada
Marjan Jedlicki: System wychowawczy Mussoliniego.
7 listopada
Juljan Rzóska: Walka i zbrodnie w świecie roślin.
Konstanty Troczyński: Program czwartku literackiego.
Władysław Sperczyński: Gopło.
8 listopada
Brat Cezary: Król żebraków.
Adam Münnich: Udział Poznańskiego w staropolskiej literaturze.
10 listopada
Tadeusz Markowski: Podsłuchane w tramwaju.

DZIAŁ LEKARSKI

K! Aesculapia

Z uwag dla matki

„Ja chcę żyć...“!

Młoda, niedoświadczona matko! Jeszcze przed chwilą oczy dziecka twego gdy z piersi twojej wchłaniało moc życia i zdrowia, skrzyły się radością i zadowoleniem. Dlaczego teraz błękit ich zasmucił się mgłą perlistych łez? Dlaczego małe delikatne paluszki zacisnęło w piąstki i broni się, niestety bezskutecznie, przed wielkim, niezwyciężonym narazie wrogiem? Matko! Czy nie jest w tem twoja wina? Uśmiechnięte, radosne dziecko odłączyłać od piersi, aby zawinąć w pieluszki. Zawijając, mocno wyprostowałaś jego nóżki, zaniepokojona ich skłonnością do przykurczeń, i jeszcze mocniej skrępowałaś pierzynką. Biedne, słabe maleństwo broniło się jak mogło i jak umiało... Wierzgało małemi stopkami, machało zaciekle piąstkami, aż wreszcie zaczęło płakać. Napróżno! Byłaś nieustępliwa, a nadomiar złego włożyłaś mu dla „świętego spokoju“ smoczek do buzi i zaczęłaś kołysać w kołysce.. Matko! Czy chcesz dla swojego najdroższego dziecka wykołysać kalectwo? Czy nie słyszysz, jak płacze? To kwilenie sinych usteczek, to nietylko płacz dziecka, to krzyk samej natury, której święte nienaruszalne prawa pogwałciłaś.

Dziecko chce żyć, pragnie swobody i ruchu, bo ruch to życie, to rozwój i postęp. Nie krępuj dziecka, nie lękaj się o nóżki! Napewno będą mocne, zdrowe i proste, jeśli otoczysz dziecko troskliwą i rozumną opieką. Dzisiaj, jutro i pojutrze będziesz je krępować pieluszkami, będziesz świadomie i uparcie czyniła ból i wielką krzywdę.. A później, po kilku miesiącach, będziesz pokazywała sąsiadkom, jak twoje dziecko zaczyna kuleć i upadać na jedną nogę. Zauważysz, że jedna noga staje się coraz krótsza, a chód coraz bardziej „kolebiący“. Wreszcie dziecko zmuszone będzie stawać na palcach, aby wyrównać skrócenie nogi. Normalna i prawidłowa dotąd stopa zamienia się w końskostopie.

W innym wypadku przy obustronnem schorzeniu, kolebanie się występuje po obu stronach, chód staje się chwiejny, kaczkowaty. Pośladki wysuwają się do tyłu, natomiast lędźwiowa część kręgosłupa ulega nadmiernemu wklęśnięciu. Sąsiadki pocieszają się, że to „słabość nóżek“, że „dziecko z tego wyrośnie“. Niestety czas mija, a dziecko „z tego“ nie wyrasta, na leczenie jest już często zapóźno i wówczas dziecko twoje, ta cała twoja nadzieja i przyszłość, na zawsze pozostaje kaleką. Zbytniem bowiem krępowaniem nóżek w okresie niemowlęctwa spowodowałaś częściowe ich zwichnięcie w stawie biodrowym, które wskutek wczesnego obciążenia przy chodzie ulegało stopniowo nasileniu, doprowadzając ostatecznie do kalectwa.

Tego rodzaju choroba, leczona wcześnie, daje całkowite wyleczenie prawie w 100 proc. Zatem nie zwlekaj z pójściem do lekarza, o ile tylko w chodzie swego dziecka dostrzeżesz jakiekolwiek wady, czy ułomności.

S. G.

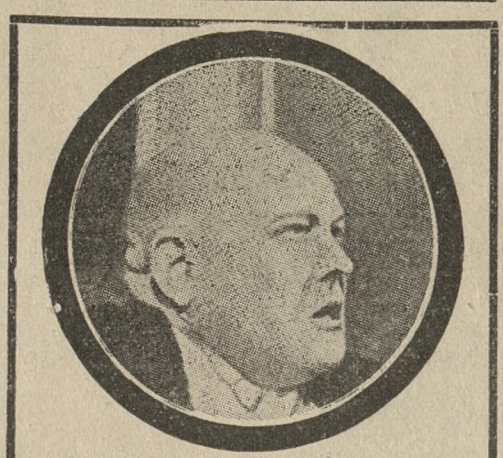

ROMUALD

GIERASIEŃSKI

najsłynniejszy komik polski

i świetny odtwórca arcyzabawnej i charakterystycznej roli z doskonałej komedji „Co mój mąż robi w nocy“

przybywa jutro, w niedzielę do Poznania

i wystąpi codziennie po każdym seansie na scenach

kin „Apollo“ i „Metropolis“

wywołując na widowni

eksplozje wesołości i burze oklasków.

ng 12 153

Kobiety o barwnym pocie

Barwne poty należą w medycynie do tych zagadnień, które przez długie wieki wprowadzały nas w sferę legend i baśni. Zjawisko barwnych potów, niegdyś uważane za cud, dzisiaj zostało zdegradowane do rzędu zjawisk naturalnych, niemniej jednak niezmiernie ciekawych.

Najczęściej spotyka się poty żółte i czerwone, znacznie rzadziej poty o odcieniach koloru niebieskiego, aż do czarnej barwy włącznie. Sam barwik występuje w formie delikatnego pyłu rozmieszczającego się wzdłuż bruzd i fałdów skóry, nadając jej odpowiednie zabarwienie i zajmując najczęściej dolne powieki, niekiedy zaś również górne, oraz czoło, policzki, nos, okolicę ust, piersi, brzucha, uda i ręce. Małżowiny uszne natomiast są zawsze wolne. Barwne poty rozprzestrzeniają się na zajętej części ciała jednolicie, albo wysepkami. Wywtorzony przez organizm barwny składnik potu trudno zmywa się wodą i mydłem, łatwiej oliwą. Usunięty, występuje powtórnie czasem już po kilku minutach, niekiedy zaś dopiero po kilku godzinach, lub dniach.

Badania, przeprowadzone nad barwnemi potami przez Hoffmanna, wykazały, że dziwne to zjawisko dotyczy przeważnie młodych kobiet, cierpiących na zaburzenia ze strony narządów płciowych, do których zwykle dołączały się i inne jeszcze schorzenia. Co więcej, pot ten nietylko wyróżniał się odrębnem zabarwieniem, ale również odmiennym składem chemicznym.

Od barwnych potów wyżej opisanych, których etjologja nie jest jeszcze całkowicie poznana, należy odróżnić krwawy pot, występujący niekiedy u kobiet, jako krwawienie zastępcze, na tle zaburzeń w gruczołach o wewnętrznem wydzielaniu, oraz poty o sztucznem zabarwieniu. Do tej ostatniej kategorji należy pot o zielonkawo niebieskim kolorze u robotników, cierpiących na chroniczne zatrucie miedzią. Podobne niebieskie zabarwienie potu występuje przy stosowaniu wewnętrznem związku żelaza, natomiast przy zażywaniu np. jodku potasowego pot ma zabarwienie różowe.

W każdym razie przy dzisiejszym stanie wiedzy barwne poty stanowią jeszcze bardzo ciekawą zagadkę przyrody. Nie należy jednak wątpić, że w miarę postępu nauki przestaną być one dla nas tajemnicą.

St. G.

Skrzynka lekarska

Cholesteryna. Jest to sprawa na tle zaburzenia w przemianie materji niesłychanie uporczywa. Radzimy udać się do specjalisty chorób skórnych.

F. W. Na podstawie opisu dochodzimy do wniosku, że konieczne jest leczenie szpitalne. Niech się Pan uda do szpitala Miejskiego w Poznaniu na oddział wewnętrzny.

R. M. K. Nawet najkrótszych informacyj ze względów zrozumiałych podać nie możemy. W zależności od przyczyny i zmian choroba może być uleczalną, względnie nie. Nie rozumiemy obaw pana. Lekarz każdy jest zobowiązany do zachowania tajemnicy.

I. M. Denga. Prosimy o dokładny opis zmian na twarzy. Wtedy poradzimy co należy robić.

Zaw—ski 13. Poznań. Niewątpimy, że uda się schorzenie usunąć: Radzimy udać się do Szpitala Miejskiego oddział skórny.

ŻYCIE SOKOLE

Obrady sokolic wielkopolskich

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w jutrzejszą niedzielę zjazd sokolic wielkopolskich w sali Domu Amarantowego przy ul. Słowackiego 19/21. Program zjazdu jest następujący: o godz. 9.15 msza św. i wspólna komunja św. w kościele jeżyckim przed głównym ołtarzem. O g. 10 śniadanie, poczem o godz. 10.30 obrady. Po załatwieniu spraw formalnych porządek dzienny przewiduje: krótkie sprawozdanie dzielnicowego wydziału sokolic i kasowe skarbniczki, dch. Liberowej; następnie program pracy organizacyjnej zreferują dch. dch. Rozmiarkowa i Herniczkowa; o sprawach technicznych mówić będzie naczelniczka dch. Kasprzakówna, o opiece nad młodzieżą i redakcji „Okolnika“ — dch. Czarnowska, a dch. Wolska przedstawi dane o administracji „Okolnika“. Po dyskusji przewidziane są wolne głosy i wnioski bez uchwał. O godz. 12.30 dr. Dezyna mówić będzie na temat: „Wpływ ćwiczeń cielesnych na ustrój kobiety“, poczem ks. prałat Prądzyński wygłosi referat pt.: „Współpraca sokolicy w akcji katolickiej“.

O godz. 14.30 jest posiłek południowy, a o godz. 16.30 — popisy gimnastyczne, oraz śpiew dch. Krzemieniewskiej, deklamacje dch. Szydłowskiej i obrazek sceniczny pt. „Perły Najświętszej Panienki“. O godz. 18.30 — posiłek wieczorny i zakończenie zjazdu wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę“.

Nadmienić należy że od godz. 7.30 przy wejściu na salę odbywa się zapisywanie uczestniczek za okazaniem legitymacyj gniazdowych, oraz rozsprzedaje się bony po 1 zł za całodzienne wyżywienie; ponadto za garderobę opłaca się oddzielnie po 20 groszy.

Zarząd żeńskiego gniazda Poznań Śródmieście wzywa wszystkie druchny do wzięcia jak najliczniejszego udziału w niedzielnym zjeździe dzielnicowym.

Zjazd prezesów i naczelników

W LESZNIE.

Zjazd odbył się 28 października na bolsku Sokoła. Z 24 należących do okręgu gniazd reprezentowanych było 18. Delegatów nie przysłały gniazda: Poniec, Bojanowo, Kąkolewo, Drzewce, Rawicz żeńskie i Gostyń żeńskie. Z przewodnictwa dzielnicy przybyli dh. dh.: dr. Stanisław Celichowski i Wł. Karge.

Zebranie zagaił dh. prezes B. Kotlarski. Na wstępie uczcił pamięć zmarłych śp. króla Jugosławji Aleksandra I oraz byłego wicepr. Związku dh. Witolda Tyrakowskiego. Następnie dał krótki pogląd na pracę i sta nokręgu w ubiegłem półroczu.

Odczytany protokół z ostatniego Zjazdu przyjęto bez zmian, poczem w obszernem sprawozdaniu zobrazował dh. prezes Kotlarski całokształt spraw organizacyjnych oraz niedomagania w poszczególnych gniazdach Dh. naczelnik Rydlewicz zanalizował wyniki zlotów i zawodów poczem omówił ogólne sprawy techniczne, kursu itd., udzielając przy tej okazji odpowiednich wyjaśnień. W dalszym ciągu referował dh. sekretarz Szal o przeprowadzonej lustracji gniazd.

W dyskusji zabierali głos dhowie prof. Skopowski, Tomiak z Rawicza, Skrzypczak z Miejskiej Górki i Domagała z Pudliszek. Poruszono sprawę propagandy „Tygodnia Przemysłu Polskiego“ i zalecono gniazdom wziąć udział w tej propagandzie przez odczytywanie odpowiednich referatów na zebraniach. Druh prezes zwrócił uwagę na zapowiedziany w r. 1935 zlot Związku Słowiańskiego we Warszawie i przypomniał gniazdom uchwałę dotyczącą podatku zlotowego.

Sprawę składek referował skarbnik dh. Muszyński. W związku z tem zabrał głos dh. prezes Andrut z Niepartu, wzywając zebranych do punktualnego regulowania należności, gdyż tylko w ten sposób może organizacja sprostać zadaniom. Zkolei dh. prezes Tomiak zaprosił władze sokole oraz gniazda, należące do okręgu na obchód 15-lecia swego gniazda w Rawiczu.

Po załatwieniu spraw objętych programem zjazdu zabrał głos delegat przewodnictwa druh dr. Celichowski. W pięknem przemówieniu uwypuklił ideowe znaczenie Sokolstwa i przedstawił, jak ważnym jest ono czynnikiem społecznym. „Sokół“ przez systematyczne uprawianie ćwiczeń i sportu służyć ma dla dobra państwa i narodu. Przynależność do „Sokoła“ powinna być dla każdego zaszczytem, ale zaszczyt ten nakłada też duże obowiązki, które „Sokół“ musi sumiennie wypełniać. W końcu przemówił jeszcze dh. Kotlarski, zachęcając zebranych do dalszej intensywnej pracy.

WE LWÓWKU

Zagaił zebranie preezs drh. dr. Szamborski, witając przybyłego delegata dzielnicy dh. wiceprezesa Stoińskiego oraz wszystkich preezsów i naczelników. Obecnych było na 16 11. Sekretarz odczytał protokół z ostatniej rady okr., poczem prezes składał sprawozdanie z działalności zarządu za ostatnie półrocze, a naczelnik rozdał nagrody zdobyte na zawodach. Nagrodę przechodnią otrzymał zespół gniazda Pniewy. Dalej dostali: pierwszą nagrodę dh. Grocholewski (Pniewy), drugą — dh Żuchliński (Pniewy) i trzecią dh. Kiszak (Nowy Tomyśl. Następnie omawiano obszernie zlot dzielnicowy, o którem obszernie referował dh. wicepr. Stoiński.

Sprawozdania poszczególnych gniazd wykazały iż okręg w tych trudnych czasach pracuje dość intensywnie pod wzorowem i ofiarnem kierownictwem druha prezesa dr. Szamborskiego, wiceprezesa Maćkowiaka oraz naczelnika Galasa. Okręg posiada dwa gniazda żeńskie (Lwówek i Pniewy) orz oddział w Nowym Tomyślu. Druh prezes omówił program pracy na przyszłość i odczytał komunikat w sprawie daniny na zlot związkowy. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby wypełnić ten obowiązek. Większa część gniazd już pewną część odesłała daniny do Związku.

Po omówieniu kilka drobnych spraw w wolnych głosach — zamknął druh prezes zebranie.

Rada okręgu gnieźnieńskiego

Z dniem 1 września opuścił Gniezno, przenosząc się do Torunia, wielce zasłużony prezes okręgu dh. red. Cieślak, żegnany z serdecznym żalem podczas pełnej nastroju wieczornicy przez członków obu gniazd miejscowych oraz delegatów z całego okręgu przy udziale kilku przedstawicieli przewodnictwa dzielnicy.

Celem dokonania wyboru nowego prezesa odbył się w niedzielę 28 października nadzwyczajny zjazd rady okręgowej przy udziale przedstawicieli wszystkich 17 gniazd należących do ogręgu oraz członków zarządu pod kierownictwem jego wiceprezesa dha Kaliszewskiego z Wrześni. Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej reprezentował dh. prezes Wolski z Poznania. Jako kandydata na prezesa zaproponował zarząd w porozumieniu z miejscowem gniazdem dha Kazimierza Perża, adwokata z Gniezna, który też w tajnem głosowaniu wybrany został jednogłośnie.

Następnie omówiono przeprowadzenie i wyniki tegorocznego zlotu okręgowego, który się odbył w Trzemesznie z pełnem powodzeniem, przyczem wyrażono gniazdu trzemeszeńskiemu i jego prezesowi dhowi Bysikiewiczowi uznanie i podziękowanie za sprawną organizację zlotu. Ogólny pogląd na przebieg zlotu jubileuszowego w Poznaniu i ujawnione podczas niego wewnętrzne braki i niedomagania dał dh. prezes Wolski, poczem dh. naczelnik Namysł przedstawił cyfrowy udział Okręgu Gnieźnieńskiego w tymże zlocie, wyrażający się w ogólnej liczbie 473 uczestników, z czego 319 ćwiczących. W odbywających się równocześnie zawodach dzielnicowych i związkowych zdobył okręg gnieźnieński kilka nagród. We wrześniu rb. odbyły się także wewnętrzne zawody okręgowe przy udziale 29 zawodników. Sprawę przyszłorocznego zlotu wszechsłowiańskiego w Warszawie referował dh. prez. Wolski, wzywając do starannego przygotowywania się tak pod względem gimnastycznym jak i organizacyjnym.

Przy komunikatach zarządu omówiono kilka bieżących spraw organizacyjnych, poczem nastąpiły krótkie sprawozdania obecnych delegatów o rozwoju prasy sokolej w poszczególnych gniazdach. Sprawozdania te wykazują naogół zdrowy i prawidłowy rozwój organizacji, a chociaż niejednokrotnie bardzo poważne są do zwalczenia trudności i przeszkody, wszędzie panuje dobry duch sokoli, zapał do pracy i silna wola przetrwania.

PIĘKNE RĄCZKI—MARZENIE PAN

osiąga się przy pomocy kremu „Prałatów“ udelikatniającego, nadającego skórze rąk niezwykłą białość i jedwabistą miękkość

KREM PRAŁATÓW

„PERFECTION“

ng 12 475

KRONIKA TOWARZYSKA

TYDZIEŃ P. B. K.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ w czasie od 5 do 12 listopada br. obchodzi swój doroczny „Tydzień" pod wysokim protektoratem J. E. ks. biskupa Dymka, JWP. wojewody Kauckiego i JWPana D-cy O. K. VII generała O. Franka.

Program „Tygodnia" przewiduje:

W niedzielę, o godz. 10 msza św. przed wielkim ołtarzem w kościele św. Marcina. Godz. 11.30 rewja mód P. B. K. w „Słońcu".

Poniedziałek, czwartek, sobota — zbiórki uliczne.

Wtorek, piątek niedziela — zbiórki w kawiarniach.

Niedziela, 11. 11. i czwartek — dancing w „Adrji" od godz. 8.

Sobota dancing w Moulin Rouge od 5.

Pozatem w „Tygodniu" rozprzedawane będą nalepki.

Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Białego Krzyża zwraca się do publiczności z gorącym apelem aby raczyła poprzeć zadania Polskiego Białego Krzyża przez składanie ofiar do puszek oraz przez zapisywanie się na członków P. B. K.

zg 7925

Komunikat. Staraniem Sekcji Społeczno-Oświatowej Z. N. P. w Poznaniu uruchomiony będzie od dnia 15 listopada br. **Kurs przygotowujący do egzaminu z zakresu siedmioklasowej szkoły powszechnej.** Opłata miesięczna za kurs wyniesie od 6 do 8 złotych, zależnie od ilości uczestników. Wpisowe w kwocie 2 zł. wraz z miesięczną opłatą za naukę na kursie należy uiścić przy zgłoszeniu do dnia 12. 11. 34 r. w Zarządzie Okręgowym Z. N. P. w Poznaniu, ul. Jasna 11 m. 7 w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 19.

zg 7912/13/14

Tow. Kob. „Wzajemna Pomoc". W poniedziałek, 5. 11 o godz. 9-tej **nabożeństwo za zmarłe członkinie** w kościele św. Michała. zg 7899/7900

Wydział Młodych S. N. Jeżyce urządza w niedzielę, 4. bm. o godz. 17 w hotelu „Polonja" przy ul. Grunwaldzkiej wieczorek taneczny. O liczny udział prosi Kierownictwo. zg 7918/19

Koncert Wandy Kędziorówny

W sobotę, 10 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali koncertowej przy ulicy św. Marcina 8 koncert Wandy Keziorówny, którą występy radjowe w rozgłośni poznańskiej i w Polskiem Radjo w Warszawie wysunęły na czoło naszych młodych sił śpiewaczych i zainteresowały świat muzyczny talentem i wzorową sztuką wokalną tej uzdolnionej artystki. Program koncertu poświęcony został pieśniom Schumanna, Ryszarda Straussa oraz wysoce wartościowym utworom kilku współczesnych polskich kompozytorów. Ponadto odśpiewa p. Kędziorówna cykl pieśni o kwiatach wiedeńskiego kompozytora Roberta Stolza, pełnych melodyjności i wdzięku.

W koncercie weźmie udział zaszczytnie znany pianista prof. Franciszek Łukasiewicz, który objął akompanjament i wykona kilka solowych utworów Schumanna, Brahmsa i Chopina.

Przedsprzedaż biletów w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Bron Pierackiego 20, oraz w składzie cukierków "Irys" św. Marcin 8.

W domu w tramwaju w pociągu — najpożyteczniej i najmiej snedzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską"

Ciągnienie dolarówki

Odbyło się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej III serji.

Wylosowano:

12.000 dol. am. na nr 682785.

Po **3.000 dol. am.** na nr. nr.: 1176584 533791.

Po **1.000 dol. am.** na nr. nr.: 061198 1227922 652291 773183 852410 1106762 281966

Po **500 dol. am.** na nr nr.: 624486 1141873 1181296 247077 721510 206865 723830 1376966 1067775 1175534.

Po **100 dol. am.** na nr. nr.: 563984 442259 85891 1330188 493194 1298121 949649 821396 1094635 65831 980840 963658 999363 135995 432048 620185 1472682 1349725 1488070 346409 1352661 39483 579412 489955 1227427 1270838 17547 1085104 1341583 973559 1024537 454663 320552 309682 1037254 445024 322713 11242.2 126598 711982 848419 867372 277540 1341030 1318461 715390 849290 556591 108496 422753 1254661 119602 1065413 622022 499253 669698 741656 1104368 830802 44210 590751 50219 751062 1470361 91483 1047534 885419 1298675 499906 343750 176847 677374 1256748 1260790 303744.

Kupno Pierza, Puchu, Kołder

jest rzeczą zaufania

przed wyborem — prosimy nas odwiedzić dg 873 a

olbrzymi wybór — ceny niskie

Oczyszczalnia pierza. **EMKAP. M. Mielcarek,** Wrocławska 30.

III koncert symfoniczny

orkiestry miejskiej odbędzie się w następny czwartek 8 bm. w Teatrze Wielkim. Koncertem dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski, który każdorazowo odnosi zasłużony sukces. Solistka wieczoru znakomita wiolinistka Eugenja Umińska odegra z towarzyszeniem orkiestry monumentalny koncert J. Brahmsa. Część orkiestrowa składa się z Francka Symfonji d-moll, Czajkowskiego — Serenady na instrumenty smyczkowe i Ravela — La Valse.

Przedsprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, w cenie 3 zł do 50 gr.

Zwijka

Florvitan

to najwyższy gatunek!!

Ostrzegamy przed lichemi wyrobami!!

Pg 8001-20.74

w czwartek w Kościanie nie doszło do skutku i zostało przełożone na późniejszy termin.

Finał rozgrywek junjorów o puhar prezesa honorowego „Warty" p. Rotnickiego odbędzie się w niedzielę. Walki między zgłoszonemi 8 drużynami wyłoniły dwie najlepsze, a mianowicie „HCP" i „Wartę", które rozegrają decydujący mecz. (kom)

SEANSE: 5—7—9

APOLLO - METROPOLIS

SEANSE: 4.30, 6.30, 8.30

Od niedzieli, 4 listopada rb.

HURAGANY ŚMIECHU i BURZE OKLASKÓW!

POLSKA ARCYKOMEDJA

CO MÓJ MĄŻ ROBI w NOCY

MARJA **GORCZYŃSKA**

TOLA **ŁANKIEWICZÓWNA**

KAZIMIERZ **KRUKOWSKI**

MICHAŁ **ZNICZ**

ROMUALD **GIERASIEŃSKI**

Na scenie w obu kinach po każdym seansie:

gościnny występ najsłynniejszego komika Polski ROMUALDA GIERASIEŃSKIEGO

Dziś w sobotę poraz ostatni — KOT i SKRZYPCE z Ramonem Novarro i Jeanette MacDonald

Piękny przykład

Poznański Chór Archikatedralny, doceniając akcję charytatywną Pań Miłosierdzia w Poznaniu, wystąpi w niedzielę 4 b. m. o godz. 20 w Auli Uniwersyteckiej **z wielkim koncertem religijnym.**

Dochód przeznacza się w całości na ubogich miasta Poznania. Niewątpliwie obywatelstwo za przykładem bezinteresownego czynu Chóru weźmie tłumny udział we wspomnianym koncercie i w ten sposób ulży niedoli ubogich.

Bilety można nabywać w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, lub w niedzielę przy kasie wieczornej.

SPORT

Ciężka atletyka

„Pierwszy krok zapaśniczy". We wtorek i w piątek od godz. 20 w sali K. S. „H Cegielski" — Górna Wilda 180, odbędą się b. ciekawe walki zapaśnicze. Na starcie stają po długiej zaprawie młode siły i talenty następujących drużyn: „Zbyszka", „Sztekera"; „Cegielskiego", „Sokoła" i „Swarzędza". (kom)

Piłka nożna

„Warta" i „HCP". Finałowe spotkanie czwórmeczu o puhar „Pogoni" odbędzie się w niedzielę o godz. 14 na stadjonie miejskim. Mecz o trzecie miejsce pomiędzy „Pogonią" i „KPW" przełożono na inny termin

„Pogoń" i „Korona". Zawody o wejście do klasy A odbędą się w niedzielę o godz. 11 na arenie na Łazarzu.

„Posnania" i „Kościański K. S.". Spotkanie półfinałowe o wejście do kl. A odbędzie się na boisku „Sokoła" w niedzielę o godz. 14. „Posnania" w razie zwycięstwa może wyprzedzić „Kościański".

Spotkanie o mistrzostwo kl. A pomiędzy „Unją" i „Spartą", które miało odbyć się

Hokej

Finał jesiennego turnieju urządzany przez „Czarnych" i połączony z zamknięciem sezonu odbędzie się w niedzielę. O godzinie 8 msza św. w kaplicy św. Józefa. O godz. 9 mecz o III i IV miejsce „Warta" i „Lechja"; godz. 11 mecz o I i II miejsce: „Zuchowaci" i „Czarni"; godz. 18 urostysta akademja w lokalu p. Kasprzaka przy ulicy Kilińskiego 15 i rozdanie nagród. Turniej odbywa się o nagrodę „Koła Senjorów" przy K. S. „Czarni" w postaci plakiety i rozgrywa się na stadjonie miejskim. (kom)

Pięściarstwo

Polska i Niemcy, spotkanie międzynarodowe ustalone zostało definitywnie na dzień 24 bm. i odbędzie się w Essen.

W dzisiejszych zawodach, które odbędą się o godz. 19.30 w hali na boisku Sokoła na pierwszy plan wybija się walka w piórkowej Woźniak i Kawczyński. Walka ta jest eliminacją przed spotkaniem z Woźniakiewiczem w meczu „IKP" i „Sokół" Poznań w dniu 11 lub 18 bm. w sali kina „Metropolis". Również spotkanie w lekkiej Potocki i Wojciechowski, oraz w koguciej Romański I i Zwierzchowski budzą zainteresowanie. Dojazd linją tramwajową nr. 3. Wejście przy „Gospodzie Sokolej" z Drogi Dembińskiej. (kom)

Zarząd klubu „Fort Bema" założył protest przeciw przyznaniu tytułu mistrza Warszawy drużynie „Makkabi". W motywach protestu wysunięto, że Neuding nie jest obywatelem polskim, wobec czego nie miał prawa startować w zawodach o mistrzostwo. Ponadto zakwestjonowano start Stahla II i Pilnika w barwach „Makkabi". (PAT)

Reprezentacja Bawarji pokonała reprezentacyjny zespół południowo-zachodnich Niemiec w stosunku 9:7. W meczu tym Ziglarski zwyciężył Rappsilberga na punkty. (PAT)

Kierownictwo sekcji pięściarskiej „Sokoła" podaje do wiadomości, że zgłoszenia na kurs dla nowicjuszy przyjmuje się na treningach we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21 w sali ćwiczeń przy Zielo-

nych Ogródkach. Kurs rozpoczyna się 13 listopada. Kierownictwo spoczywa w rękach p. Witolda Majchrzyckiego. (kom)

KURS RYTMIKI I PLASTYKI WALENTYNY WIECHOWICZOWEJ

Otwarte są wpisy na następujące kursa: **Rytmiki i Plastyki dla Pań — Rytmiki i Gier Rytmicznych** dla dzieci w wieku od lat 4—9 i 10—14. Specjalny Kurs Gimnastyki obchudzającej dla pań. **Kursa w Śródmieściu** w „IKS-ie", pl. Wolności 14a i na Łazarzu w Studjum Wychowania Fizycznego (park Wilsona). — Wpisy: w „IKS-ie" we wtorek i czwartki o godz. 4—5. W inne dnie w St. Wych. Fiz. o godz. 4—5.

zg 7924

„IKS" podejmuje w niedzielę lotników polskich

Jutro, t. zn. w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w salonach „IKS-u" uroczystość wręczenia darów **kpt. Bajanowi** darów ofiarowanych dla Niego przez Plastyków Poznańskich i „IKS.". Otwarcie wystawy poprzedzi przemówienie dyr. K. Maszkowskiego.

Dochód na cele L. O. P. P. O godz. 9 wiecz. odbędzie się specjalna wieczorynka art.-lit. pt. **„Bajanie o Bajanie"** w której wezmą udział: **Celina Kreyczi, Maryla Tadeuszówna, Rena Polzinówna, Raptus, Artur Horwath, Gwidon Miklaszewski, Tadeusz Hernes, Mieczysław Serwiński.** Przy fortepianie: **Stanisław Dzięgielewski i Ferdynand Kowalik.**

Wieczorynkę zaszczycą swą obecnością drodzy Goście Poznania kpt. Bajan, kpt. Hynek, por. Pomaski, sierż. Pokrzywka. Dochód na cele L. O. P. P. Wstęp wraz z konsumcją zł 4. Miejsca przy stolikach zamawiać można w Kawiarni „IKS-u" „pod Kaktusem" pl. Wolności 14a. Gmach Tow. „Przezorność". zg wcow

RADJO

Poniedziałek, dnia 5 listopada 1934 r.

Poznań — **13.05** koncert z płyt; **15.35** przegląd giełdowy; **17.25** skrzynkę pocztową (omówi kier. progr. dr. Z. Kosidowski); **17.35** (W); **18.00** skrzynka rolnicza; **18.15** piosenki w wyk. solowego kwartetu wokalnego; **18.35** muzyka z płyt; **19.25** „Udział młodzieży w pracach lotniczych w Rosji" — wygł. p. Czesław Firko; **19.56** wiadomości sportowe; **20.00** tr. z Warszawy.

Warszawa — **6.45** audycja poranna; **12.10** koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa); **13.00** dziennik południowy; **13.05** polskie wojskowe piosenki i marsze — płyty; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** muzyka taneczna w wyk. ork. Zdzisława Górzyńskiego; **16.25** Zula Pogorzelska przed mikrofonem; **16.45** lekcja języka niemieckiego (tr. ze Lwowa); **17.00** recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego; **17.25** skrzynka pocztowa; **17.35** fragmenty z op. „Iris" P. Mascagni'ego płyty z obj.; **17.50** pogadanka Brunona Winawera; **18.00** skrzynka pocztowa; **18.15** muzyka lekka z kawiarni „Adria"; **18.45** „Zagadki muzyczne" dla dzieci starszych (tr. ze Lwowa); **19.00** audycja żołnierska; **19.30** „Dwa tysiące przyjaciół" — wygł. Kaz. Jabłowski; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** muzyka lekka; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stanisław Staniewicz (fortepian); **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.00** II audycja Stowarzyszenia Dawnej Muzyki — tr. z Konserwatorjum Warsz.; **21.45** „Tajemnica najmniejszych organizmów"; **22.00** koncert reklamowy; **22.15** lekcja tańca pod kierunkiem — Lucjana Wajszczuka; **23.05** muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

GDY ZMIENIASZ LAMPY LUB KUPUJESZ NOWY ODBIORNIK BACZ, BY W TWYM APARACIE BYŁY TYLKO LAMPY

PHILIPS MINIWATT

Tg 1484

Zagadki muzyczne dla dzieci.

Dzieci starsze usłyszą w poniedziałek, 5 b. m., o godz. 18,45 szereg nowych zagadek muzycznych, opracowanych przez Ciocię Adę i Tadeusza Seredyńskiego. Mali słuchacze będą musieli odgadnąć, na jakich instrumentach wykonane zostały poszczególne melodje. Podczas tej audycji ogłoszony będzie również wynik ostatniego konkursu „Zagadek muzycznych", na który wpłynęło stokilkadziesiąt odpowiedzi.

Materjały

na jesień zimę

dla PAŃ **dla PANÓW**

1. w modnych gatunkach
2. dobrej jakości
3. po niskich cenach

kupuje się najkorzystniej

w Magazynie Bławatów

Przyjmuję asygnaty sp. „Kredyt“

Z. Bytnerowicz

Poznań, Stary Rynek 52

ng 12370/1

Wielki wybór w wszystkich innych działach

ŚWIAT i ŻYCIE

ZARYS ENCYKLOPEDYCZNY WSPÓŁCZESNEJ WIEDZY I KULTURY

Opracowany przy współudziale najwybitniejszych uczonych i specjalistów polskich
Redaktor naczelny Dr. ZYGMUNT ŁEMPICKI, prof. Uniw. Warsz.
Redakcja: Dr. ANNA CHOROWICZOWA

Najważniejsze problemy życia współczesnego
polityczne, społeczne, gospodarcze

Najgłówniejsze wyniki wiedzy i nauki
przyroda i technika

Najżywotniejsze prądy duchowe chwili bieżącej
w filozofji, sztuce i literaturze

Najwybitniejsi przedstawiciele pióra
i życia umysłowego w Polsce

Najistotniejsze zagadnienia kultury powojennej
w przystępnem oświetleniu

zawiera

Tom I—IV wydawnictwa

Zwięzłe informacje i krótkie wiadomości poda ng 12479

Tom V wydawnictwa

Ilustracje - Plansze - Rysunki

Dotychczas ukazały się, między innemi, następujące artykuły: Ambasador, Ameryka, Antarktyda, Artylerja, Archeologja, Atelier filmowe, Atom, Bakterje, Banki, Barwniki, Beton, Biblja, Biegi, Bolszewizm, Budżet, Chemja ustrojów żywych, Celowość, Chłop, Chrześcijaństwo, Darwinizm, Demokracja, Drukarstwo, Drzewo i przemysł drzewny, Dyktatura, Dziennikarz, Elektron, Estetyka, Etyka, Faszyzm, Fizjologja, Fotoelektryczność, Futarkowe zwierzęta, Giełda, Gleba, Górnictwo, Gruczoły, Handel, Hormony, Indje, Izotopy.

Dotychczas pisali na łamach encyklopedji między innymi: Prof. dr. K. Ajdukiewicz, Prof. dr. S. Baley, Prof. dr. Fr. Bujak, Prof. dr. J. Czekanowski, Doc. dr. M. Hartleb, Prof. dr. K. Kaczkowski, Prof. dr. ks. A. Klawek, Prof. dr. B. Koskowski, Prof. dr. T. Marchlewski, Dr. J. Muszkowski, Prof. dr. K. Nitsch, J. Parandowski, Prof. dr. St. Pawłowski, Prof. dr. St. Poniatowski, R. Przeździecki, Prof. dr. E. Romer, Prof. dr. ks. F. Rosłaniec, Prof. dr. E. Rybka, Prof. dr. S. Schayer, Prof. dr. T. Sinko, Doc. dr. P. Słonimski, Prof. dr. L. Wertenstein, Dr. T. Żeleński-Boy.

P. T.
KSIĄŻNICA-ATLAS S. A.
Lwów, Czarnieckiego 12

Proszę nadesłać prospekt encyklopedji: Świat i Życie.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Warunki prenumeraty:
Miesięcznie (1 zeszyt) zł 4.80, półrocznie (5 zeszytów) zł 23,30, rocznie (10 zeszytów, 1 tom) zł 45.15, 1 tom oprawny (10 zeszytów) zł 51,15

Nakład Instytutu Wydawniczego
S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS
Lwów, Czarnieckiego 12.
Warszawa, Nowy Świat 59.

ZDROWIE—TO SKARB

UŻYWAJ ZATEM **ZIOŁA Dra BREYERA**

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr 1.	— w katarch piersiowych, kaszlach, astmie . . .	zł 3.50
Nr. 2.	— w złej przemianie materji reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych nieczystości cery	„ 3,50
Nr. 3.	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce	„ 3,—
Nr. 4.	— w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską	„ 4,—
Nr 6.	— w blednicy i niedokrwistości	„ 5,50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . .	„ 4,—
Nr 9.	— przeczyszczające	„ 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni: Pz 7467-70.46

„POLHERBA“ Kraków - Podgórze, Skrytka nr. 48/XVI.

Takie niskie ceny podczas **SPECJALNEJ SPRZEDAŻY**

Firan - Ręczników - Płócień

zachęcają do kupna *tylko 14 dni*

Okno firan 3 częściowe			
Madrasowe	od	2,90	zł
Kongresowe	„	3,50	„
Gipiurowe	„	6,90	„
Tiulowe	„	8,50	„
Kongres na firany	„	0,40	„
Kapa na łóżko kol. .	od	2.70	zł
Kapa na łóżko biał. wafl.	„	4.20	„
Kapa na 2 łóżka gipiur	„	15.50	„
Obrus kol.	„	1,60	„
Obrusowe adam. . . .	„	1.95	„
Rolosowe 140 ctm . .	„	1.90	„
Rolosowe 160 ctm. .	„	3.70	„
Ręczniki wafl. . . .	„	0,40	„
Ręczniki frote . . .	„	0.60	„
Prześcieradełko frote	„	1.60	„
Batyst. bieliz. kol. .	„	0.90	„
Płótno 70 ctm. . . .	„	0.48	„
Płótno 80 ctm. . . .	„	0.58	„
Płótno 140 ctm. .	od	1.15	zł
Płótno 160 ctm. .	„	1.40	„
Poznańskie 80 ctm.	„	0.75	„
Chiffon 80 ctm. .	„	0.80	„
Chiffon 90 ctm. .	„	0.90	„
Chiffon 140 ctm. .	„	1.65	„
Chiffon 160 ctm. .	„	1.90	„
Madapolan Pa . .	„	0.80	„
Silesia 80 ctm. .	„	0.80	„
Silesia 90 ctm. .	„	0.90	„
Nansuk Pa 90 cm.	„	1.45	„
Przecieradł. grube	„	1.70	„
Inlet	„	0.80	„
Ręcznikowe . . .	„	0.27	„
Ręcz. białe z brz. .	„	0.60	„

Ceny ściśle gotówkowe!

Pz 8008/9-44.78/9

Na inne towary udzielam przy zakupie gotów. **10% rabatu.**

RACZYK, POZNAŃ, obecnie tylko St. Rynek 94 | Przyjmuję asygnaty „Kredyt“

RADIATORY

do centralnego ogrzewania
buty „STĄPORKÓW“
POLECA Z TUT. SKŁADU PO CENACH KONKURENCYJNYCH

Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Żelazem
KERN i SKA.

tel. 72-01 **ul. Magazynowa** **tel. 72-81**

ng 12454

Piękne Panie używają wodę toaletową

„MIŁA“

gdyż nadaje się do każdej cery tłustej czy suchej.

„Miła“ usuwa nadzwyczaj prędko wszelkie nieczystości, jak wągry, pryszcze i zmarszczki, chroni i pielęgnuje cerę, zapewnia zawsze świeży i młodzieńczy wygląd. Panie, używające pudru, winny go stale usuwać na noc zapomocą płynu „Miła“

„Miła“ jest do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach. Wytwórnia: **Laboratorjum Chemiczne aptekarza Kl. Rożnowicza w Odolanowie Wlkp.** Pg 7213-36.86

Piece żelazne
Kuchnie westfalskie
Rury i kolana
Armatury garncarskie
Podkowy i podkowce
Kowadła i imadła
Osie do wozów
Okna żelazne
Blacha cynkowa
Narzędzia rzemieślnicze
Wagi decymalne
Drut do prasowania
poleca korzystnie
JAN DEIERLING,
skład żelaza,
Poznań, Szkolna 8.
ng 11140

Autobus

w dobrym stanie, używany, **kupię** za gotówkę. Oferty pod „Autobus“ do Agencji Reklamy Prasowej, **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54.** ng 12504

STEMPLE
KROMCZYŃSKI
Św. MARCIN 47

Pg 7434

Ubrania

Płaszcze — Spodnie. Kurtki — Materjały z metra.

Płaszcze damskie

najtaniej tylko w firmie

W. Janas

Poznań, Stary Rynek 42. Wrocławska 20. n 11855

Ciekawe i pożyteczne

Na okres kilku dni tylko przyjechał do Poznania znany astrolog Ergandi w towarzystwie Fakira King, a zaproszonego z Paryża, słynnego jasnowidza i znawcę medyumizmu.

Przyjęcia cały dzień we wszelkich sprawach, jak: opracowywanie horoskopów, odpowiedzi medyum na pytania, oraz analizy charakteru, orzeczenia handlowe, loteryjne, dobór małżeński, miłość i t. d.

Przyjęcia do godz. 9 wiecz. bez przerwy. Honorarjum od 1 zł. Adres: **BIURO ERGANDI, ul. Ogrodowa 9, m. 1.** zg 7895

Najlepsze w smaku

Piwa Żnińskie

podaje tylko

„TANI UL“

ul. Pocztowa (naprzeciw **ul. Masztalarskiej).** zg 7929

1/4 ltr. — **20 gr.**

Inowrocław Zdrój

parcela-ogród 5000 mtr kwadr.

dużo drzew owocowych, pierwszorzędna ziemia, nadająca się pod pensjonat lub sanatorjum, korzystnie na sprzedaż. Oferty pod: A. B. 334 do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 12505

---

ng 10649

Prawdziwy

dywan perski 3×4

dziewięć perskich dywaników najlepszej jakości, trzy obrazy starych mistrzów holenderskich **okazyjnie za gotówkę do sprzedania.** Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod ng 12203

Dzielne ekspedjentki

z branży kolonjalnej przyjmie **Wielkopolski Skład Kawy** Poznań, pl. św. Krzyski

Osobiste zgłoszenia 7. 11. 34. godz. 10—13. zdg 791

Kupię

autoklaw używany 1.30 wys. pojem. ca. 1.500 l. posiadający papiery kotłowe. — Oferty Kurjer Poznański pod zdg 7907

„HAFTOPLIS“

wykonuje mereżkę, okretkę, — dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja św. Marcin 27 i Romana Szymańskiego 1.

Pg 7449-37.45

Futra

gotowe i na miarę, spody pod **futra i skóry wszelkiego rodzaju** — poleca najtaniej

JÓZEF DAWID

Poznań, ulica Nowa nr. 11

Firma chrześcijańska

Przyjmuje asygnaty Tow. „Kredyt“

Pg 7717 42.39

Włamanie!

Kradzieże i włamania są coraz częstsze. Okres zimowy je ułatwia, o czem świadczy statystyka.

Jedyną ochroną przed stratami wskutek kradzieży z włamaniem jest ubezpieczenie, które na dogodnych warunkach i za opłatą minimalnej składki można zawrzeć w naszem czysto-polskiem Towarzystwie. Solidna likwidacja szkód, szybka wypłata odszkodowań.

Ubezpieczenia załatwia Oddział w Poznaniu, ul. Kantaka 2—4. Telefon 33-23 i 21-79

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Pz 7996-44.47

Polecamy

DO BUDOWLI!

I-ł Dźwigary. Żelazo ⌐
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do prania
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny naitańsze.

Cenniki na żądanie

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, ulica Szewska 16.
Telefon nr 30-38 i 36-90

ng 11 417

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja ZACHODNIO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu podaje niniejszem w myśl art. 15 — 21 oraz 50 Rozp. Prezyd. Rzplt. z dnia 27. 10. 32 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 812) do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie wraz z przynależnościami, przynoszące trwały dochód czynszowy, celem ściągnięcia zaległości z udzielonych przez Towarzystwo długoterminowych pożyczek hipotecznych, będą sprzedane przez publiczną licytację **na podstawie przepisów Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 27. 10. 1932 r.** Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 812) w kancelarji niżej wymienionego notarjusza:

właściciel nieruchomości (dłużnik)	księga hipoteczna przechowywana w Sądzie Grodzkim	Nieruchomość położona	Cena wywołania	Wysokość rękojmi	Nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa (kwota nieumorzona)	Dzień i godzina licytacji	W kancelarji notarjusza
Czesław i Maria z Nowaków małż. Urbańscy (Urbański)	w Mogilnie Mogilno tom IV. wykaz L. 121	w Mogilnie ul. Mickiewicza 4	41 800,—	5.000,—	14 700,—	20. 12. 1934 r godz. 11 przed poł.	Dr. Jana Sławskiego w Poznaniu ul. Rzeczypospolitej 1.
Andrzej Łaś	w Poznaniu Poznań-Św. Marcin tom II wykaz L. 42	w Poznaniu ul. św. Marcina 14	470.900,—	25 000,—	66.271.52	21 12 1934 r. godz. 11 przed poł.	dto.
Ignacy Stodolny, rolnik z Fabjanowa, Stanisław Stodolny, rzeźnik z Bydgoszczy	w Bydgoszczy Bydgoszcz-Okole tom I. wykaz L. 25	w Bydgoszczy ul. Grunwaldzka 43 (dawn. nr. 140 poprzedni 103)	59.000,—	5.000,—	28,402,08	22. 12. 1934 r godz. 11 przed poł.	dto.

Przystępujący do licytacji winni złożyć **uprzednio w kasie Towarzystwa** wymienioną w rubryce piątej rękojmię w gotówce lub w papierach wartościowych, mających wedle obowiązujących przepisów bezpieczeństwo pupilarne.

Osoby trzecie, które wniosły pozew o zwolnienie od egzekucji całych lub części wymienionych nieruchomości i uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, wzywa się, by wykazały to najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpień, inaczej prawa ich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności.

Akta hipoteczne i postępowania egzekucyjnego przeglądać można w biurze Towarzystwa (ul. 27 Grudnia 8), gdzie w godzinach urzędowych udziela się wszelkich wyjaśnień i informacji; nieruchomość oglądać można w ciągu ostatnich 7 dni przed licytacją, codziennie od 8 do 18, z wyjątkiem niedziel i świąt. ng 12 442

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Ważny od 1 listopada 1934.

Wielkopolskiej Spółki Komunikacyjnej w Poznaniu

na koncesjonowanych linjach

Poznań — Pniewy — Lwówek

przez Tarnowo Podgórne — Bytyń

tylko w dni powszednie			wniedz. i święta		tylko w dni powszednie		
7.00	13.00	16.00 19.25	23.00	Poznań 8.30 p.	14.30	17.25	21.00
7.42	13.40	16.40 20.05	23.40	Tarnowo 7.50	13.50	16.45	20.20
8.09	14.05	17.05 20.30	0.05	Bytyń 7.25	13.25	16.20	19.48
8.47	14.42	17.42 21.07	0.42	Pniewy 6.48	12.48	15.43	19.10
9.10	15.00	18.00 21.25	1.00	p. Lwówek 6.30 o.	12.30	15.25	18.50

Poznań — Oborniki — Czarnków

przez Chludowo — Ludomy — Połajewo

w dni powsz.	w niedz. i święta			w dni powsz.	w niedz. i święta	
10.30	18.00	23.00	o. Poznań p.	8.30	9.30	16.00
10.45	18.15	23.15	Suchy Las	8.15	9.15	15.45
11.00	18.30	23.30	Złotkowo	8.00	9.00	15.30
11.15	18.45	23.45	Chludowo	7.45	8.45	15.15
11.30	19.00	24.00	Oborniki	7.30	8.30	15.00
11.55	19.25	0.20	Ludomy	7.00	8.00	14.30
12.15	19.45	0.40	Połajewo	6.40	7.40	14.10
12.35	20.05	0.55	Huta	6.20	7.20	13.50
13.00	20.30	1.10	p. Czarnków o.	6.00	7.00	13.30

Poznań — Oborniki — Tarnówko Pg 7 973-44.43

przez Chludowo — Ludomy — Połajewo

w dni powsz.	w niedziele i święta			w dni powsz.	w niedziele i święta
14.00	18.00	o.	Poznań p.	8.00	11.30
14.15	18.15		Suchy Las	7.50	11.15
14.30	18.30		Złotkowo	7.35	11.00
14.45	18.45		Chludowo	7.20	10.45
15.00	19.00		Oborniki	7.00	10.30
15.25	19.25		Ludomy	6.20	9.45
15.45	19.45		Połajewo	6.05	9.30
16.10	20.10	p.	Tarnówke o.	5.35	9.00

Książkowy-Bilansista

z akademickiem wykształceniem, ze znajomością języka niemieckiego i francuskiego, przygotowany teoretycznie i praktycznie do samodzielnego prowadzenia buchalterji i finansów dużego koncernu przemysłowego poszukiwany. Rozpatrywane będą tylko oferty osób, posiadających wysokie kwalifikacje oraz poważne referencje. Zgłoszenia przesyłać pod „FA" do Polskiej Agencji Telegraficznej, Dział Ogłoszeń, Warszawa, Królewska 5. ng 12 202

Piekarnia

w Wronkach, w rynku, pierwszorzędna na sprzedaż (piec patentowy). **R. FAFEREK, Poznań, Marszałka Focha 38.**

zd 7 902

Dom wysyłkowy sukna

w Gdańsku szuka na okręg poznański **zastępcy** dobrze zaprowadzonego w średnich i lepszych zakładach krawieckich. Oferty pod W. L. 515 do Wahr i Lohse, Gdańsk. Tg 1612

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Herzfeld & Victorius w Grudziądzu odbędzie się **w czwartek, dnia 29 listopada 1934 r. o godzinie 12-tej w południe w Warszawie przy ul. Al. Ujazdowskie nr. 41 m. 1.**

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok obrachunkowy 1933/34 oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3) Zatwierdzenie bilansu na dzień 30 czerwca 1934 r. i rachunku strat i zysków za rok obrachunkowy 1933/34, udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi oraz uchwalenie zużycia zysku.
4) Powzięcie uchwały w sprawie dywidendy za rok obrachunkowy 1929/30.
5) Wybory do Rady Nadzorczej.
6) Wnioski, zgłoszone w sposób prawem przewidziany.

Właściciele akcyj imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia. Akcje na okaziciela dają prawo do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożone zostaną w biurze Spółki w Grudziądzu i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia (kwity depozytowe) na dowód złożenia akcyj w Banku Związku Spółek Zarobkowych (Centrali i oddziałach) albo też u notarjusza polskiego. W zaświadczeniach (kwitach depozytowych) należy wymienić liczbę, numery, oraz rodzaj akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą z depozytu wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Grudziądz, dnia 2 listopada 1934 r. dg 4082

HERZFELD & VICTORIUS Spółka Akcyjna Zarząd.

WYPRZEDAJE SIĘ

w Instytucji Kredytowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wrocławskiej z wolnej ręki codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczorem pozostałości z licytacji, jak:

zegarki męskie i damskie, złote, srebrne i niklowe, pierścionki, sygnety, papierośnice srebrne, zegarek d. wysadzany djamentami, 3 zegary w postumentach, regulator, 2 laski z srebrnemi gałkami, para guzików do mankiet, torebka damska, srebrna, 6 łyżeczek do cukru, taca, 6 kieliszków, zastawa niklowa, 3 nesesery, instrument „Banio", trąbka, gramofon szafkowy, gramofon walizkowy, płyty gramofonowe, 2 aparaty radjowe, 3 głośniki, 2 żelazka elektr. do prasowania, piecyk elektryczny, 5 lornetek, 10 aparatów fotograficznych, rakieta, 2 obrazy, kilim, pierzyna, 3 poduszki, para długich butów, futra męskie, kurtka damska karakułowa, płaszcze zimowe męskie, ubrania smokingowe i frakowe, sztuka materjału na płaszcz, sztucer, łóżko żelazne, samochody Fiat 501 i 503, Mathis i wiele innych przedmiotów. Pg 8020-57,379

Przedsiębiorstwo Bankowe — Instytucja kredytowa

W. Wojciechowski, ul. Stawna 13, tel. 28-68.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

która odbędzie się 7 listopada 1934 r. o godz. 11,15 na sali **Giełdy Zbożowej i Towarowej,** Katowice, Wojewódzka 23. Sprzedam na rachunek zainteresowanego ca. 33.000 kg oleju rzepakowego fabrykatu f-my „Olejarnią" Sp. Akc. Szamotuły w 2 cysternach Nr. Nr. 556 787 i 551 091, stojących w Katowicach na osi. Sprzedaż nastąpi najwięcej dającemu przy złożeniu zaliczki w sumie zł 3.000,— reszta netto gotówką za dokumentami, lub winkulacją jednego z większych banków na 30 dni, przyczem za udzielony kredyt oblicza się 10% plus koszty bankowe. Stwierdzona urzędowa waga kolejowa miarodajna do obliczenia. Wszelkie dotychczasowe koszty oraz przewóz pokrywa sprzedający. W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie odbędzie się druga o godz. 11,45 bez względu na osiągniętą cenę sprzedaży. Zastrzega się zmianę warunków przed licytacją.

dg 4007 **Maksymiljan Janowicz**

makler przysięgły Giełdy Zbożowej i Towarowej, Katowice, ul. Żwirki i Wigury 7, Nr. telef. 300-65.

Centrala mebli
Wielka 26, poleca meble po cenach najniższych. Pg 7425-11.11

Parasole

ogrodowe, słoneczne, deszczowe i wszelkie reparacje wykonuje Wytwórnia Parasoli, Wielka 27/29. dg 3 661

Futra
damskie, spody pod futra, różne skórki na obsady i reparacje futer poleca znany z niskich cen Specjalny magazyn futer St. Piotrowski Poznań, Szkolna 9. dg 3 675

Sprzedaż — Naprawa

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2 dg 3 707

Futra
spody pod futra, wydry, lisy i skóry wszelkiego rodzaju na obsady i reparacje futer poleca w wielkim wyborze najtaniej
Józef Dawid
Poznań, Nowa 11, przy Starym Rynku. Pg 7560-41.42

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wpłatą 300 zł reszta płatna na dogodnych warunkach. Niskie ceny. Pierwszorzędne wykonanie. Długoletnia gwarancja. Skład fabryczny, Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 10 842

Jedynie firma Józef Pluciński
Pocztowa 2, sprzedaje najtaniej
Kapelusze — czapki szale
ng 11 617

Antykwarjat „Mars"
Wielkie Garbary 44 poleca okazyjnie meble antyczne, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy. ng 11 155

Komisowa sprzedaż mebli
używanych oraz innych przedmiotów uskutecznia szybko sumiennie korzystnie tylko Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 7 673-43.78

Kamienicę
narożną w Bydgoszczy, dwupiętrową w centrum miasta, z trzema sklepami, bez dużej hipotecznego sprzedam okazyjnie. Oferty pod „W. U. 32": Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 12 473

Ubrania
Płaszcze — Spodnie, Kurtki — Materjały z metra.
Płaszcze damskie
najtaniej tylko w firmie
W. Janas
Poznań, Stary Rynek 42, Wrocławska 20. dg 3 992

Łóżka
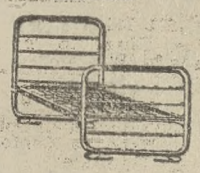
metalowe — nowoczesne — Tapczany — Kuchnie — Specjalność Białe Meble. Asygnaty Kredyt.
„Sprzęt Domowy"
św. Marcin 9/10 ng 12 484

Stawy
karpiowe z karpiami wzgl. bez od zaraz do objęcia. Domek mieszkalny na miejscu. Frankowski, Kowanówko p. Oborniki. zdg 24 670

Okazyjny skład mebli
Wielka 20, tel. 32-40. Kupuje — sprzedaje meble używane — wszelkie sprzęty biurowe, domowe. ng 11 555

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 21 697

Sypialnię
dębową zaraz tanio sprzeda Stolarnia, Spokojna 12. Przyjmuje wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące. zdg 23 968

Plac budowlany
ca. 9 000 m² w parcelach lub całości koło Rynku Łazarskiego sprzedamy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 375

Meble
najtaniej poleca
J. Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 7 246.7-39.4

Jadalnia
zegarem tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdg 24 792

Meble
najtaniej wprost z fabryki
Szczaniecki
Tama Garbarska 3. zdg 24 554

Antykwarjat „Mars"
Wielkie Garbary 44 poleca okazyjnie meble antyczne, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy.
Artystyczna naprawa
porcelany antycznej. Uzupełnienie części. ng 10 520

Meble
tapczany, leżanki kupuj od fabrykanta. Fabryka mebli, Rynek Śródecki. zdg 24 314

Futro
męskie używane dobrym stanie bardzo tanio sprzedam. Szamarzewskiego 10 m. 3. zdg 24 719

Bernardyna
sprzedam. Kosynierska 11. zdg 24 771

Kolonjalkę
dobrze prosperującą w centrum, 20 minut od Poznania sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 24 534

Maszyna
szycia. Górna Wilda 41—7. zdg 24 809

Kolonjalka
mieszkanie tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 24 814

Willę w Zakopanem
około 20 ubikacyj z umebl. i z dużą parcelą, kanalizacja, światłem elektrycznem i t. p.
zamienię
na dom w Poznaniu lub prowincji, ewtl. dopłacę różnicę wartości. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 759

Ciężarówkę
3 tonnową sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 712

Dubeltówki
kal. 16 sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 704

Piecyk
łazienkowy gazowy 125 złotych. Skarbka 30. zdg 24 702

Bandonium
sprzedam. Kościelna 13 m. 20. zdg 24 695

Skład kolonjalny
mieszkaniem, dobra egzystencja. Adres Kurjer Pozn. zdg 24 684

Motocykl
przyczepką B. S. A. tanio. Glasner, Knapowskiego 9. zdg 24 680

Stół
rozciągany 6 krzeseł wyścielanych kredens mały lustrem dębowe, dobrym stanie. Ogrodowa 19 m. 8. zdg 24 668

Wspaniały
dywan smyrneński 4.10×3.10 cena 900 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 666

Willę
3 mieszkaniową z dużym ogrodem i garażem przy ul. Dąbrowskiego sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 665

Szafa
łóżka, krzesła, inne rzeczy. Chełmońskiego 20—3, 3—8. zdg 24 661

Pianino
pierwszorzędne. Wojciecha 2a m. 8. zdg 24 659

Gospodarstwo
20 morgowe 10 km od Poznania, cena podług ugody. Krzesinki, poczta Krzesiny Michał Bartkowiak. zdg 24 656

Fuzja
16 sprzedam. Kolska 20. zdg 24 725

Wełny — włóczki
do pończoch, skarpet, swetrów, do robót ręcznych, maszynowych, kordonek jedwabny. Wielki wybór tanie ceny. Hurtownie i detalicznie. Hurtownia Wełny, św. Marcin 56 I piętro. zdg 24 391

Akwarjum
z aparatem tlenowym, ogrzewaniem sprzedam. Wały Zygmunta Augusta 3 m. 7. zdg 24 402

Sprzedam
handel owoców, cukrów, delikatesów. Wiadomość Piotr Skowron, Kalisz, Stanisława. zdg 24 460

Radjoaparat
5 lampowy bardzo selektywny, głośnik angielski. Focha 29 m. 31 godz. 5—7. zdg 24 528

Cukierenkę
pokojem kuchnią dobrze zaprowadzoną 1 200, powód nagły wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 24 797

Lekarskie
urządzenie i narzędzia sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 816

Magazyn futer Lehmann
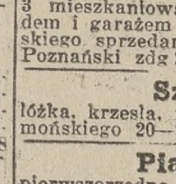
zał. 1875 Poznań, Wrocławska 18, tel. 22-95. Wszelkiego rodzaju futra wykonuje we własnej pracowni pierwszorzędnie, solidnie. Stale wielki wybór każdego rodzaju gotowych futer oraz skórek od najtańszych do najwykwintniejszych. Pg 6 921-35.72

Sprzedam
wałacha, gniadego, ładny 5 lat bez wady, nadający pp rzeźnikom 350 Osiedle Warszawskie, Mogileńska 37, tel. 18-51. zdg 24 853

Płaszcz
skórzany, średnią figurę, tanio. Kantaka 1, m. 7. zdg 24 873

Samochód
limuzyna bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia telefon 64-08. zdg 24 879

Sprzedam
pralnię, prasowalnię z powodu choroby. Adres Kurjer Poznański zdg 24 844

Pianino
zagraniczne, pierwszorzędne do sprzedania. Plac Bernardyński 4 m. 7. zdg 24 851

Kolonjalka
mieszkaniem zaprowadzoną, dobre położenie tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 848

Kamienica
czynszowa w Mosinie przy dworcu, masywna, dochód roczny 2000 zł, zabudowania gospodarcze, ogród, światło elektryczne z powodu podziału majątku na sprzedaż. Kolejowa 3. d 4076

Skład
kolonjalny z maglem przepisowy, z przyległem mieszkaniem 3 pokojowem. Wiadomość: Focha 39, m. 17. zdg 24 911

Dom
2 morgi ogrodu 6 lokatorów. Winiary sprzeda gospodarz. Oferty Kurjer Poznański p 1677

Salonik
mahoń, lustro, biurko, rozmaitości. 27 Grudnia 5 — 22, parter. zdg 24 900

Sprzedam
leżankę, umywalkę, pierzynę. — Pocztowa 21 — 4. zdg 24 945

Szafę
do rzeczy tanio. Ruge, Długa 3. zdg 24 943

Kolonjalka
magiel, mieszkanie, gospodarza tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 937

Radjo
4 lampkowe dobry odbiór tanio. Ul. Skarbowa 17, m. 15. zdg 24 936

Skład mebli
używanych w centrum zaraz tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 931

Płaszcze damskie dziewczęce, szkolne
gotowe miarowe, poleca najtaniej Szuster
Stary Rynek 76, piętro
naprzeciw odwachu. Przyjmuje asygnaty „Kredytu". zdg 24 956

Akwarjum
z rybkami tanio Cierniak, pl. Wolności 6. zdg 24 954

Piec
do ogrzewania gazowy siedmiopłomienny sprzedam tanio, Małe Garbary 11, m. 7. zdg 25 086

Singera
wpuszczana tanio. Szyperska 3, m. 3. zdg 25 085

Silowa
prawdziwa peleryna mało używana. Patrona Jackowskiego 21, — m. 5, od 1—3. zdg 25 083

Skład
kolonjalny, zaprowadzony z maglą i mieszkaniem na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 24 898

Meble kuchenne
najtaniej. Łąkowa 4a, stolarnia. zdg 24 897

Radjo
4-lampowe kinkiety bronzu, lalak fryzjerska, lustro kryształowe sprzedam korzystnie. Marcina 56 — 27. zdg 24 896

Skład
kolonjalny, delikatesów, dobrze położony, przy najruchliwszej ul. Poznania na sprzedaż. Powód stosunki rodzinne. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 883

Kapelusze Koszule Krawaty
najtaniej M. Paszek Wrocławska 30. zdg 25 092

Piec
żelazny, emaljowany sprzedam. Grudnia 4, m. 11. zdg 25 202

Piec
przenośny sprzedam. Grudnia 4, m. 11. zdg 25 201

2
kompletne nowe piece kąpielowe na węgiel tanio do sprzedania. Warsztat Instalacyjny obok Kina Metropolis. zdg 25 173

Lilji
białych prawdziwych większą ilość sprzeda tanio. Śniegocka ul. Grunwaldzka 27. zdg 25 168

Skład
spożywczy (magiel i mieszkanie) sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański z[illegible] 25 053

Sprzedam
kompletną składnicę materjałów opałowych oraz wydzierżawię przynależny plac z mieszkaniem przedmieściu Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 052

Drukarska
maszyna, tygiel 4-walkowy 22½×34. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 048

Kasa
National. Kozia 15, I. ptr., prawo. zdg 25 071

Motor „Chevrolet"
4-cylindrowy, 29 rocznik, kompletny, jak nowy, sprzedam za 250.— zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 064

Salon
mahoniowy Biedermeyer inkrustowany i rozmaite meble. Artystyczne obrazy, świeczniki zegary. Skarbowa 4 parter. zdg 25 028

Pianino
na sprzedaż. Św. Józefa 2 m. 4. zdg 25 021

Radjo
3 lampowe, piękne dobre 100 zł. Wierzbięcice 34 — 9 zdg 25 221

Szkło — porcelanę sprzęty kuchenne
poleca korzystnie J. Barełkowski, Rynek Jeżycki 2, telefon 65-35 zdg 25 262

Kolonjalkę
mieszkaniem sprzedam Wskaże Kurjer Poznański zdg 25 136

Drzewka —
(tuje) tanio Mostowa 30 — 9. zdg 25 200

Dzierżawa
35.— zł. sprzedam skład spożywczo-delikatesowy jedyny z tej dzielnicy. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 193

Kanapy
restauracyjne na sprzedaż Skarbowa 8 m. 18. zdg 25 192

Domek
1 560 m² duży ogród owocowy w Poznaniu za 3 600 zł. na sprzedaż Oferty Kurjer Poznański zdg 25 134

Sprzedam
parcele w Szelągu przy willach oficerskich. Grobla 28 m. 2. zdg 25 015

Z rozbiórki
zabudowań plac Wolności 3 — sprzedaje tanio na miejscu belki do 12.50 m. długie kantówki, deski drzwi, okna, łaty wsówkę, schody rury do gazu, dźwigary, drzewo opałowe, oraz inne materjały budowlane. zdg 25 014

Opel
samochód 2-drzwiowy nowszego typu do sprzedaży z powodu nabycia większego. Oglądać w sobotę i niedziele przy ul. Ogrodowej 17. zdg 25 008

Pianino
zagraniczne (950,— gotówka) Mostowa 30 — 9. zdg 25 036

National
kasa kontrolująca bonowa zł 450. Skóra Ska. Aleje Marcinkowskiego 25. zdg 25 034

Kapelusze Kapelusze Kapelusze
Olszewski, Półwiejska 11.

Koszule Koszule Koszule
Olszewski, Półwiejska 11.

Krawaty Krawaty Krawaty
Olszewski, Półwiejska 11. zdg 25 030

Alfa, Szkolna 10 Klamry, Klipsy, Berety, Żurnale
Wielki wybór — ceny niskie. zdg 25 163

Alfa, Szkolna 10
narożnik Jaskółczej
Biżuterja — Puderniczki Papierośnice — Albumy Wyroby alabastrowe
różne podarki imieninowe. Wielki wybór. Ceny niskie. zdg 25 162

Nowy Dom Komisowy Woźna 16
poleca okazyjnie:
jadalnie, sypialnie, gabinet męski
wszelkie inne meble. ng 12 508

Gabinety męskie garnitury klubowe jadalnie — sypialnie
różne inne meble korzystnie. — Wielka 20, Okazyjny Skład mebli. ng 12 506

Powielacz
Roneo kopjarka, sypialnia mahoń nowoczesna, bibljoteka, biurko. Dominikańska 1 — 1. zdg 25 280

Pianino
krzyżowe koncertowe 700, Dominikańska 1 — 1. zdg 25 279

Karakułowe
futro kołnierzem skunksy 500. Aleje Marcinkowskiego 16, mieszkanie 16. zdg 25 278

Maszynę
pisania „Adler" prawie nową sprzedam. Marcina 15 — 5. zdg 25 247

Odlewnia żelaza
Składowa 4, tel. 2491 odlewa części do maszyn, ruszta itp. czysto tanio zdg 24 980

Płaszcz
ubranie czarne. Długa 11 — 8. zdg 24 976

Sprzedam
eleganckie, duże, męskie futro do podróży. Św. Marcin 66/67, m. 42 zdg 24 996

Okazja
płaszcz damski, męski, maszynka elek. do gotowania. Piekary 10, — 7. zdg 24 991

Pralnię mechaniczną
tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 131

Urządzenia
składowe, restauracyjne, gabloty

Piece
szamotowe małe, duże, tanio, używany sprzęt Mickiewicza 15 podwórze. zdg 25 233

Piec
żelazny Jasna 12 m. 3. zdg 25 234

Restauracja
pełnym biegu, urządzeniem, mieszkaniem, fortepian tanio sprzedam Bukowska 5. zdg 24 355/6

Pianino
czarne, krzyżowe sprzedam, — Łąkowa 4a, m. 13, od 6—8. zdg 24 984

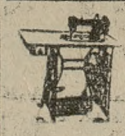
Maszyny
do szycia doskonałe krajowe i zagraniczne najtaniej poleca Fligierski, Poznań św. Marcina 23. zdg 23 936/7

Platformę
na 50 ctr. sprzedam. Kosynierska 11. zdg 24 769/70

Dom
w Żabikowie, Długa 60 sprzedam lub wydzierżawię, ze składem kolonjalnym i materjałów budowlanych, 2 morgi ogrodu, 18 000.—, dzierżawa mies. 100.— zł. Kaucja 1 500.—. zdg 24 794/5

Zakład
fryzjerski dobrze zaprowadzony sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 27 m. 15. zdg 24 818/9

Drzewka

krzewy owocowe, ozdobne, konifery, róże, polecają — wielki wybór — Szkółki Drzew A. J. Jeske, Jelonek p. Złotniki koło Poznania telefon 3 Filja Sprzedaży Poznań Em. Sczanieckiej narożnik Bogusławskiego. Cenniki na żądanie! Pg 7 447

Skunksowy
kołnierz mufka nowa okazyjnie. Grudnia 18 — 7. zdg 25 125

Jadalnia
dębowa dobrym stanie oraz bilard tanio. Debiec Jodłowa 14. zdg 25 124

Sprzedam
tanio zpowodu stosunków rodzinnych zaprowadzony skład rowerów, maszyn do szycia w centrum miasta powiatowego albo zamienię na sklep krótkich towarów, papieru lub kolonjalny. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Gniezno 148. ng 12 376

Okazyjnie
sprzedam ze względów rodzinnych zaprowadzony skład papieru w mieście — dwie szkoły powszechne i gimnazjum. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 378

Kalosze Śniegowce
Ubrania i Płaszcze Szkolne, Skarpety, — Rękawiczki wszelkie — Artykuły Sportowe. — Tanio Wielki Wybór.
Dom Sportowy
Św. Marcin 33. Tel. 55-71. zdg 24 963

Dom
piekarnia przepisowa skład kolonjalny sprzedam cena według ugody Szychała, Poznań, Małe Garbary 5, m. 8 zd 24 932

Skład
spożywczy mieszkaniem maglem, sprzedam powodu choroby. Adres Kurjer Poznański zdg 25 126

Dom piętrowy
dobrem położeniu jest zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Pleszew ng 12 500

Kilkanaście nowoczesnych
inkrustowanych
sypialni
różne inne meble używane korzystnie
Polski Dom Komisowy
Stary Rynek 44 wejście Woźna. ng 12 510

Wóz
rzeźnicko-handlarski dokardt tanio Poznańska 1/3. zdg 25 224

Bufet
kredens czarny sprzedam tanio. Zórawia 4 m. 11 w godz. 18 — 19 zdg 25 225

Piekarnię
sprzedam Poznaniu w biegu. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 226

Parcele
dwie razem 1 400 mtr.² zwarta budowa plac Asnyka sprzedam korzystnie. Oferty „Par", pod 57.378 Pg 8025-57.378

Łóżka
dwa nocne stoliki spiesznie zł 50, Pocztowa 29, m. 6. Pg 8012-44.82

Jadalnie dębowe Gabinety męskie
solidne okazyjnie
Skrzydło czarne
tylko 750, krzyżowe
Szafa żelazna
mniejsza okazyjnie
Bibljoteki dębowe
dobrze utrzymane tanio
Sypialnia brzozowa
gotowalnia tylko 300.—
Sypialnia dębowa
lustrami marmurem 325.—
Gabinet męski
dębowy solidny tylko 300.—
Jadalnia dębowa
dobrym stanie tylko 350.— Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 8016-44.87

Kocioł parowy
jednopłomienny 30 m² 8,5 atm.
Maszyna parowa
35 KM tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 146

4 morgi
parcele korzystnie sprzedam dobra ziemia odpowiednia dla ogrodnika przed Starołęką naprzeznański zdg 25 141 y Kurjer Po-

Tapczany
fotele najkorzystniej fachowo. Wrocławska 3. zdg 25 116

Pianino
bardzo dobre sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 184

Futro
sealowe sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 185

Futro
karakuły korzystnie. Szewska 19 m. 2. zdg 25 152

Skład Fryzjerski
centrum za gotówkę zaraz do sprzedania, powód wyjazd. Adres Kurjer Pozn. zdg 25 078

Frak
na jedwabiu, dobrym stanie — średnia. Wodna 2, skład skór. zdg 25 217

Srebra
bronzy kryształy belgijskie, czeskie, lornetki polowa, aparaty fotograficzne, serwis porcelanowy Rosenthala wiele innych tanio „Lamus" Strzelecka 1. zdg 25 212

Wojciecha Kossaka
Krucowskiego, Brochockiego Korzeniowskiego, Wywiórskiego — Graczyńskiego oraz innych wybitnych mistrzów obrazy rozsprzeda „Lamus" Strzelecka 1. zdg 25 211

35
okien inspektowych sprzedam — J. Przygodski, Krańcowa 16. zdg 25 312

Dom
sprzedam. Marsz. Focha 15a m. 3. zdg 25 269

Piec
naftowy przenośny marki Demon Gajowa 4—10. zdg 25 324

Kołdry — Poduszki
jak nowe tanio. Plac Świętokrzyski 3 m. 14. zdg 25 325

Suknie
jak nowe okazyjnie średnia figura. Nowomiejski 5a—9. zdg 25 299

Płaszcz
nowy dla dorożkarza-kuczera tanio sprzedam. Mokarski, Małe Garbary 12. zdg 25 295

11. KUPNA

Piekarnię
kupię w dobrem położeniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 224

Wannę
białą emaljowaną, 6 krzeseł kupię. Zgłoszenia Strzelecka 18 m. 6. zdg 24 744

Maszynę
do pisania kupię tanio. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 24 750

Futro
damskie kupię tanio. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 24 751

Stoły
kawiarniane z marmurem oraz krzesła kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 24 718

Kupię
domek w okolicy Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 707

Wózek
dziecięcy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 689

Kupię
duży stół krawiecki podaniem ceny oferty Kurjer Pozn. zdg 24 686

Rzeźnictwa
bez urządzenia lub lokalu na rzeźnictwo z mieszkaniem dobry punkt. Inowrocław lub Poznań poszukuję. — Oferty lub adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 23 248

Kupię
używany gabinet męski. Górski, Wroniecka 18. zdg 24 441

Kupię
powózkę. Górski, Wroniecka 18. zdg 24 442

Pianino
dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 779

Skład
przy ruchliwej ulicy czyli kiosk prosperujący poszukuje się. Cena. Oferty 432 skrzynka pocztowa Aleje Marcinkowskiego. zdg 24 800

Parcelę
budowlaną do 1 500 m² kupię. — Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 24 836

Fryzjerskie
urządzenie odkupię zaraz Kościelna 10 m. 3. zdg 24 868

Wiertarkę
stołową ręczną łożyska kulkowe silnik 1, ½, ¼ i 1/8 k. m. prąd zmienny lub uniw. wiatrówki i figury do strzelnicy, lampę benz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 091

Kupię
pianino. Zgłoszenia Skorupska, Pocztowa 15, II p[illegible] m. 4. zdg 24 899

Kupię
stół duży i westfalkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 999

Tokarnię
metrówkę używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 077

Kupię
konia roboczego Grobla 28 m. 2 zdg 25 016

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty, cena Kurjer Poznański zdg 25 248

Meble używane
wszelkie inne urządzenia domowe — biurowe kupuję. Woźna 16, Nowy Dom Komisowy, tel 17-40. ng 12 509

Kasy National
maszynę do szycia, pisania kupuję, płacę dobre ceny. Wielka 20. Okazyjny Skład Mebli — Telefon 32-40. ng 12 507

Winczester
10-strzałowy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 274

Maszynę
damską używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 243

Gablotę
oszkloną nadającą się do ciast do cukierni kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 977

Pianino
używane kupię. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 25 310

Kupię
3 krowy nizinne zaraz. Zgłoszenia z podaniem ceny. Włocławek, poste restante Bogdan, — ng 12 501

Skład
dobrze prosperujący centrum za gotówkę kupię. Oferty „Par", pod 57.377 Pg 57.377

Kupię
skład 6 000 spożywczy wykluczony. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 107

Kupię
okazyjnie złote

lorgnion
Oferty z cena Kurjer Poznański zdg 25 156

Parcelę
kupię gotówką Jeżyce lub Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 240

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
komfortowe, elegancka renowacja, najślicznieszja okolica św. Łazarza zaraz wydzierżawi gospodarz. Małeckiego 11. od 11 do 12. zdg 22 287

Sześciopokojowe III.
odnowione central. ogrzewaniem Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 827

Pokój kuchnia
wysoka suterena, centrum, gruntownie odnowione tylko etatowemu wynajmie gospodarz. — Kwiatowa jedenaście mieszkanie jedenaste. zdg 24 561

Sześciopokojowe
komfortowe Marynarska 9. zdg 24 529

2 pokoje i kuchnia
na I ptr. w willi z komfortem, central. ogrzewanie dla młodego małżeństwa. Oglądać można od 2—4 godz. Aleja Wielkopolska 11 druga willa na lewo w drodze na Sołacz. zdg 24 736

2 pokojowe
przynależnościami 1 grudnia. Informacje 3 maja 3 m. 19. Szumanowa zdg 24 860

Dwupokojowe
kuchnią wolne. Pradzyńskiego 47. zdg 24 747

Pięciopokojowe
II remontowane, piece. Chełmońskiego 8 portjer. zdg 24 706

Czysty,
tani, łazienka, elektrycz., także dwie osoby. Dąbrowskiego 36 front mieszkanie 8. zdg 24 723

2 pokoje
ustęp i balkon wolne od podatków, 10 minut od tramwaju. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 379

1 pokój
z kuchnią wolne od podatku, 10 minut od tramwaju. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 380

Willkę
4 pokojową względnie dwa mieszkania koniec Dąbrowskiego wynajmę. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 648

Trzypokojowe
mieszkanie z kuchnią i łazienką od zaraz do wynajęcia.

Sześciopokojowe
z przynależnościami od 15 b. m. Wiadomość w administracji plac Bernardyński 1. zdg 24 788

Czteropokojowe
odnowione, łazienkę elektryczność, parter wolne. Czynsz zgóry. Kopernika 4, stróż. zdg 24 858

Trzypokojowe
balkonem, pokojem służbowym na I piętrze zaraz do objęcia. Zgłoszenia ul. Wrocławska 13, m. 8. zdg 24 973

6, 5, 4, 3 i 2
pokojowe mieszkania, biura, składy w każdej dzielnicy wskaże „Domus", plac Wolności 14 a. Informacje bezpłatne. zdg 24 831

4-pokojowe
komfortowe do wynajęcia przy ul. Winiarska 32, od gospodarza. zdg 24 940

2 pokoje
i kuchnia. R. Maya 14, Binczewski. zdg 24 935

Koło Djakonisek
trzypokojowe mieszkanie z wygodami wolne. — Grodziska 22/6. zdg 24 952

3
pokojowe mieszkanie z ogrodem i weranda przy Parku Wilsona od 1. 12. 34. do wynajęcia. telefon 24 25. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 164

Pokój
kuchnia zaraz gospodarz zgóry. Adres Kurjer Pozn. zdg 24 743

300
wolnych mieszkań Wierzbięcice 27 parter. zdg 25 007

3
pokojowe z łazienką suterenie zaraz Kochanowskiego 4 m. 5. zdg 25 002

Pokój
kuchnia 2 osoby zaraz Wioślarska 12 Rataje. zdg 25 001

Pięciopokojowe
komfortowe, odnowione, słoneczne, ogrzewanie wodne, Matejki 48 gospodarz. dg 4 079

Pokój
kuchnia 20,— (Dębiecka) tylko urzędnikowi etatowemu. Mostowa 30 — 9. zdg 25 035

Piękne
3 i 4-pokojowe, najnowszy komfort, nowa willa. Aleja Szelągowska 28. zdg 25 273

2 pokoje
i pokój z kuchnią wynajmę. Winiary, Obornicka 26. zdg 25 171/72

Czteropokojowe
wolne odnowione czynsz 80.— Jeżyce. Informacje Metelski, Zielona 3 — 21. zdg 25 122

Mieszkanie
4 pokoje cen rum. wolne od podatku bez odstępnego, od gospodarza. Sławna 13. zdg 25 219

5
pokojowe, komf. mieszkanie, dobremu płatnikowi. Czynsz miesięcznie. Marsz. Focha 80, — portjer zdg 25 214

2
pokoje kuchnia, Starym Rynku zł. 60.— Gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 333

6, 5, 4, 3, 2
pokojowe mieszkania wskazuje „Be-Em-Es" Marcinkowskiego 21 zdg 25 254

13. SZUKA MIESZK.

2—3 pokojowego
łazienką od gospodarza szuka pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 453

Mieszkania
komfortowego 3 pokojowego poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 396

2—3
pokojowego mieszkania z łazienką wprost od gospodarza poszukuję urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 761

Urzędniczka etat.
szuka 2—3 pokojowego mieszkania centrum, czynsz miesięczny, podanie ceny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 711

2
do trzech pokoi z wygodami od zaraz. Śródka — Chwaliszewo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 710

Nauczyciel
poszukuje jednego lub dwu pokoi kuchnią. Oferty cena adresem Kurjer Pozn. zdg 24 726

7—8
pokojowego z centralnem na biura. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 24 616

Dwupokojowego
kuchnia gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 793

4—5
obszerne, system korytarzowy, stycznia poszukuje poważny reflektant wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 801

Samotna
pani dwupokojowe kuchnią lub dużego kuchnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 869

Urzędnik
jeden — dwa pokoje, kuchnię. — Oferty Uniwersytet, portjernia. zdg 24 834

5—7
pokojowego komfortowego mieszkania lub dzierżawę willi poszukuje pewny płatnik. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 24 850

Czteropokojowe
górnej dzielnicy poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 905

Dobry płatnik
zgóry lub z kaucją szuka 1—2 pokoi z kuchnią możliwie w śródmieściu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 24 938

Dwupokojowego
bliskości centrum, wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Dam ewtl. rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 549/50

Pokoju
kuchnią od gospodarza pół roku zgóry centrum m. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 916

Etatowy
kolejarz poszukuje 2 lub 1 pokojowego z kuchnią. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 090

3-pokojowego
mieszkania przynależnościami — centrum I lub II piętro poszukuje. Zgłoszenia „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 44.80 Pg 8007-44.80

Pokój
lub pokoju z kuchnią poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 110

Wojskowy
poszukuje 2 pokoje kuchnią. — Czynsz miesięczny. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 982

2—3-pokojowego
śródmieściu od gospodarza. — Wodna 2. skład skór. z dg25 215

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamiana
mieszkania, stróżostwo, pokój i kuchnia na dwa lub pokój i kuchnia, bez stróżostwa. Adres Kurjer Poznański zdg 25 041

15. POKOJE UMEBL.

Niekrępujący
Jasna 8 m. 9. zdg 23 608

Dwuosobowy
jednoosobowy z utrzymaniem. — Słowackiego 18, m. 5. zdg 24 496

Pokoik
światło elektryczne bez pieca wolny od zaraz. Fr. Ratajczaka 11 a 3 wejście, m. 69. zdg 24 664

Niegolewskich
18 m. 3. zdg 24 718

Słowackiego
38 m. 9. zdg 24 709

2
pokoje kuchenk. Matejki 3 m. 1 zdg 24 674

Pokój
Kręta 4 II prawo. zdg 24 672

Kręta
22 m. 9. zdg 24 660

Szwajcarska
21 m. 12. zdg 24 724

Przecznica
3 I Topińska. zdg 24 729

Pokój
do wynajęcia bez mebli świeżo odnowiony I piętro balkon. Siemiradzkiego 2 m. 4. zdg 24 378

Pokój
Konopnickiej 20 m. 5. zdg 24 655

15,—
panu wspólny. Ogrodowa 15—16. zdg 24 781

Pocztowa
5 m. 13 dwu- jednopokojowe, utrzymaniem, bez zaraz. zdg 24 783

Pokój
utrzymaniem solidnej osobie od zaraz. Ratajczaka 33 m. 9. zdg 24 807

Pokój
ciepły, elektryczność, inteligentnemu panu. Przemysłowa 28a m. 8. zdg 24 810

Dobrze umeblowany
osobne wejście, solidnej osobie. Małeckiego 6 m. 1. zdg 24 817

Niekrępujący
Niegolewskich 16 — 7. zdg 24 854

Komfortowy
Jeżycka 41 — 4. zdg 24 859

Ładny
frontowy. Wrocławska 14, m. 10 zdg 24 864

Studentkom
(studentom) dwuosobowy. — Grunwaldzka 20a — 7. zdg 24 867

Dwuosobowy
Focha 29, m. 7, blisko dworca. zdg 24 870

Elegancki
frontowy zaraz. Spokojna 29, — m. 9. zdg 24 822

Próżny
niekrępujący. Adres Kurjer Poznański zdg 24 830

Frontowy
part. Rybaki 10, m. 4. zdg 24 847

Dwa pokoje
elegancko umeblowane dla zamożnego pana w willi wynajmę. Oferty Kurjer Poznański p 1672

Pokój
dwom panom. Wielka 4/5, — 5 zdg 24 948

Elegancki
frontowy zaraz. Pocztowa 21 — 4 zdg 24 944

Pokój
Śniadeckich 6 a, m. 4. zdg 24 939

Czysty
dobrze umeblowany Nowy Rynek 14/15 m. 10. zdg 24 886

Pokój
Kozłowski Focha 38 I. zdg 24 927

Młyńska
12 a — 10. zdg 25 099

Panience
Matejki 38 m. 11. zdg 24 925

Samotna
małżeństwu umeblowany. Górna Wilda 65 m. 11. zdg 24 919

Pokój
frontowy panom Marcina 53 — 9. zdg 24 951

Pokój
swobodny jeden dwuch zaraz — Marcina 33 — 9. zdg 24 950

Skarbowa
18 — 8. zdg 25 093

Dwuosobowy
Rybaki 10 — 10. zdg 25 073

Elegancki
zaraz Młyńska 3 — 10. zdg 24 926

Elegancki
niekrępujący. Podgórna 6 — 9. zdg 25 081

Pokój
elektryczność. Stroma 2 a, parter zdg 25 060

Ładny
dwuosobowy zaraz. Strzelecka 10 m. 6. zdg 25 054

Panom
plac Sapieżyński 5, m. 7. zdg 24 894

Pokój
dwuosobowy wygodami, telefon, I. piętro. Matejki 61 — 6. zdg 25 151

Pokój
inteligentnej pani. Cieszkowskiego 6 — 7. zdg 25 103

Pokój
wynajmie. ul. Wrocławska 5/6, m. 7. zdg 25 132

Pokój
dwuosobowy, śródmieście. Adres Kurjer Poznański zdg 25 268

Młyńska
trzy — dziewięć, dwuosobowy, centralnem — także utrzymaniem. zdg 25 166

Elegancki
z utrzymaniem tanio. Św. Marcin 4, m. 3. zdg 25 044

Pokój
Mielżyńskiego 3, m. 9. zdg 24 997

Ciepły
miły. — Łąkowa 10, I., prawo. zdg 25 068

Pokoik
utrzymaniem. Ratajczaka 11 a, m. 102. zdg 25 067

Dwuosobowy
duży, niekrępujący zaraz. Działyńskich 9 — 7. zdg 25 062

Aleje
Marcinkowskiego 20, tylny dom 36,— małżeństwo bezdzietne. zdg 25 027

Dwuosobowy
ogrzany elektryką łazienką zaraz Słowackiego 21 m. 1. zdg 25 097

Dwuosobowy
ul. Piekary 20/21 m. 5. zdg 25 095

Niekrępujący
Kraszewskiego 4 m. 9 zdg 25 196

Nowomiejski
6 a — 25 frontowy, duży, utrzymaniem. zdg 25 138

Niekrępujący
pokój wejście klatki wynajmę zaraz Szymańskiego 10 — 13. zdg 25 197

Dobrze
umeblowany zaraz Pocztowa 27 — 3. zdg 25 033

Pokój
Wierzbięcice 11 — 9. zdg 25 031

Gabinet
komfortowy kutluralnemu centralne. Dąbrowskiego 46 m. 9. zdg 25 029

Dwuosobowy
Kantaka 4, lewe, schody II. zdg 25 275

Pocztowa
narożnik Kramarskiej 19/20 — 8. komfortowe. zdg 25 249

Frontowy
elektrycznością zaraz wynajmę. Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 25 244

Czysty
dwuosobowy Dąbrowskiego 49 m. 24. zdg 25 232

Pokój
panu. Długa 4, mieszkanie 25, parter. zdg 25 009/10

Czysty
słoneczny kulturalnemu. Bukowska róg Polnej 18 — 5. zdg 25 222

Telefonem
centralnym, I. ptrze, słoneczny, frontowy, inteligentnym panom. Przecznica 7, m. 10. zdg 25 303

Pokój frontowy
solidnemu panu wynajmę. Półwiejska 8, m. 3. zdg 25 305

Przyjezdnym
słoneczny, niekrepujący, także stale. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 25 306

Jackowskiego
31, m. 7. zdg 25 308

Pokój
słoneczny frontowy Małeckiego 13 m. 5. zdg 25 293

Słowackiego
39 — 10. zdg 25 228

Studentom
Kraszewskiego 13 m. 4. zdg 25 229

Pani
pokój umeblowany zaraz. Stroma 2, m. 13. zdg 25 271

Słoneczny
czysty od 15. Działyńskich 2, mieszkanie 7. zdg 25 144

Matejki 68
mieszkanie 3. zdg 25 111

Zaraz
miły spokojny. Ratajczaka 11 a, m. 83. zdg 25 153

Elegancki
jedno — dwuosobowy utrzymaniem. Aleje Marcinkowskiego 2, m. 7. zdg 25 150

Podgórna
2/3 — 6. zdg 25 102

Plac
Wolności 10 m. 13. Frontowy utrzymaniem. zdg 25 080

Panienkę
wspólnie Półwiejska 40, m. 19. zdg 25 319

Polna
20 m. 7 frontowy osobie na stanowisku. zdg 25 270

Za posługę
Wolnica 6, m. 5. zdg 25 337

Dwuosobowy
Grudzieniec 30. zdg 25 335

Dwuosobowy
Jeżycka 43 — 7. zdg 25 284

Inteligent
utrzymaniem, bez, centralne. — Chełmońskiego 21 — 2. zdg 25 287

Niekrępujący
utrzymaniem, bez, wygody, tanio. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 9. zdg 25 251

16. SZUKA POKOJU

Śródmieściu
taniego poszukuje rodzeństwo. — Oferty cena Kurjer Poznański zdg 24 673

Studentka
ciepłego pokoju łazienką fortepianem do 50,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 667

Student
pokoju niekrepującego opałem śródmieście ca. 40. Oferty Kurjer Poznański zd 24 369

Pierwszorzędnego próżnego
pierwszeństwo centralne. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 376

Próżnego
wzgl. umeblowanego dla dwóch osób z używaniem kuchni, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 782

Kolejarz
poszukuje próżnego pokoju Wilda. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 806

Student
poszukuje pokoju do 30 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 796

Kawaler
poszukuje kulturalnym domu niekrepującego pokoju (pokoiku) wygodami, całodzienne utrzymanie lub bez Oferty cena Kurjer Poznańskii zdg 24 856

Taniego
światło opał, student. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 861

.Małżeństwo
bezdzietne szuka skromnego pokoju, śródmieściu do 20,— Oferty Kurjer Poznański zdg 24 826

Zupełnie niekrępującego
pokoju. Zamku, śródmieściu, elektryczność, łazienka ewentualnie dobrem utrzymaniem poszukuje urzednik zaraz 15. — później. — Oferty cena Kurjer Poznański zdg 25 089

Wojskowy
szuka pokoju umeblowanego. Okolica — Wilda, koszary saperów. Niekrepujący, ładny, duży, elektryczność, łazienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 075

Dwa
umeblowane używalnością kuchni szuka bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 040

375 zł
zapłacę zgóry za duży próżny słoneczny pokój, lub 2 mniejsze z ewtl. używaniem kuchni — wykluczone niski parter lub III ptr., od zaraz: lub 15-go listopada. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 098

Pani
poszukuje pokoju w śródmieściu od 15 bm. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 003

Próżnego
niekrepującego, bez używania kuchni od 15. Pewni płatnicy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 24 998

Próżny
klatki poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 765/6

Próżnego
pani z córką Oferty Kurjer Poznański zdg 25 079

Przyjezdny
pokoju niekrepującego do 25,— poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 25 317

17. LOKALE

Budynek fabryczny
dawniej browar, własna kanalizacja tanio do wynajęcia. Emil Schmidtke, Swarzędz. zdg 22 379

Skład
jasny z wielkiem oknem trzypokojowem mieszkaniem kuchnią łazienką piwnicami zaraz do wynajęcia Kantaka 7. Zgłoszenia stróż podwórze. zdg 24 051

Składu
próżnego przyległem mieszkaniem lub pokojem na Łazarzu ul. Marsz. Focha wprost od gospodarza poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 740

Składu
poszukuje mleczarnia na produkty nabiałowe ruchliwej ulicy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 24 432

Próżny
biuro pracownię lub kulturalnemu panu. Pocztowa 13—3. zdg 24 746

Ubikacje
2 na warsztat w suterenie. Piaskowa 1 Konieczny. zdg 24 768

Skład
z 2 pokojami i kuchnią do wynajęcia. Nadaje się na skład pap., krótkich towarów lub na pracownią krawiecką. Zgłoszenia telefon 28-99. zdg 24 798

Skład
(bekoniarnia) przyległe mieszkanie wynajmie gospodarz. Chwaliszewo 11. zdg 24 821

Mały skład
z mieszkaniem wynajmę. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 907

3 pokoje
bez kuchni nadające się na lokal biurowy lub dla lekarza, natychmiast do wynajęcia. „Strzecha", Korporacja Budowniczych Poznańskich, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23. zdg 24 942

Skład
mieszkaniem nadający się na towary krótkie, obuwie, lub mebli z pracownią zaraz do wynajęcia. Antoni Stein, Września Rynek 6 ng 12 495

Pracownia
dla krawca lub krawcowej do wynajęcia. Piekary 20/21, m. 34. zdg 25 056

Ubikacja
nadająca na warsztat, stajnię dwukonną. Żórawia 8. zdg 25 178

Lokal
biurowy, Plac Wolności 2, „Technodar". zdg 25 049

Pokój
na warsztat szewca, mechanika Wodna 26. zdg 25 023

Skład narożny
odpowiedni na kolonjalny, komfortowy, umeblowany wynajmie gospodarz. Matejki 48/49 portjer. dg 4 080

Duży
mały, jasne czyste, umeblowane I piętro, śródmieście. Biura, cele przemysłowe wskaże Kurjer Pozn. zdg 24 990

Lokal
na biuro lub przemysł wolny — Wielkie Garbary 54 zdg 25 139

Ubikacje składowe
z obszernemi remizami w najlepszem położeniu przy Rynku, w których przez 50 lat mieścił się skład żelaza zaraz do wynajęcia. Informacje udziela Bank Ludowy we Wronkach. dg 4081

Skład
w rynku nadający się na każdą branżę dwupokojowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Nitka, Gniezno, Rynek 16. zdg 25 157

18. DZIERŻAWY

Kompletne
rzeźnictwo na prowincji mieszkaniem, rzeźnią, warsztatem, duże podwórze włącznie z ruchomościami tanio do wydzierżawienia. — Wiadomość J. Skrzypczak, Wielkie Garbary 23. zdg 24 780

Gościniec, kolonjalka kościelnej wiosce trzypokojowe
mieszkanie chlew, stodółka — dziewięć mórg buraczanej — Czterdzieści miesięcznie, objęcie 300 zł wydzierżawi Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89

Trzy
pokoje, kuchnia, przynależności od 1 grudnia przy dworcu Luboń Piłsudskiego 29. zdg 25 117

Plac
centrum korzystnie wydzierżawię. Kiosk Łąkowa 6. zdg 25 296

21. LICYTACJE

Lokal
Licytacji Wroniecka 4, I. ptr. otwarty 8 do 18 sprzeda z likwidacji pochodzące: Kasę National 6 obsług. Expressaparat, fortepian, pianino, lampy modne, magiel domową, szafę żelazną, krzesło dentystyczne, wentylator, zegary, obrazy i różne inne przedmioty. Pg 8020-44.91

Licytacja obuwia
W poniedziałek 5 listopada od godz. 10 sprzedawać będę w Lokalu Licytacji, Wroniecka 4, I. ptr. najwięcej dającemu za gotówkę: większą partję obuwia (śniegowce, kalosze etc.) Brunon Trzeczak, zaprzys. aukcjonator i taksator na woj. Poznańskie, Wielkie Garbary 34, tel. 21-26 i 31-76. Pg 8023-44.97

Dywan
3 × 4 ręczny, 3 kompl. jadalki, 2 sypialki, 2 gabinety, szafy, stoły, tapczany, kanapy, leżanki, lustra, obrazy z likwidacji sprzeda Lokal Licytacji, Wroniecka 4, I. ptr. otwarty 8 do 18. Pg 8022-44.94

22. ZGUBY

Zgubiono
dnia 1 listopada korale bursztynowe. Oddać za dobrem wynagrodzeniem. Śniadeckich 7 m. 2. zdg 24 716

Kolczyk brylantowy
zgubiłam 30. 10. oddać za wynagrodzeniem Chełmońskiego 8 m. 8 zdg 24 676

FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nietylko NISKĄ CENĄ

LECZ JAKOSCIĄ WYROBOW

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje. — POLECAMY: **Palta - Ulstroraglany - Przepiękne garnitury - Spodnie - Knykry - Bryczesy - Wiatrówki - Kurtki skórzane - Płaszcze gumowe - Peleryny gumowe.**

Tysiące metrów **najmodniejszych** materjałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji SZAN. KUPUJĄCYCH

W naszych oddziałach miarowych zaprowadziliśmy wykonanie popularnych garniturów w trzech serjach podlegających najściślejszej kalkulacji, ażeby w tych ciężkich czasach umożliwić szerszemu ogółowi **nabycia dobrego ubrania z wypróbowanego materjału.**

Serja I. 120 zł Serja II. 100 zł Serja III. 80 zł

Materjały w powyższych serjach **nie zmieniają koloru** i w noszeniu są **pierwszorzędne.** Krój, dodatki i wykonanie najlepsze. Następnie polecamy **wykonanie luksusowe** szewiotów i czesanek Bielskich **od 130 — 275 zł** ostatnie z oryginalnych angielskich materjałów ng 1/2.

Nasze oddziały wykonania **na miarę** stoją u szczytu **doskonałości.** **6-ciu** pierwszorzędnych krojczych tworzą z dobrego **najlepsze.**

Specjalność futra na miarę, modernizacje i poszycia futer pod kierownictwem wybitnych fachowców. **GOTOWE FUTRA stale na składzie.**

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt"

EDMUND RYCHTER

ul. Wrocławska 14, telefon 21-71 **Poznań** ul. Wrocławska 15, telefon 54-25

ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07

ul. Kaliska tel. 35 **Ostrów Wielkopolski** Rynek tel. 35

23. ROZMAITE

Masaże
lecznicze całego ciała, głowy, twarzy itd. wykonuje w domu, poza domem. Giernatowska, — Wrocławska 19 — 9. zdg 74 101

Szyję
elegancko gustownie niedrogo. — Kantaka 5, m. 8. zdg 23 922

Selima
zana wróżka przepowie przyszłość przestrzeże — poradzi. Kantaka 5, m. 8. zdg 23 999

Wytworną i powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset, pas leczniczy według niedoścignionego kroju. Chrześcijańska Pracownia Gorsetów Anny Bitdorfowej Plac Wolności 9. Przyjmuje wszelkie przeróbki ceny niskie. dg 3 741

Swetry
pullowery bluzki, sukienki kombinacje itp. wykonuje, przerabia tanio „Tricot". Pocztowa 23. Pg 7 558-41.40

Fotografje
portrety. Bracia Pecherscy. Aleje Marcinkowskiego 8. dg 3 658

Kamienicę
pierwszorzędną w Środzie, narożnikową, centrum miasta, dochód 8 000 zł. zamienie na ziemię. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Gniezno 146. ng 12 456

Pracownia Gorsetów „Wanda"
Gorsety na miarę, Gorsety gotowe. — Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajczaka nr. 27, parter. zdg 24 995

Wynalazek
dla wytwórni czekolad i cukrów powiększający konsumcje mam do oddania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 741

Przyjdź
Znam Twoją przyszłość. Marcin 39—8. Wróżka. zd3 24 505

Mam
samochód lekką ciężarówkę, proszę propozycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 699

Lekarz
praktyką obejmie zastępstwo, placówkę. Dr. D. Poznań, Bukowska 31 m. 11. zdg 24 675

Poszukuje
pełny koncesjonowany zakład. Zgłoszenia Marsz. Focha 23 restauracja. zdg 24 658

Ręczne
swetry wykonuję damskie, męskie, dziecięce. Marcina 5 m. 11. zdg 24 386

Płaszcze
suknie, szyje elegancko, niedrogo. Chełmońskiego 17—11. zdg 24 811

W dom
przyjmuje akuszerka Kjcka — Poznańska 42. zdg 24 871

Artystycznie
ceruję. Zwierzyniecka 20, m. 12. zdg 24 876

Salon Mód „Marja"
wykonuje wszelką garderobę damską gustownie i tanio ul. Br. Pierackiego 14 II piętro m. 5. zdg 24 887

Ogrodnik
wykonuje wszelkie prace ogrodnicze tanio fachowo. Specjalność zakładanie ogrodów przy willach. Łaskawe zgłoszenia Jakuszak, Dolna-Wilda 45. zdg 24 883

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart. Przyjmuje niedziele i święta. Podgórna 13 mieszkanie 10 front. zdg 24 923

Oddam
dziewczynkę, ładną, na własne, 10-miesięczną. ul. Strzelecka 7, m. 10. zdg 25 203

Panie
zainteresowane niechaj się zwrócą całem zaufaniem akuszerka Kowalewska, Łąkowa 14. zdg 25 063

Uwaga!
szyję, przerabiam, robię sweterki tanio, również haftuję garderobę dziecięcą. Dąbrowskiego 26, m. 5. zdg 24 975

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 15 636/7

Mody
dziecięce, wykwintne, bardzo tanio. Pracownia Dobromiła, plac Wolności 13 m. 12. zdg 24 775/6

Wynalazek
sprzedam patent zamku drzwiowego, pod 100% gwarancją zabezpieczającego przed włamaniem, zamek otwierany przez osobę nie powołaną automatycznie zabezpiecza się. Obejrzeć można u wynalazcy p. Hussarskiego, Poznań, ul. Wspólna 55 m. 3 od godz. 16 w święta od 9. zd 24 681/2

Akuszerka
Krajewska Strzelecka 2 przy Święto Krzyskim przyjmuje udziela porady pomocy telefon 27-71. zdg 25 266/7

Elegancko
najtaniej wykonuję garderobę damską Słowackiego 39 — 9. zdg 25 227

Biuro
przepisywań, powielań, przepisuje stronę 0.20, pisze wnioski fachowo i tanio. Plac Sapieżyński 4. zdg 25 143

Kuśnierka
szyje ładnie, tanio futra, reparuje, przerabia. Kraszewskiego 26 zdg 25 115

Gęsi
kaczki, kury, dziczyznę, poleca tanio Skład Drobiu — Dziczyzny Dąbrowskiego 12/14, gmach Zupu. zdg 25 109

Sławny Metapsychochiromant
zdumiewająco przepowiada z kart kierunek życia i postępowania oraz udzielam wszelkich praktycznych porad. Przyjmuje od 10—1, 3—8 ul. Wodna 13, front 3 ptr. m. 12. zdg 25 108

Śniegowce
damskie, męskie, dziecięce wszelkiego rodzaju w bardzo wielkim wyborze

Fr. Rogoziński,

Wielki Magazyn Obuwia. Poznań, Stary Rynek 64. Pg 7 667-42.43

Piece
kuchnie naprawia i przestawia Milich, Dolna Wilda 21. zdg 25 313

Bieliźniarka
szyje bieliznę w dom, poza dom na wieś z okrętką. Piekary 24 m. 4. zdg 25 322

Samochód wynajmę
dla 2 lub 3 panów podróżujących po 15 gr. klm. Zgłoszenia pomiedzy godz. 16 — 17 ul. Piaskowa 2, mieszkanie 13. zdg 25 286

Przepisuje maszyna
25 groszy
Powiela 100 sztuk
50 groszy
Listy, wnioski, monita
1,— złoty
„BE-EM?ES", Marcinkowskiego 21. zdg 25 253

24. NAUKA

Student-absolwent
przyjmie lekcje przedpołudniem. Specjalista dla początkujących. Wieloletnia praktyka — postęp gwarantowany. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 865

Stenografji
księgowości szybko tanio wyuczam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 839

Wychowawczyni-nauczycielka
maturalnem wykształceniem do pomocy lekcjach zajęcia się domem potrzebna. Podać wysokość wynagrodzenia. Kurjer Poznański zdg 25 195

Madame Dygat-Zakrzewska Parisienne diplômée
Professeur aux Cours pratiques de langue française donne leçons particulières. Grammaire — Conversation — Littérature. Préparation au baccalauréat. (Prix modérés.) S'adresser Ogrodowa 12 logement 28. zdg 20 349

Kursy
stenografji, pisania maszyną — księgowości 5 listopada. Strzelecka 33. zdg 23 950

Szkoła tańców
Pocztowa 29. Pg 7552-40.23

Nauka kroju
szycia modelowania, najłatwiejszym na świecie systemem. Tomaszewska, Pocztowa 1. dg 3667

Cena numeru 10 groszy

Nowiny Poświąteczne

wychodzą w poniedziałki i dni poświąteczne rano o godz. 6-tej

przynoszą najświeższe wiadomości o ostatnich wydarzeniach, z specjalnem uwzględnieniem sportu — bogato ilustrowane.

Przedpłata miesięczna 30 groszy, z odnoszeniem do domu 40 groszy, cena jednego numeru 10 gr.

Do nabycia w Poznaniu w filjach, na prowincji w agenturach oraz w kioskach „Ruchu" i u roznosicieli ulicznych.

Francuzka
(Paryżanka) udziela lekcyj konwersacji. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 427

Szkoła tańców Szorskiego
Zawiadamia, iż 5 listopada rozpocznie się kurs dla początkujących. Pierackiego 12, telefon 3808 zdg 24 576

Kto
przygotuje chłopca do 7 humanistycznej za pokój lub zapłatę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 739

Odrabianiu
lekcyj pomagam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 742

Szkoła tańców baletmistrza Szczurka
Aleje Marcinkowskiego 24. zdg 24 705

Bezrobotny
nauczyciel poszukuje korepetycji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 679

Szkoła Tańca
Wituszkowskich, kurs akademicki piątego przyjmie panie, ceny zniżkowe. Pierackiego 10. Pg 8 805-57.362

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 24 789

Niemiec
szuka inteligentnego, sympatycznego Polaka na wspólny pokój celem konwersacji. Oferty Kurjer Poznański zd 24 808

Francuskie
pomoc szkolna. Ratajczaka 14, m. 25, I. zdg 24 863

Niemka
udziela konwersacji niemieckiej za pokój, może być wspólny lub za udoskonalenie języka polskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 823

Korepetytor
przygotowuje sumiennie, tanio (Matematyka, języki). Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 981

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 285

Korepetytor
dla ucznia VIII kl Liceum Handlowego potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 297

Magister
matematyki udzieli tanio. Szamarzewskiego 8, m. 11. zdg 24 842

On demande
une jeune Française avec bon accent paris. 2 heurs chaque jour Offres Kurjer Poznański zdg 24 903

Oddam
pokój za lekcje V kl. niem. matematyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 017

Kursy
stenografji, książkowości, rachunków kup. korespondencji — Kromczyńska, Ogrodowa 16. zdg 25 059

Antoszewskiego
szkoła tańca. Zielona 3. Pg 7 931-44.81

Kursy języków
angielski, esperanto, francuski, niemiecki, rosyjski urzadza Polska YMCA. Poznań, Małe Garbary 2. Zapisy codziennie. Pg 7987-57.354

Kursy
stenografji pisania maszyna rozpoczynam 5 listopada. Poznań, Kantaka 1, m. 6. zdg 19 999/20 000

Szkoła Tańców Średzińskiego
kurs dla początkujących rozpoczyna. Pasaż Apollo. zdg 25 302

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 przyjmują wpisy na nowy kurs. zdg 25 127

Berlinianka
udziela niemieckiego. Postęp zadziwiający. Grobla 14 — 10. zdg 25 272

Szkoła Tańców
Kledecka Mikołajczak zmienia od 5 listopada adres z Pocztowej na św. Józefa 6. Nowy kurs początkujących dziewiątego **godzina dwudziesta.** Pg 8013-44.83

Stałego
dzielnego korepetytora 5 i 6 kl. powszechnej Czajkowskiego z niemieckim poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 154

25. MUZYKA

Strojenia i reparacje
pianin, fortepianów i harmonjów wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld, ulica 27 Grudnia 15. ng 11 235

Nauczyciel
muzyki udziela lekcyj skrzypiec 3,50 miesięcznie 2 razy tygodniowo. Dąbrowskiego 35/37, mieszkanie 26. zdg 25 148

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo, tanio mistrz budowy fortepianów Drygas, Podgórna 10 a. zdg 24 627

Pianina
transportuje zł 8,— Drygas, Podgórna 10 a. zdg 24 628

Zaawansowanej
kto udzieli lekcyj gry na fortepianie. Warunki. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 802

Nuty
Co mój mąż robi w nocy? Odrobinę szczęścia. Ja cieszę się — oraz inne nowości przegrywane biegle poleca A. Cybulski, św. Marcin 9/10. ng 12 496

Stroiciel
fortepianów Gizelski, Ratajczaka 14 lub Wielkopolska Szkoła Muzyczna Ratajczaka 36, Poznań. zdg 18 302/3

Kwintet
lub sekstet dobrze zgrany z dużym repertuarem i najnowszemi instrumentami od 1. 12. potrzebny. Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych zespołów. Esplanada, Toruń, tel. 322. zdg 24 820

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bilansista
rutynowany poszukuje zajęcia, — prowadzi księgowość godzinowo już za 20 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 782

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 30, ukończona szkoła rolniczą, 10 lat praktyki, wszechstronnie obeznany, poszukuje posady zaraz lub od 1. 11. 1934. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdg 22 869

Popołudniu
zajmie się dziećmi wychowawczynia, pomoc lekcjach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 169

Maszynistka
młoda, inteligentna, szuka do biura, pensja 15 zł lub bezpłatnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 167

Kucharka
czysta, pracowita poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 051

Trykotarka
dzielna, wypraktykowana w pończochach, trykotach szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 050

Krawcowa
z bardzo eleganckiem szyciem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 042

Dziewczyna
sierota, skromna, wiek średni, poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 000

Kuśnierka
fasonuje futra pierwszorzędnie. Szuka posady w dom 3 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 061

Gosposia
uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 100

Syn
porządnych rodziców szuka posady w biurze lub do innego zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 096

Posługi
szukam z gotowaniem lub bez. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 135

Młodszy
inkasent lub inny z kaucją 500 do 1000 zł. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dg 4 078

Chłopiec
lat 16, szuka nauki kucharza lub cukiernika. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 140

Służąca
do wszelkich prac domowych — szuka posady od 15 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 974

Kelner
z kuacją szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 958

Bufetowa
uczciwa poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 24 863

Sierota
skromna, uczciwa szuka posady do prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 805

Ekspedjentka
szuka pracy w męskich artykułach, zabawach, galanterji towarów krótkich i dekoracji okna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 377

Dobrze
polecona szuka posługi popołudniowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 400

Chłopiec
syn uczciwych rodziców dobremi świadectwami szuka posady do posyłek. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 784

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od zaraz lub od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 962

Panienka
poszukuje nauki gotowania bezpłatnie, także w restauracji. — Oferty Kurjer Poznański zdg 24 993

Uczciwa
gospodyni szuka pracy domowej za życie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 159/60

Wdowa
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 891

Kuśnierka
samodzielna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 890

Dziewczyna
dobrem gotowaniem szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 206

Wykształcona
niemiecki, francuski, muzyka — przyjmie jakiekolwiek zajęcie przedpołudniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański p 1674

Panna
inteligentna, kochająca dzieci — znająca szycie poszukuje posady wyręczycielki domu, — chętnie przyjmę w Gdyni lub okolicy. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 904

Ekspedjentka
z dobremi świadectwami znająca język niemiecki poszukuje posady do konfekcji męskiej, małą kaucja, najchętniej w Gdyni. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 901

Posługaczka
uczciwa szuka posługi zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 884

Poszukuję
posady do wszystkiego z gotowaniem lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 933

Dziewczyna
szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 874

Szofer
monter, żonaty — z długoletnią praktyką, dobre polecenia za małem wynagrodzeniem szuka posady. Łaskawe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 24 875

Kucharka
do wszystkiego, dobremi poleceniami, dobrem praniem szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 878

Szukam
pracy do naprawy bielizny. Wielka 2/3, m. 7. zdg 24 825

Posługi
do wszystkiego od zaraz poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 832

Przedstawiciel
dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych — drogeryjnych na prowincji przyjmie dodatkowy artyku. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 833

Gosposia
samodzielna, bardzo dobrze polecona, gospodarna nawskroś uczciwa, pracowita, z dobrem gotowaniem, praniem, oraz do wszelkiej pracy poszukuje posady do samotnej osoby lub do więcej dorosłych osób od 15. 11. lub 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 852

Restauracja
gospodyni kucharka w średnim wieku szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 700

Posługi
za pokój poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 799

Kucharka
przyjmie posadę do wszystkiego lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 803

Laborant
fotograf, retuszer szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 804

Panienka
inteligentna język niemiecki i polski przyjmie posadę w składzie konfekcji lub piekarni. — Oferty Kurjer Poznański zdg 24 875

Radjotechnik
wszechstronnie obeznany, dzielny handlowiec poszukuje posady jako ekspedjent lub technik — zna polski, niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 605

FIRANY
KOŁDRY
WYPRAWY

J. Schubert
FABRYKA BIELIZNY
DOM PŁÓCIEŃ
ul. Wrocławska 3.

Pg 7 217-38.9

Dyplomowana
pielęgniarka wychowawczyni poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 774

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 777

Student prawa
z praktyką sądową podejmie się każdej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 685

Wiejska
dziewczyna sierota szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 785

Krawcowa
dobrym krojem na garderobę damską dziecięcą bieliznę poszukuje posady po domach, chętnie wyjedzie na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 662

Ogrodnik
żonaty, dobry fachowiec, wszechstronnie obeznany, trzeźwy, sumienny, poszukuje posady od 1 grudnia ewtl. później. Oferty upraszam Kurjer Poznański zdg 24 721

Panna
lat 18 poszukuje posady do bezdzietnego małżeństwa cośkolwiek gotowaniem. Oferty upraszam Kurjer Poznańskizd g 24 722

TEATRY

Poznań, sobota, 3. 11.

TEATR POLSKI: — Dziś: „O 5 minut zapóźno" premjera.
Niedziela, 4. 11. o godz. 16: „Klub Kawalerów".
Niedziela, 4. 11. o godz. 8: „O 5 minut zapóźno".
TEATR WIELKI (Opera): Dziś: „Czart i Kasia".
Niedziela, 4. 11. o godz. 3: „Gejsza".
Niedziela, 4. 11. o godz. 8: „Piękny jest świat".
TEATR NOWY: Dziś — „Zwyciężyłem kryzys".
Niedziela, 4. 11. o godz. 3.30: bajka dla dzieci „Zbyszek i Danusia".
Niedziela, 4. 11. o godz. 8: „Zwyciężyłem kryzys".

KINA APOLLO METROPOLIS
NASZE KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE

KINA

Poznań, sobota, 3. 11.

APOLLO: „Kot i skrzypce".
CORSO: „W krzyżowym ogniu".
EUROPA: „Pat i Patachon jako kompozytorzy".
GWIAZDA: „Jego Ekscelencja Subjekt".
METROPOLIS: „Kot i skrzypce".
MOJE: „Zatrute dusze".
ORZEŁ: „Bandyta Detektyw".
OŚWIATOWE T. C. L.: — 1. „U wrót Antarktydy", wyprawa Nansena, 2) „Walka Tytanów".
RENAISSANCE: „Bożek Mórz Południowych".
SFINKS: „Sekret kobiety".
SŁOŃCE: „Wesoła Zuzanna".
TĘCZA-Łazarz: „Czy Luczyna to dziewczyna".
TĘCZA-Wilda: „Cesarzowa i ja".
WILSONA: „W cieniu krzyża".

Osoba
nawskroś uczciwa, zaufana, zajmie się domem samotnej osoby ewentl. pół dnia z gotowaniem, bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 663

Sierota
poszukuje posługi do południa za pokoik. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 757

Sierota
poszukuje posługi na popołudniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 758

Starsza
zaufana służąca poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 760

Biurowa
maszynistka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 763

Krawcowa
dzielna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 764

Osoba
porządna, uczciwa poszukuje posługi przed południem lub popołudniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 714

Dla
19 letniego poszukuje jakiejkolwiek posady ewentl. za niewielką kaucją. Chłopiec jest inteligentny przechodził praktykę pielęgniarza i zna technikę wodoleczniczą oraz obsługę chorych, może pracować jako służący prywatnie w klinice, u lekarza lub w biurze lub na jakiejkolwiek innej posadzie. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 23 944

Urzędnik
gospodarczy lat 39, Górnoślązak, żonaty, z 22 letnią praktyką, w tem administrował 7 lat pierwszorzędny majątek na Kujawach pod Inowrocławiem, poszukuje odpowiedniej posady z kaucją 2 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 24 052

Polsko niemiecka
stenotypistka stenografja poszukuje pracy ewentualnie wieczorami. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 389

Ziemianin
były dzierżawca dóbr, obecnie w kryt. położeniu przyjmie posadę urzędnika żonatego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 473

Posługaczka
uczciwa, pracowita poszukuje posługi na popołudnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 745

Gospodyni
stanowiska poszukuje zaraz znam świetnie kuchnię, szycie. Oferty Bydgoszcz, Mickiewicza 1 m. 10 zdg 23 494

Nauki
gospodarstwa domowego najchętniej na majątek poszukuję dla mej siostry lat 20. Matalewski Kościan Rynek. zdg 23 864

Posługi
biur sprzątania, lub prania poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 304

Ogrodnik
żonaty, lat 33, przyjmie posadę stróża, portjera itp., zna centralne ogrzewanie oraz wszelkie prace. F. Zmuda, Krańcowa 67. zdg 25 311

Uczciwa
dziewczyna szuka posady do restauracji lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 129

Dziewczyna
nawskroś uczciwa i czysta z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15. 11 lub 1. 12 do 1—2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 326

Kuchmistrzyni
poleca się do gotowania na śluby odpusty, jakoteż imieniny, polecenia pierwszorzędne. M. Różnowska, Skarbowa 21 — 2. zdg 25 182

Gospodynie
pokojowe, kucharki, dziewczyny gotowaniem. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 25 112

Mam
500 zł. Poszukuję posady woźnego inkasenta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 316

Krawcowa
szuka posady w domu, długoletnia praktyka, krój bardzo dobry, dziecięce specj., płaszcze, przeróbki. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 265

Szofer
samotny, kilka lat praktyki, zna wszelką pracę, centralne ogrzewanie, ogrodnictwo, szuka pracy samodzielnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 264

Absolwentka
szkoły handlowej poszukuje posady jako praktykantka do biura. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 262

Pomocnik
handlowy po wojskowości branży kolonjalnej, delikatesów, win, wódek poszukuje jakiejkolwiek posady, zna książkowość i pisze biegle maszyną. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 261

Krawcowa
Warszawianka szuka posady dom poza dom. Maleckiego 32 front I. zdg 25 290

Panienka
poszukuje posługi za pokój. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 291

Kucharka
dobre polecenie, czysta, uczciwa, pracowita szuka samodzielnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 263

Biuralistka
z ukończoną szkołą handlową — ładnem pismem szuka posady. Oferty Kurejr Poznański zdg 25 334

Kucharka
gospodyni, nawskroś uczciwa i czysta lat 33, poszukuje posady do lepszego domu, najchętniej do lekarza lub księdza. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 332

27. WOLNE MIEJSCA

Chemik - Technolog
z dużą praktyką w dziale produkcji superfosfatu i inych artykułów chemicznych na stanowisko dyrektora technicznego poszukiwany. Fabryka Produktów Chemicznych „Liban", S. A. — Kraków, Szpitalna 15. Pg 7977-70.75

Dziewczyna
młodsza gotowaniem do wszystkiego 2 osoby. Adres Kurjer Poznański zdg 24 549

KaPeO ?

Pg 8 018/19-44.100/100a

Zdolni
agenci do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby potrzebni — wymagana kaucja 50,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 392

Apteka
małomiejska (Pomorze) poszukuje pomocnika z wojew. egzam. i wład. językiem niem., na skromnych warunkach. Zgłoszenia z pod. referencji do Kurjera Poznańskiego dg 3 981

A. PLUCIŃSKA
Poznań, Stary Rynek 38 39
Bardzo tanio!
Kalesony trykotowe białe zł 1,45
Kalesony trykotowe szare zł 1,90
Koszule męskie trykotowe białe zł 1,90
Wszelkie towary krótkie
Wielki wybór! Niskie ceny!
ng 12 511

Praktykant-pisarz
gospodarczy z ziemiańskiej rodziny od zaraz na majątek 1 500 m. intenzywnie prowadzony potrzebny. Zgłoszenia Maj. Chocicza Mała pow. Września. zdg 23 909

Starszą
zaufaną osobę do wszelkich prac domowych od zaraz. Słoneczna 19 willa. zdg 24 731

Stolarz
budowlany potrzebny. Wskaże Kurjer Poznański zdg 24 734

Służąca
potrzebna zaraz. Nowak, Debiec, Brzozowa 19. zdg 24 754

Dziewczyna
czysta, uczciwa, akuratna, do wszystkiego z gotowaniem (małżeństwo z dzieckiem) potrzebna. Zgłoszenia 4—6 Wierzbięcice 41a m. 3. zdg 24 767

Dziewczyna
gotowaniem potrzebna zaraz nauczyciela wieś. Pisemne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 708

Dziewczyna
potrzebna. Juljusza Kossaka 18, mieszkanie 1. zdg 25 121

Służąca
bez spania potrzebna. Solacz, Małopolska 12—1. Zgłoszenia niedziela. zdg 24 812

Szukam
wspólniczki dobrem krojem, mam pracownię w centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 902

Czeladnik
rzeźnicki specjalista na wyroby mięsne zaraz potrzebny. Leon Janikowski, Kępno, Warszawska. ng 12 483

Dziewczyna
młodsza może się zgłosić. Skład kolonjalny Szyperska 1. zdg 24 688

Piekarsko-cukierniczy
mistrz dłuższą praktyką lub czeladnik samodzielne stanowisko w Poznaniu potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 683

Dziewczyna
skromna uczciwa i czysta, kochająca dzieci do wszystkiego potrzebna zaraz. Kolejowa 48, m. 17. zdg 25 165

Fryzjerka
dobra siła potrzebna. W. Osuch, Środa, Stary Rynek. zdg 24 882

Dziewczyna
do wszystkiego zaraz. Kręta 22, m. 3. zdg 25 241

Uczeń
krawiecki potrzebny. Wroniecka nr. 15. zdg 25 177

Podróżujący
do sprzedaży mąki potrzebny. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 24 930

Zastępcy
do handlu na Poznań i Pomorze poszukujemy wymagane referencje lub zabezpieczenie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 24 914

Podróżującego
zaprowadzonego fabryka szczotek pendzli. Górna Wilda 42, m. 7. zdg 25 088

Uczennica
potrzebna kaucja sto złotych. — Wielkie Garbary 10, skład towarów krótkich. zdg 25 190

Dziewczyna
skromna, do wszelkiej pracy, ul. Wielka 7, m. 6. zdg 25 114

Kucharka
samodzielna, z dobrem gotowaniem i do pracy domowej, do lat 32, dobrze polecona potrzebna od 15. Adres poda Kurjer Poznański zdg 25 046

Lekarza
dentyste(ki) chrześc. poszukuje do wspólpracy lekarz dentysta. Późniejsze objecie praktyki możliwe. Szczegółowe oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 25 094

Dziewczyna
młodsza zaraz potrzebna. Wierzbięcice 24 b m. 17. zdg 25 018

Chłopak
potrzebny. Mydlarnia. Chwaliszewo 37. zdg 25 276

Rządca
kawaler ziem. rodziny, wyższem wykształceniem, kilkoletnią praktyką większych majątków potrzebny 15. 12. Zgłoszenia, kopje, wymagania nadesłać Trzeliński. Będzitowo — Barcin. zdg 24 972

Służący
kawaler potrzebny. Odpisy świadectw, wymagania skromne. Dusina, p. Gostyń Wlkp. zdg 24 970

Służąca
uczciwa zaraz. Przemysłowa 34 m. 6. zdg 24 957

Młody
pomocnik rzeźnicki z kaucją potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 237

Fryzjerki
na stałą posadę poszukuje zaraz. Ignacy Knopf, Chodzież. zd 25 329

Sprzedawcom
sprzeda...anio mydła, proszki — Mydlarnia Chwaliszewo 37. zdg 25 281

Pomocnik
krawiecki oraz ręczniarka na miarową pracę. Fr. Ratajczaka 28, m. 19. zd 25 321

ORDYNACJA PODATKOWA
wraz
z Rozporządzeniem wykonawczem
stron 240 cena 2,50 zł koszty przesyłki 0,25 zł
dg 7922
WYDAWNICTWO
KSIĘGARNI WŁ. WILAK
Poznań, Podgórna 10 P. K. O. 201 355

2
uczni może się zgłosić. Wytwórnia Maszyn Rzeźnickich W. Przewoźniak, Poznań, Grochowe Łąki 7. zdg 25 076

Młodsza
do wszystkiego, świadectwami lub poleceniami. Polna 18 — 5. zdg 25 223

Bona
rutynowana potrzebna zaraz. Zgłoszenia 5—6. Bukowska 43, m. 6, wchód, weranda. zdg 25 307

Rzeźnicki
pomocnik który ma dłuższą samodzielną praktykę natychmiast potrzebny. Skorupka, Leszno, Leszczyńskich. ng 12 372

Radjo-mechanik
obeznany z pracą na prąd stały potrzebny zaraz. Warunki z odpisem świadectw Agencja Kurjera Poznańskiego. Gniezno 147. ng 12 377

Służąca
uczciwa, gotowaniem, Półwiejska 2 — 6. zdg 25 147

Ucznia
dentystycznego zaraz przyjmę za opłatą 300 rocznie. Zgłoszenia „Par" pod 57.380. Pg 8026-57.380

Panienka młodsza
do dzieci, lekkich prac domowych z szyciem, dobrze polecona przychodnią, okolicy Rynek Jeżycki. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 145

Bufetowa
o miłej powierzchowności równocześnie do obsługi gości na prowincje zaraz. Zgłoszenia Śniadalnia, Wielka 13. zdg 25 119

Student
WSH oficer rezerwy lat 26 poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 25 187

Pomocników
krawieckich na duże sztuki potrzebuję natychmiast Wittek, — Toruń, Małe Garbary 1 — 3. Pg 8011-64.134

Pierwszorzędną kucharkę
znająca się doskonale na kuchni warszawskiej, wszelkiego pieczywa oraz na zimnym bufecie, poszukuje się od zaraz w Poznaniu. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod **dg 4 002**

Kobieta
starsza do prac domowych wynagrodzenie 10,— Oferty Kurjer Poznański zdg 25 105

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem do restauracji Barczewski, Wolnica 6. zdg 25 205

Podróżujący
zaprowadzony kolonjalkach, drogerjach potrzebny. Adres Kurjer Poznański zdg 25 314

Krawcowa
krojczyni pierwszorzędna siła zaraz. Salon Mód „Lucyna" — Młyńska 4. zdg 25 315

Pracownik
z ca. 5 000 zł do hurtowni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 239

Ekspedjentka
zaraz potrzebna do składu kolonjalnego na prowincję, miasto powiatowe, znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, za mała kaucją. Oferty z podaniem wymaganej pensji przy wolnem utrzymaniu rodzinnem kierować Kurjer Poznański zdg 25 327

Krawcowa
praktyką szwalniach potrzebna. „Femina", Fredry. zdg 25 298

Podróżujący
odwiedzający prowincje drogerje kolonjalki potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 292

28. ROZRYWKA

„Zagłoba"
Śniadalnia. Wielkie Garbary 37. Wyborowe napoje — tanio. Miły pobyt. Jaworski. ng 10 672

Śniadalnia - Ziętkowiak
Pocztowa 10 Smaczne obiady 0.80. Porcje śniadankowe 0.50 — Wieczorem koncert artystyczny. ng 11 541

UNIVERSUM, Poznań.
Żądać w aptekach i drogerjach. ng 11 760/1

„Sekret kobiety"
Potężne arcydzieło miłosne — Irena Dunne. Kino „Sfinks". zdg 25 235

Patachon
i Pat zabawią wszystkich jako kompozytorzy.
Kino „Europa"
Pg 8014/5-44.85/6

Niezmienny entuzjazm!
Eugenjusz Bodo
„Pleśniarz Warszawy"
Imponująca polska perła filmowa. Kino „Sfinks". zdg 24 087

Kino „Gwiazda"
Al. Marcinkowskiego 28
Dziś najweselsza komedja austrjacka w języku niemieckim: Cesarskie Łowy, w rolach głównych: Leo Slezak — Hansi Niese zdg 24 829

Humor zagraniczny

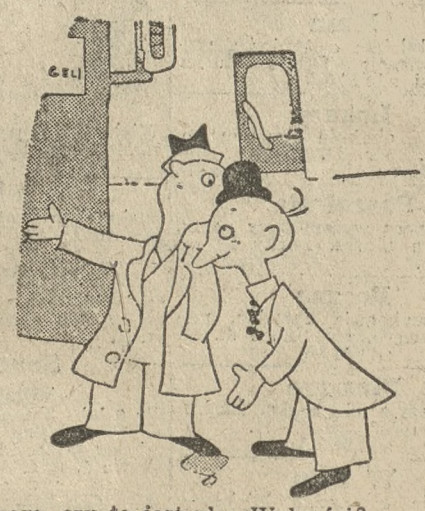

— Przepraszam, czy to jest plac Wolności?
— Tak. Każdy osioł o tem wie.
— Właśnie dlatego zwróciłem się do pana.
(London Opinion). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc listopad 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszania do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149